

- Chojnowianin Roku str. 5 ● Zbigniew Rybka w „Rezydencji” str. 9
● Moda na karnawał str. 14

**KON
KRE
TY 1**

WWW.KONKRETY.LEGNICA.PL
email: redakcja@konkrety.legnica.pl

nr indeksu 362727 Tygodnik Legnica Rok 30 Nr 1480 4 stycznia 2001 r. Cena 1,80 zł

Witamy w Nowym Wieku



INDECO SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
wygodne mieszkanie
5 lat gwarancji

GŁOGÓW
ul. Kamienna Droga 36,
tel. (076) 833-59-99

SALONY:
LEGNICA, DH Megasam, parter
tel. (076) 722-53-61
LUBIN, Dom Towarowy, ul. Kopernika 17
tel. (076) 841-50-05
GŁOGÓW, Hala Targowa, ul. Stawna
ZŁOTORYJA, ul. Staromiejska 1, Dom Towarowy

REGIONALNA AKCJA
KONKURSOWA 2000

WIELKOPOLSKA
JAKOŚĆ

WIELKOPOLSKA

6177k

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI i GRZEGORZ SPAŁA

Jednym zdaniem

LEGNICA

● Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej przy ul. Libana w Legnicy otrzymał nagrodę Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez Barier” za realizację programu „Motylkowe Szpitale dla Dzieci” (20 tys. zł).

● Niebawem rozpocznie się adaptacja porożyskiego koszarowca przy ul. Poznańskiej w Legnicy; miasto na ten cel przewidziało 1 mln zł. W budynku powstanie około 60 mieszkań.

● 2 mln kredytu ma zamiar zaciągnąć gmina Legnickie Pole na zakończenie budowy obiektu, w którym mieścić się będzie ośrodek zdrowia i urząd gminy (inwestycję rozpoczęto 12 lat temu).

LUBIN

● Anetta Kaczmarek została naczelnikiem kancelarii Rady Miejskiej Lubina.

● Od nowego roku prof. Janusz Bielawski nie będzie już zasiadał w Radzie Miejskiej Lubina, prawdopodobnie zastąpi go Józef Wawrzyniak, radny dwóch poprzednich kadencji.

ZŁOTORYJA

● Janusz Miernicki złożył rezygnację z funkcji dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Złotoryi; na tym stanowisku zastąpi go Jacek Durys, który ostatnio pełnił obowiązki dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Legnicy.

● Starostwo złotoryjskie utworzyło wydział promocji, kieruje nim Krzysztof Maciejak, dziennikarz, inicjator złotoryjskich płuczek.

● Euroregionalne Prezentacje Kolęd „Ekumenizm w pieśni choralnej” rozpoczyna się w sobotę, 13 bm., w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Złotoryi.

JAWOR

● Jaworscy radni ustalili, że w tym roku podatek od posiadania psa będzie wynosił 18 złotych.

● 100 zł będzie kosztował w Jaworze wpis do ewidencji działalności gospodarczej.

BOLESŁAWIEC

● Oficjalnie rozpoczęły się obchody 750-lecia miasta.

● RIO zaopiniowała pozytywnie budżety miasta i powiatu na rok 2001.

● Generalna Dyrekcja Dróg we Wrocławiu przekazała odszkodowania Polskiemu Związkowi Działkowców, w związku z budową II etapu drogi średnicowej.

● Ukazał się pierwszy numer bezpłatnego biuletynu informacyjnego Zarządu Miasta.

Droga wolna



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BOLESŁAWIEC Po prawie dwóch latach starań i uzgodnień z PKP, w ubiegłym tygodniu otwarto dla ruchu przejazd kolejowy łączący ulice Polną i Modłową. Ułatwi to komunikację między północną stroną miasta a centrum.

(kaz)

Większy zbiornik

RUDNA W najbliższych latach korona zbiornika „Żelazny Most” wzrośnie ze 160 m do 180 m n.p.m. Po długim okresie negocjacji porozumienie w tej sprawie 28 grudnia podpisały KGHM Polska Miedź S.A. i Gmina Rudna.

Pozwolenie na rozbudowę zbiornika ściśle wiąże się z dalszym ograniczeniem skutków jego oddziaływania na środowisko. Polska Miedź przekaże Gminie Rudna 16 mln zł na ochronę środowiska, zdrowia, wspieranie inicjatyw społecznych związanych z budową dróg oraz budownictwo mieszkaniowe. Polska Miedź będzie także przekazywać Gminie Rudna na cele związane z ochroną zdrowia równowartość 4 procent rocznych nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez spółkę w związku z rozbudową zbiornika.

Spółka zobowiązała się do respektowania obowiązków gminy wynikających z ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, a dotyczących kwestii ewentualnych odszkodowań wypłacanych właścicielom (lub wieczystym użytkownikom) z tytułu utraty wartości nieruchomości. Oznacza to, że mieszkańcy gminy Rudna posiadający nieruchomości w przypadku jej zbycia otrzyma za nią kwotę równą wartości wycenionej przez biegłego każdorazowo wypłaconej będzie KGHM.

Miedziowy potentat zadeklarował wolę wspierania inicjatyw lokalnych zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy i rozwoju lokalnej przedsiębiorczości.

(dach)

Na noże i pięści

POLKOWICE - GŁOGÓW 15-letniego polkowiczana ugodzono nożem w czasie zabawy sylwestrowej pod chmurką, na boisku SP 3 w Polkowicach. Chłopiec nie widział napastnika ani nawet nie poczuł uderzenia. Na szczęście rana była płytka. Nóż uszkodził mięśnie grzbietu i nie spowodował obrażeń wewnętrznych.

Tyle samo szczęścia - a raczej nieszczęścia - miał 43-letni głogowianin, który po północy wracał do domu razem z 13-letnim synem z zabawy sylwestrowej pod głogowskim zamkiem. Na ul. Armii Krajowej napadło go sześciu mężczyzn i dotkliwie pobiło. Już następnego dnia policja ustaliła personalia trzech z nich.

(dom)

Zaproszenie dla Polaków

JERZMANOWA Minister spraw wewnętrznych i administracji zgodził się na wydanie wiz repatriacyjnych rodzinie Wyszyńskich z Kazachstanu, którym w 2000 r. powiat głogowski zaproponował osiedlenie się w Jerzmanowej. Pomoc finansową przy zaadaptowaniu się polskich repatriantów zapewni powiat głogowski oraz gmina Jerzmanowa.

Jerzmanowa oraz starostwo głogowskie kupiły wspólnie mieszkanie, w którym ma zamieszkać czteroosobowa rodzina polskich repatriantów. Nadleśnictwo Głogów zapewni ojcu rodziny pracę - Piotr Wyszyński jest leśnikiem. Dzieci państwa Wyszyńskich uczą się lub studiują. Wszystko wskazuje na to, że sprowadzą się do Jerzmanowej jeszcze w tym roku.

(dom)

Anglicy w strefie

NOWOGRODZIEC Pilkington - jedna z najprężniejszych firm zachodnich produkująca szkło budowlane i samochodowe uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności w strefie ekonomicznej Nowogrodzka. Na wiosnę przyszłego roku planuje się rozpoczęcie inwestycji, o której już dziś można powiedzieć, że będzie największą w powiecie bolesławieckim. Na prawie 36 ha gruntu stanie zakład, w którym zatrudnienie ma znaleźć ponad 130 osób, liczba pracujących może zwiększyć się kilkakrotnie. Wartość inwestycji szacowana jest na 130 mln euro, przy czym wiele prac wykonawcą będą miejscowe firmy. Władze gminy i miasta Nowogrodzka nie ukrywają, że budowa zakładu przyczyni się nie tylko do zmniejszenia bezrobocia, rozwoju infrastruktury technicznej, ale stanie się zachętą dla dalszych inwestorów.

(kaz)

Niechlubna wizytówka



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BOLESŁAWIEC Taki widok roztacza się przed wejściem na perony dworca PKP. Podróżnych witają sterty rozkładających się śmieci. Okazuje się, że trudno znaleźć winnych tego bałaganu, bo nie wiadomo, kto odpowiada za taki stan rzeczy: PKP czy miejskie służby komunalne.

(kaz)

Miedziowe wieści

● Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. nie zmieniła składu Zarządu. Na posiedzeniu 28 bm. rada nie rozpatrywała wniosku prezesa w sprawie odwołania dwóch wiceprezów, bo uznała, że wpłynął on za późno. Według naszych informacji: prezes spóźnił się o... 2 godziny. RN postanowiła dokapitalizować Telefonię Lokalną kwotą 220 mln zł poprzez objęcie dodatkowych udziałów. Mówi się, że TL znajdzie wkrótce strategicznego inwestora w postaci jednej z wielkich firm rynku telekomunikacyjnego.

● 21 bm. Polska Miedź zawarła umowę na udzielenie trzyletniego kredytu - „linię kredytową” na 200 mln USD. Jego organizatorami są: ABN Amro Bank NV i City Bank NA, a współorganizatorami - Bank of Ameryka, ING bank oraz SanPaolo IMI S.p.A.

● ZZ Pracowników Dołowych zaprotestował przeciwko decyzji Zarządu KGHM, na mocy której w poczet przychodów pracowników mają być wliczane koszty dopłat z tytułu dowozu do pracy.

(ch)

Oświadczenie

Zawarte w tygodniku „Konkrety” z dnia 13.07.2000 w numerze 28. w artykule pod tytułem „Szpital umiera” stwierdzenie: „Dyrekcji zależało na zniszczeniu białego personelu...” „Dyrekcja nie rozumie, o co chodzi w reformie służby zdrowia. To są niekompetentni ludzie.” nie jest poglądem redakcji „Konkretów”, ale osobistą opinią naszego rozmówcy - dra Ambrozuka.

Redakcja

PGK-Polskie raty w amerykańskim stylu

RATY DLA WSZYSTKICH I NA WSZYSTKO !.... no prawie wszystko

Każdemu po 25 tys. PLN na dobry początek Nowego Wieku

25 tys. - rata od 125 zł/m-c
50 tys. - rata od 250 zł/m-c
100tys. - rata od 500 zł/m-c

Formalności załatwiamy w 15 min.

Uwaga:
Korzystając z naszej promocji w ciągu najbliższych 3 dni dostaniesz możliwość uzyskania środków już w przyszłym miesiącu.

JELEŃ GÓRA tel. 753 47 17; KALISZ tel. 501 84 35; LUBIN tel. 842 15 90;
OPOLE tel. 4411290; WROCŁAW tel. 320 71 92, 320 71 93;
WROCŁAW tel. 344 39 59, 344 42 26; WROCŁAW tel. 360 37 09;

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA
KREDYT

Kredyt gotówkowy w 24 godziny

* 0% pierwszej wpłaty
* do 3000 zł bez poręczyciela
* niskie oprocentowanie

Legnica, Najświętszej Marii Panny 9
(076) 862-41-01
Lubin, ul. Kopernika 17,
(076) 841-53-15

Redaktor wydania: Włodzisław Kalski
Redakcja sportowa: Marek Szpyra

Poród numer jeden



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

LEGNICA 1 stycznia dwie minuty po północy w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy urodził się Kamil. Szczęśliwą mamą jest pani Edyta Hoffman. Jej syn ważył 3 kg i miał 52 cm wzrostu. Jest to pierwsze dziecko urodzone w legnickim szpitalu w nowym tysiącleciu. Poród odbierał ordynator oddziału położniczego, dr Ryszard Zasławski.

Kamil jest drugim dzieckiem pani Edyty. Na mamę i braciśka czeka w domu ojciec z dwuletnim Jakubem. Pani Edyta Hoffman jest nauczycielką w gimnazjum, mieszka w Prusicach (powiat trzebnicki). Do legnickiego szpitala trafiła 27 grudnia, na kontrolę. Lekarze jednak nie zgodzili się już na to, by opuściła oddział. Pani Edyta postanowiła rodzić w Legnicy, ponieważ legnicki oddział uważa za najlepszy na Dolnym Śląsku.

(pp)

Chojnowianin Roku



Fot. RAFAŁ WYCISZKIEWICZ

Robert Wierzbicki, nasz współpracownik, otrzymał tytuł Chojnowianina roku 2000. Rozmowę z laureatem zamieszczamy na stronie 5.

Przepraszamy

...Pana Jacka Głomba, dyrektora Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy za błąd w jego nazwisku („Konkrety” nr 52.).

Mariusz Lalewicz

pod patronatem Konkretów

Na Wzgórzu zagra orkiestra

LUBIN 6 i 7 stycznia na lubińskim Wzgórzu Zamkowym zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Na aukcję plastyczną, z szesnastu państw, nadeszło ponad 400 prac od 182 autorów. Najliczniej zaprezentują się prace polskich twórców. Są wśród nich rysunki Magdaleny Abakanowicz i Jerzego Tchórzewskiego oraz plakaty Jana Młodożeńca oraz Waldemara Świerzego. Są także prace m.in. Jana Tarasina, Krzysztofa Skórzewskiego,

Franciszka Bunscha, Andrzeja Gieragi i Rafała Strenta.

Organizatorzy umożliwili także licytację przez telefon. Do jutra (5 stycznia) można licytować grafikę „Lustro” japońskiego artysty Juji Hiratsuka. Zainteresowanych zapraszamy do wykreślenia numeru telefonu 844-16-78, w godzinach od 10 do 15. Jeżeli nie znajdzie się nabywca, grafika licytowana będzie podczas aukcji, z ceną wywoławczą zaproponowaną przez czytelnika „Konkretów”.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

MUZYCZNE

RADIO

105,8 FM • 106,7 FM • 105,8 FM

muzyka na którą czekasz!

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 stycznia 2001 roku
odeszła od nas

EWA SAS

wspaniały człowiek
i nieodżałowany Skarbnik Miasta

Zarząd Miasta Lubina

Łącząc się w głębokim bólu
wyrazy współczucia po śmierci

EWY SAS

składają Rodzinie

pracownicy Wydziału Finansowego
Urzędu Miejskiego
w Lubinie

Panu mecenasowi
Bogusławowi Graboniowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają Konkrety

Konkurs na „konkretnego” lekarza



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Lekarz pediatra Marzena Kowalczyk-Barańska.

Zgodnie z zapowiedzią, przedstawiamy aktualną sytuację w plebiscycie „Konkretów” na „konkretnego” lekarza. Po zliczeniu głosów nadesłanych przez czytelników w 2000 roku okazało się, że na czele stawki jest pani Marzena Kowalczyk-Barańska – lekarz pediatra z Miedziowego Centrum Zdrowia (przychodnia przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy).

Walkmana, pierwszą z nagród przeznaczonych dla uczestników plebiscytu, wylosował pan Piotr Halaś z Legnicy. Nagroda do odbioru w redakcji, od najbliższego poniedziałku.

Przypominamy, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu 2001 roku. Zwycięzca otrzyma cenną nagrodę i certyfikat „konkretnego” lekarza. Prosimy o czytelne wypełnianie kuponów i nadsyłanie ich pod adresem: „Konkrety”, 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2.

(v)

„Konkretny” lekarz KUPON nr 5

Imię i nazwisko lekarza
specjalność
miejscowość, zakład pracy
imię i nazwisko nadawcy
adres zamieszkania

*Serdeczne podziękowania
przyjaciółom, znajomym
oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze*

MICHAŁA KWOKI

składa rodzina

*Wszystkim, którzy służyli nam podporą,
pomocą i wspierali nas w trudnych
chwilach w okresie choroby*

ŚP. ZOFII WISZNIOWSKIEJ

z domu Stryjek

serdeczne podziękowania składają
syn, synowa i wnuczka z mężem

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 stycznia 2001 roku zmarł
nasz mąż i ojciec

Jerzy Możdżan

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu w Legnicy
nastąpi 8 stycznia o godz. 13

o czym zawiadamia
pograżona w smutku rodzina

Nowe powołania



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

LUBIN Do pracowitszych należała ostatnia w 2000 roku sesja Rady Miejskiej w Lubinie. Już na początku dyskusję wywołał projekt uchwały w sprawie powołania nowego redaktora naczelnego „Biuletynu Lubńskiego”. Niedopatrznie wpisów w sądzie rejestrowym dotyczące zmian na tym stanowisku, wychwycone przez Dariusza Mikusa - jednego z czwórki kandydatów przysięgających się do tej funkcji, zdaniem radnego Stanisława Kulczyńskiego, powinno być wystarczającym powodem do odwołania wyboru nowego redaktora do czasu uregulowania zapisów. Większość uznała, że należy powołać nowego redaktora naczelnego. Ostatecznie, spośród trójki kandydatów (po wycofaniu się Dariusza Mikusa) wybrano Dariusza Szymachę - niegdyś zastępcę redaktora naczelnego dwutygodnika „Lubin widzi”, a ostatnio współpracownika „Słowa Polskiego”.

Ze stanowiska wiceprezydenta miasta odwołano Zofię Heksel. Jak podkreślał prezydent Roman Sadowski, wynika to z programu SLD, zakładającego ograniczenie liczby stanowisk etatowych we władzach miasta. Czesław Dutkowski zarzucał prezydentowi kłamstwo. Jego zdaniem, w 1998 roku, gdy wybory wygrało SLD, to pierwszym zadaniem była zmiana statutu. Wówczas SLD, wspólnie z Unią Wolności, dopro-

wadziły do zwiększenia liczby wiceprezydentów do trzech. Tadeusz Maćka przypominał, iż od początku Stowarzyszenie „Teraz Lubin” domagało się ograniczenia liczby stanowisk w zarządzie. Ostatecznie przeciał polityczne „wypominki” Waldemar Wojciechowski, podkreślając, iż za taką decyzją przemawiają przed wszystkim względy ekonomiczne.

Teraz Zofia Heksel jest nieetatowym członkiem Zarządu Miasta.

W związku z zakazem łączenia stanowisk, nie podjęto uchwały o powołaniu na członka zarządu Stanisława Paczkowskiego, który jest szefem komisji rewizyjnej. Radni podjęli także uchwały dotyczące budżetu Lubina na 2000 rok wraz z wprowadzonymi poprawkami, a także planu miejscowego dla obszaru między ulicami Krupińskiego i Hutniczą oraz rzeką Zimnicą a terenem objętym planem miejscowym dla Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Lubinie. Bez poprawek przeszły wszystkie uchwały podatkowe. Właściciele psów w 2001 roku będą płacić 35 zł podatku.

Jednym z ostatnich punktów był wybór nowego członka Rady Społecznej ZOZ, po odwołaniu na własną prośbę Czesława Dutkowskiego. Na jego miejsce wybrano Stanisława Klimowicza.

(dach)

Będą budować

GŁOGÓW W przyszłorocznym budżecie miasta nacisk będzie położony na inwestycje. W planach są poważne budowy, m.in. krytej pływalni z boiskiem i hotelem, budynków komunalnego i socjalnego, dokończenie odbudowy ratusza miejskiego oraz poważne inwestycje w podmiejskich osiedlach Widziszów, Nosocice i Krzepów. Około 25 mln zł ma pójść właśnie na modernizację tych zapomnianych przez lata osiedli, które niegdyś były wsiami. Inwestycje w nich - głównie porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej - będą rozłożone na kilka lat.

W 2001 roku miasto chce wybudować budynek komunalny dla kilkudziesięciu rodzin, prawdopodobnie na osiedlu Piastów Śląskich. Ma być przeznaczony głównie dla młodych rodzin z dziećmi. Prowadzone są równocześnie rozmowy o adaptacji na mieszkania socjalne bu-

dynku, który znajduje się na terenie Famaby.

Planujemy przejąć biurowiec tej fabryki przy ul. Portowej, w ramach rozliczenia długów, i adaptować go na mieszkania - zapowiada prezydent Zbigniew Rybka. - Famaba ma tak duże zaległości podatkowe, że możemy od niej przejąć ten budynek. Rozmawiamy ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Nadodrze”, która także potrzebuje mieszkań socjalnych, więc mogliśmy wspólnie rozwiązać problem.

W czerwcu przyszłego roku ma się zakończyć odbudowa zniszczonego w czasie wojny ratusza. Być może magistrat przeprowadzi się do niego już pod koniec roku. Zaplanowane jest także dokończenie przerwanej budowy obwodnicy południowej, remonty dróg i chodników.

(don)

Zbrodnia i kara, czyli budżet 2001

LEGNICA Przyjęcie uchwał zmieniających stawki podatku od środków transportu i nieruchomości, podniesienie opłat za czynności urzędowe oraz dyskusja nad tegorocznym budżetem były najważniejszymi punktami ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Miejskiej w Legnicy.

Rada Miasta, zdecydowaną większością głosów, zaakceptowała przedstawione przez zarząd propozycje. Zwiększenie finansowych obciążeń mieszkańców Legnicy jest, zdaniem zarządu, koniecznością wynikającą z trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się miasto po wdrożeniu przez rząd reform administracyjnych, których ciężar spadł na samorządy. Jednak zdaniem opozycji, wyższe opłaty, jakie od nowego roku będą musieli płacić legniczanie, nie uratują budżetu, który jest najtrudniejszy w całej dotychczasowej historii gminy.

Zarówno radni AWS, jak i Unii Wolności wskazywali na niebezpieczeństwa wynikające z takiej polityki zarządu, która - ich zdaniem - drenuje kieszenie najsłabszych mieszkańców miasta. Wprowadzenie po raz pierwszy jednoprocentowego podatku od wartości budynków wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania i przesyłania nośników energii elektrycznej, ciepła, gazu i wody jest, zdaniem opozycji, bardzo niebezpieczne dla mieszkańców miasta. Podatek, którego do tej pory żaden z podmiotów nie płacił, na pewno zwiększy dochody

własne gminy, jednak może w niedalekiej przyszłości przełożyć się bezpośrednio na podwyżkę cen tych mediów.

Jak było do przewidzenia, najwięcej emocji wzbudził przedstawiony radnym projekt budżetu miasta na 2001 rok. Z tym, że w Legnicy szykuje się bardzo trudny rok, zgadzali się wszyscy. Jednak radni bardzo różnie oceniają przyczyny załamania miejskich finansów. Radni SLD, popierający działalność zarządu, zgodnym głosem odpowiedzialność przerzucali na prawicowy rząd, który wprowadzając reformy, nie doszacował ich kosztów, pozostawiając samorządy z zadaniami, na które nie przekazał pieniędzy. Takie postawienie sprawy to dla opozycji tylko część prawdy. Zarówno kluby AWS, jak i UW, które głosowały przeciw przyjęciu projektu budżetu, uważają, że trudna sytuacja finansowa jest wynikiem krótkowzrocznej polityki władz miasta, która sprowadza się do konsumowania niewielkich dochodów. Z jednej strony brak jest środków na inwestycje, kulturę, za mało środków na miejską opiekę społeczną, a z drugiej strony zwiększenie wydatków na administrację i wydawanie publicznych pieniędzy na nowy samochód dla prezydenta, świadczą - zdaniem opozycji - o skandalicznym sposobie gospodarowania pieniędzmi.

- Ten budżet można skomentować tylko dwoma słowami: zbrodnia i kara - powiedział podczas dyskusji radny Dariusz

Grześkowiak, który tegoroczny budżet uważa za zbrodnię wykonaną na mieście, za którą w przyszłości obecny zarząd zostanie ukarany.

Nie mniej krytycznie do budżetu podeszli radni Unii Wolności, w imieniu których Łukasz Adamski zarzucił obecnej władzy miejskiej grzech zaniechania, twierdząc, że budżet jest co prawda bezpieczny, ale tylko dla realizującego go zarządu, który nie podejmuje działań poprawiających sytuację mieszkańców w Legnicy ludzi.

- Do Legnicy na koniec roku przyjechał Mikołaj, jest co prawda odświętnie ubrany, zasiadzie niebawem w nowych saniach, ale mieszkańcom miasta przyniósł prezenty, w których nie ma - powiedział Adamski.

Dyskusja podzieliła radnych na dwa wyraźne obozy. Każda ze stron przytaczała na poparcie swojego stanowiska różne argumenty, czasami nie przebiegając w słowach. Sesja budżetowa przypadła pomiędzy świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem, czyli na czas, który wszystkim nastroja do otoczenia życzliwie, gdyby nie to, być może dyskusja przybrałaby jeszcze ostrzejszy charakter. Trzeba jednak pamiętać, że zawsze po świętach przychodzi dzień powrotu do pracy i mocowania się codziennymi obowiązkami, których w nowym roku wiele miejskich instytucji nie będzie w stanie wypełnić ze względu na dotkliwy brak pieniędzy z miejskiej kasy.

Artur Guzik

Powiat ma budżet

LEGNICA Na ostatniej w 2000 roku, sesji rady powiatu legnickiego uchwalono budżet na 2001 rok. Piętnastu radnych głosowało za projektem budżetu przedstawionym przez zarząd. Przeciwko były dwie opozycyjne radne: Stanisława Repa i Kazimiera Jaworska. Pięciu radnych wstrzymało się od głosu.

Radne Repa i Jaworska głosowały przeciw, ponieważ w budżecie nie ma pieniędzy na funkcjonowanie w drugim półroczu internatu Zespołu Szkół Rolniczych w Chojnowie. Przedstawiciele zarządu tłumaczyli, że związane jest to z drugim etapem reformy szkolnictwa i nowym kształtem szkolnictwa ponadgimnazjalnego. W efekcie jego wdrażania w ZSR zlikwidowana zostanie specjalność: hodowla koni, a to właśnie uczniowie tego kierunku głównie korzystali z internatu. Kontrowersje budził również kredyt w wysokości 1,5 mln zł, jaki planuje zaciągnąć starostwo. Skarbnik Kazimierz Fulańska stwierdził, że kredyt musiał zostać ujęty w uchwale budżetowej, ponieważ w innym przypadku trudno byłoby go pozyskać.

Tegoroczny budżet powiatu legnickiego jest wyższy od ubiegłorocznego o 7 proc. Dochody zaplanowano w wysokości 33.227.656 zł, a wydatki w wysokości 34.127.656 zł. Źródłem finansowania deficytu ma być kredyt. Starostwo będzie spłacać także 800-tysięczny kredyt zaciągnięty na pokrycie roszczeń finansowych pracowników likwidowanego ZOZ-u w Chojnowie.

W 2001 roku największe pieniądze pochłonie opieka społeczna (15,8 mln zł) i ochrona zdrowia (6,6 mln zł). Na drogi powiatowe przeznaczono 2,2 mln zł - tyle samo, ile na transport i łączność.

(pj)

Przerwana sesja

REGION Na 29 grudnia zaplanowano ostatnią w ubiegłym roku sesję sejmiku dolnośląskiego. Ku zaskoczeniu radnych przewodniczący sejmiku, kończąc, ją ogłosił, że po dwóch godzinach przerwy rozpocznie się sesja nadzwyczajna. Jej celem miałyby być uchwalenie budżetu województwa dolnośląskiego na 2001 rok. Gdy po pierwszych wystąpieniach okazało się, że nie ma pierwszorzędnych szans na jego uchwalenie, klub radnych AWS zaproponował przerwę. Po wznowieniu obrad przewodniczący sejmiku zakomunikował radnym, że debata zostaje przeniesiona na styczniowe posiedzenie.

- Zdziwiliśmy się próbą przerwania budżetu, bo jeszcze w połowie grudnia dostaliśmy pismo od przewodniczącego, w którym przyznaje on, że budżet w tym roku nie może być uchwalony. Pozytywnie zdążyły go zaopiniować tylko trzy komisje. Budżet nie jest jeszcze dopracowany i skonsultowany. Wydaje się, że chodziło w tym przypadku o ambicję zarządu, by go uchwalić jeszcze w starym roku - mówi Mirosław Eder, radny sejmiku dolnośląskiego z ramienia SLD.

Budżet uchwalony zostanie prawdopodobnie pod koniec stycznia. Według radnych SLD, budżet jest drugim po strategii rozwoju Dolnego Śląska dokumentem, który wpływa na negatywną ocenę pracy zarządu województwa. Czarny scenariusz na nowy rok przedstawił radny Tadeusz Krzakowski. Według niego będzie to rok wzrostu bezrobocia i zaostrzenia się sytuacji w służbie zdrowia.

(pj)

Pieniądze na szpital

GŁOGÓW Rada powiatu glogowskiego uchwaliła budżet na 2001 rok. Wydatki starostwa wyniosą ponad 60 mln zł, a dochody blisko 58 mln. Starostwo zamierza wydać obligacje powiatowe wysokości 3,5 mln zł, które mają pokryć deficyt budżetowy.

Budżet przegłosowało 21 radnych z koalicji SLD - SKL - PSL - UW. Opozycja wstrzymała się od głosu. W nowy rok powiat wchodzi z kredytami do spłacenia wysokości 5,6 mln zł. Na początku 2002 r. razem z odsetkami będzie miało do spłacenia już prawie 10 mln zł.

W przyszłym roku spora kwota - 1,5 mln zł - zostanie przeznaczona na remonty glogowskiego szpitala. Zmodernizowane zostaną m.in. blok operacyjny i oddział intensywnej opieki medycznej.

(don)

Chcę być ambasadorem

• Jak się czuje człowiek, który został uznany przez współmieszkańców za najbardziej popularną postać w Chojnowie?

- To, co powiem, zawsze w ustach laureatów brzmi śmiesznie, ale ja naprawdę jestem zaskoczony. Oprócz mnie nominację do plebiscytu dostali ludzie, którzy w Chojnowie sprawują wysokie publiczne funkcje, natomiast ja jestem strażnikiem miejskim, a ta praca nie zawsze cieszy się popularnością. Wydawało mi się, że w takiej konkurencji nie mam szans. Być może nagroda jest efektem tego, że chojnowianie znają mnie od lat. Zawsze pracowałem bezpośrednio z ludźmi, najpierw w kulturze, teraz w Straży Miejskiej.

• Jesteś znany jako rysownik, karykaturzysta. Jak się zostaje satyrykiem?

- W moim przypadku wszystko zaczęło się w stanie wojennym. Bawiłem się wtedy w przerabianie rysunków Szymona Kobylińskiego, opatrzywałem je własnym komentarzem i wieszałem na murach. Dzisiaj się śmieję, że chojnowskie mury były moją pierwszą galerią. W tamtych czasach to był taki mój protest i jednocześnie komentarz do tego, co się wokół mnie działo. Zresztą dalej lubię komentować rzeczywistość.

• Publicznie komentowanie tego, co się dzieje wokół, może okazać się trochę niebezpieczne. Czy zdarzały się sytuacje, że ktoś, kto zobaczył twój rysunek, poczuł się urażony?

- Różnie z tym bywało. Na przykład niektórym nie podobał się rysunek podpitego prezydenta Kwaśniewskiego na cmentarzu w Katyniu, komu

innemu ksiądz, który ma cień diabła. Ale na szczęście większość ludzi ma poczucie humoru i częściej słyszę głosy pochwały niż krytyki. Oczywiście mam świadomość, że satyrk jest narażony na różne ataki, ale ja staram się nie dotykać nikogo personalnie. Bardziej interesuje mnie jakieś zjawisko niż konkretni ludzie. A poza tym lubię śmiać się z siebie, dlatego rysuję strażników miejskich i policjantów, z którymi współpracuję. Zdarza się, że jesteśmy nieraz w sytuacji, która obserwowana z boku jest po prostu śmieszna.

• Zawsze jest tak, że najważniejszy jest pomysł. Gdzie szukasz inspiracji?

- Właśnie, pomysł. Tak to jest, że najlepsze prace są oparte na najprostszym pomysle. Problem w tym, że najtrudniej jest zauważyć takie najprostsze rzeczy. Nieraz zdarza się, że widzę świetny rysunek jakiegoś kolegi i myślę sobie, że przecież widziałem to setki razy, ale nie zauważyłem tego, co najważniejsze. A inspiracja? Dziennik telewizyjny, wypowiedź polityka, jakaś sytuacja w sklepie czy na ulicy, czasami dowcip, który ktoś mi opowiedział. Bywa i tak, że znajomi specjalnie opowiadają mi

jakaś historię, celowo podsuwają mi temat. Czasami przeglądam swoje stare prace i nagle okazuje się, że jakaś postać narysowana kilka lat temu kojarzy mi się z czymś zupełnie innym.

• Rysujesz już kilka lat, stworzyłeś swój własny dość charakterystyczny świat. Co ci to daje?



Z ROBERTEM WIERZBICKIM, rysownikiem, laureatem plebiscytu na Chojnowianina Roku, rozmawia Artur Guzicki.

- Chcesz usłyszeć, że pieniądze? Owszem czasami coś wpada, od czasu do czasu można podreperować budżet, ale nie jest to jedyny powód mojego rysowania. Przede wszystkim rysując

wypoczywam, odreagowuję stresy, które niesie ze sobą moja praca. Strażnik miejski to zajęcie mocno stresujące, w końcu mam kontakt z ludźmi w sytuacjach nie zawsze przyjemnych i dla nich, i dla mnie. Na co dzień widzę ludzką biedę, bezrobocie i przygnębienie, które jest wynikiem braku perspektyw. Te problemy nie znikają wraz ze ściąganiem munduru. Pozostają w człowieku dłużej, stąd też i moje rysunki nie zawsze są śmieszne.

• Stale współpracujesz z prasą, brałeś udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych, masz na koncie kilka znaczących nagród. Co uważasz za swój największy sukces?

- Faktycznie trochę się tego uzbierało. Ale dziś nie potrafię powiedzieć, co mi sprawiło największą satysfakcję. To trochę jak z pytaniem, który rysunek uważam za najlepszy. Zawsze wydaje mi się, że to ten, nad którym pracuję, jest najlepszy. Z konkursami jest podobnie. Wysoko cenię sobie udział w Satyrykonie, co prawda nigdy nie dostałem tam żadnej nagrody, ale sam udział w konkursie i zakwalifikowanie moich prac na wystawę uważam za ważne wydarzenie w moim życiu. Myślę, że to dzięki Satyrykonowi otworzyły się przede mną zupełnie nowe możliwości. Zaczęłem dostawać zaproszenia na konkursy za granicą, na pewno udział w Satyrykonie ułatwił mi współpracę z prasą. Ważne dla mnie było wyróżnienie przyznane przez dziennikarzy na konkursie rysunkowym w Niemczech. Dużo satys-

fakcję sprawiają mi zaproszenia do udziału w konkursach adresowanych do grafików profesjonalnie zajmujących się rysunkiem satyrycznym.

• Mówisz o sobie, że jesteś amatorem. Czy trudno się przebić amatorowi wśród zawodowców?

- Nawet bardzo trudno. Na wielu konkursach jurorzy oceniający nadesłane prace zwracają szczególną uwagę na technikę wykonania rysunku. Pokonanie absolwentów szkół plastycznych jest bardzo trudne. Oni przecież warsztatu uczyli się przez lata na zajęciach w szkole, amator w takiej konkurencji może wygrać tylko pomysłem.

• Ile takich konkursów „obstawiasz” rocznie?

- Różnie, w ciągu roku dostaję kilkanaście zaproszeń. Wysyłam około dziesięciu prac. Od kilku lat biorę udział w kilku konkursach, między innymi w Sochaczewie i w Barcinach. Przy okazji wysyłania prac wkładam do koperty materiały promocyjne o Chojnowie. Foldery, wydawnictwa i tym podobne rzeczy. Czasami robi się z tego pokaźna paczka i nie bardzo podobą się to mojej żonie, bo przecież cięższa przesyłka więcej kosztuje. Ale ja chcę być takim nieformalnym ambasadorem Chojnowa, który promuje miasto na całym świecie. W końcu kto ma dbać o reklamę miasta jak nie jego mieszkańcy. Zaczęłem dostawać takie zaproszenia do tego, co robię, sprawiło, że mieszkańcy Chojnowa przyznali mi nagrodę.

• W takim razie jeszcze raz gratuluję tytułu Chojnowianina Roku i życzę wielu dobrych pomysłów na nowy rok.

Historyk w zarządzie

ADAM ORZECZ (30 lat) objął wakat w zarządzie powiatu głogowskiego. Ma się zajmować geodezją i budownictwem.

Z wykształcenia jest nauczycielem historii i do tej pory pracował w III LO. Ukończył historię archiwalną i nauczycielską na Uniwersytecie Wrocławskim, obecnie studiuje podyplomowo wiedzę o Europie i integracji europejskiej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od stycznia będzie się szkolił z zarządzania.

W przeszłości należał do Partii Republikańskiej, ale ostatnio jest członkiem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, w kole powiatowym pełni funkcję skarbnika.

Interesuje się historią - szczególnie współczesną i gospodarczą. Lubi żeglarsko. Pływał po Mazurach, Zalewie Szczecińskim, Zatoce Gdańskiej oraz, oczywiście, po najbliższym - Jeziorze Sławskim.

Jest kawalerem. Mieszka z mamą.

Fot. DOROTA NYK

(don)

Kopie już 50 lat

RYSZARD KLINGIER (58 lat) został odznaczony złotą odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej podczas „Piłkarskiej Gali”, zorganizowanej przez OZPN Legnica.

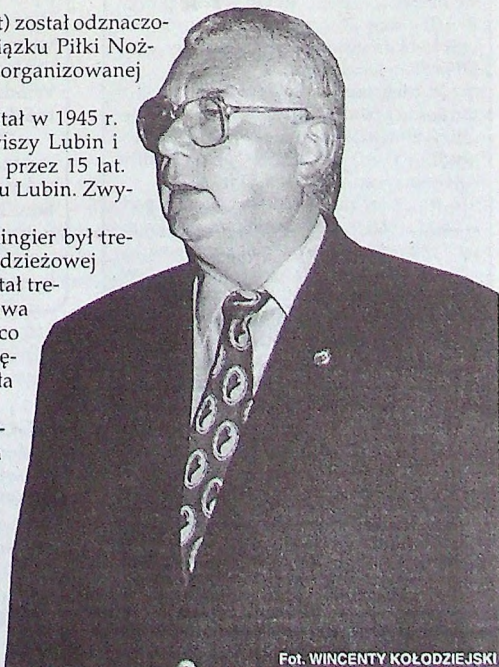
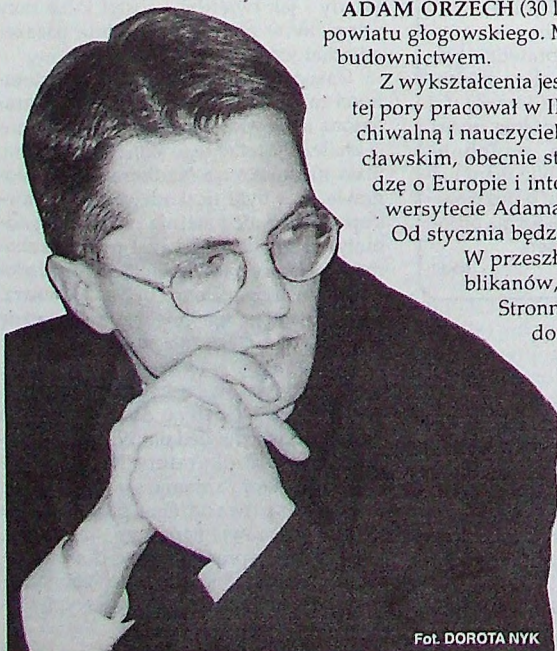
Pan Ryszard do Lubina zawitał w 1945 r. W 1954 r. został piłkarzem Zawiszy Lubin i barwom tego klubu był wierny przez 15 lat. Przez dwa sezony grał w Górniku Lubin. Zwykle na obronie.

W latach 1970-84 Ryszard Klingier był trenerem i kierownikiem sekcji młodzieżowej Zagłębia Lubin. W 1984 roku został trenerem Polonii Krzeczyn. Potem dwa sezony szkolił zawodników Amico Lubin, a przez rok rezerwy Zagłębia. Od trzech lat ponownie działa w Polonii Krzeczyn.

Od 30 lat pracuje na kierowniczym stanowisku w Lubińskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. Pytany o wyjątkowe zdarzenia z kariery zawodowej opowiada o roku 1989, kiedy podczas mistrzostw Polski komunalników w piłce nożnej reprezentacja Lubina zdobyła wicemistrzostwo.

(zj)

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Fałszywki w obiegu

■ 21-letni lubinianin podczas zabawy sylwestrowej pod CK „Muza” dostał dwa ciosy nożem - w brzuch i w plecy. Chłopaka z przebitym płucem i aortą przewieziono do szpitala. Zmarł podczas operacji. Policja nie ustaliła dotąd, czy został on napadnięty, czy wdał się w bójkę. Zamordowany przyjechał do domu na trzydniową przepustkę z glogowskiej jednostki wojskowej.

■ W Nowy Rok doszło do bójki na lubińskim osiedlu Przyłesie. Około godz. 2.30 na ulicy Pawiej pobito się dziesięciu młodych ludzi. Używali noży. Dwie osoby trafiły do szpitala. Pozostali zatrzymano.

■ Podczas zabawy na polkowickim Rynku ugodzono nożem 15-latkę. Cios zadano na wysokości płuca. Nie uszkodził on jednak żadnego z narządów. Chłopiec początkowo nie czuł bólu, zauważył jedynie rozdarcie na kurtce. Poszkodowany nie zna powodu, dla którego ktoś chciałby go ranić.

■ Funkcjonariusze Urzędu Celnego w Legnicy udaremnili przemyt sprzętu sportowego. Powracająca z Niemiec do kraju grupa rosyjskich sportowców z narciarskiej reprezentacji próbowała przewieźć, nie płacąc, sprzęt wart 35 tys. zł. Były to m.in. narty, kilkanaście kijów, około 70 kompletów strojów sportowych. Jeśli Rosjanie nie zapłacą grzywny za złamanie prawa, przemycane rzeczy zostaną skonfiskowane.

■ W Legnicy 18-latek groził przypadkowemu przechodniowi rewolwerem gazowym. Mężczyzna nie miał zezwolenia na broń. Był pijany. Do napadu doszło 28 grudnia około godz. 16 na ul. Górnicej.

■ 36-letniego legniczana i 21-letniego mieszkańca Rzeszowa aresztowała policja z Lubina. Przyznali się oni do kradzieży blachy z rurociągów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Termal”. Zdemontowali 52 aluminiowe arkusze. Brali oni również udział w innych kradzieżach. Ponad 660 kg ocynkowanych arkuszy znaleziono na jednym ze składowisk w Legnicy.

■ Sąd Okręgowy w Świdnicy skazał na 10 lat więzienia Violetę G., której udowodniono zamordowanie własnego dziecka. Za zacieranie śladów skazano także jej konkubenta, Mirosława L. Kobieta w sierpniu ubiegłego roku urodziła w domu w Strudzie. Było to jej drugie dziecko. Następnie owinięła je w koc i wyniosła do komórki. Potem zakopła je obok ubikacji i zatarła ślady.

■ Do poważnego wypadku doszło w Gąworycach (powiat polkowicki). Na budynku mieszkalny najechał fiat uno. Ucierpiały trzy osoby - pasażerowie auta, których przewieziono do szpitala. W akcji ratowniczej uczestniczyło kilka wozów strażackich.

■ 49-letni lubinianin próbował utopić swojego 7-letniego syna. Chłopiec uratował się dzięki sąsiadom, którzy w porę powiadomili policję. Mężczyzna znegował się również nad żoną. Za usiłowanie zabójstwa grozi 25 lat pozbawienia wolności.

■ Nieustaleni sprawcy skradli około 4 ton koksu z pięciu wagonów-węglarek w Legnicy. Straty Zakładu Przewozów Towarowych PKP to 2 tys. zł. Złodzieje działali w ostatnim tygodniu ubiegłego roku.

■ Celnicy zatrzymali w Zgorzelcu podróżnego, który pieszko przekraczając granicę, próbował przemycić pół kilograma haszyszu oraz niewielkie ilości marihuany. Mężczyzna owinał towar w płaszcz przeciwdeszczowy i ukrył w torbie. Zatrzymano go w nocy z 30 na 31 grudnia.

■ W ubiegłym tygodniu włamano się do Szkoły Podstawowej przy ul. Piłsudskiego w Legnicy. Skradziono sprzęt komputerowy o wartości 5 tys. zł, a następnie porzucono go na placu przed szkołą.

■ Do legnickiego sądu trafiła sprawa 50-letniego Henryka M. oskarżonego o śmiertelne pobicie kobiety. 26 lipca br. obójczyli wódkę. Do morderstwa doszło po kolejnej nocnej awanturze. Mężczyzna uderzał po całym ciele i szarpał kobietę za włosy. Przyczyną śmierci były obrażenia głowy. Oskarżony nie przyznał się do winy.

GŁOGÓW W ręce policji wpadli dwaj mężczyźni, którzy w okolicach Głogowa rozprowadzali fałszywe banknoty o nominalnej 50 zł. Fałszywki nie miały paska zabezpieczającego, nie było na nich także tzw. efektu kątownego napisów. Prawdopodobnie były powielane na komputerze, wszystkie miały ten sam numer - BN 1394454.

Mężczyźni w wieku 37 i 40 lat, mieszkańcy podglogowskiej wsi, są znani policji. Nigdzie nie pracowali. Wpadli, gdy pojechali zabawić się w Głogowie. Wynajęli pokój w hotelu, a wieczór spędzali wesoło w hotelowym barze. Właśnie tam zatrzymali ich policjanci...

Jak się okazało, zdążyli już barmanów zapłacić 250 zł - oczywiście fałszywymi banknotami. Policjanci znaleźli przy nich oraz w wynajętym przez nich pokoju jeszcze siedem 50-złotowych fałszywek.

Mężczyzn tymczasowo aresztowano. Za wprowadzanie do obiegu fałszywych banknotów grozi im od 1 roku do 10 lat więzienia. Wszystko wskazuje na to, że byli to tylko kolporterzy. Policja podejrzewa, że w okolicach Głogowa znajduje się wytwórnia fałszywych banknotów.

- Banknoty te nawet dla niewprawnego oka są do rozpoznania - mówi Józef Koszów, rzecznik prasowy glogowskiej policji. - Osoby, które nieświadomie weszły w ich posiadanie, powinny zgłosić się na policję, to nam bardzo pomoże.

- Puszczanie w obieg podrobionych albo przerobionych banknotów, nawet wtedy, gdy otrzymało się go jako prawdziwy, jest przestępstwem. Grozi za nie grzywna, kara ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku.

(don)

Pobicie czy obrona konieczna?

LEGNICA Przed Sądem Okręgowym w Legnicy rozpoczęła się sprawa cywilna przeciwko Andrzejowi Glapińskiemu, prezesowi Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pozwał go podwładny - Andrzej Dziuba, pracownik departamentu rozwoju strefy. Oskarża on szefa o naruszenie dóbr osobistych, do którego doszło 20 czerwca 2000 r., na bankiecie w restauracji „Rezydencja”. Gdy jego uczestnicy rozchodzili się już do domu, doszło do incydentu, który finał znalazł w sądzie. Andrzej Dziuba oskarża prezesa Andrzeja Glapińskiego o pobicie. Według powoda, jego przełożony w pewnym momencie podszedł do niego i zadał mu cios w głowę, który spowodował obrażenia głowy i oczu. Efektem było dwumiesięczne zwolnienie chorobowe i pięciodniowy pobyt w szpitalu. Wcześniej pomiędzy nimi dojdź miało do wymiany sprzecznych poglądów. Andrzej Dziuba określił je jako dotyczące spraw zawodowych.

- Upadłem i straciłem przytomność, dlatego nie jestem w stanie powiedzieć, czy byłem kopany. Gdy ją odzyskałem, opatrzył mnie właściciel restauracji, który potem odwiózł mnie do domu - powiedział Andrzej Dziuba.

Zarówno powód, jak i oskarżony przyznali, że podczas bankietu pili alkohol. Obaj sugerują, że właśnie on był główną przyczyną całego zajścia. Andrzej Dziuba nie wyklucza, że na agresję przełożonego mógł mieć wpływ wątek związkowy. Poszkodowany jest jednym z założycieli zakładowej „Solidarności” i członkiem komisji zakładowej.

- Zawsze istnieją różnice pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi na temat funkcjonowania firmy, choćby kwestia zwolnień - mówił przed sprawą Dziuba.

Z wersją wydarzeń przedstawioną w pozwie nie zgadza się prezes Andrzej Glapiński. Twierdzi on, że z nieznanym mu przyczyn jego podwładny podczas bankietu był wobec niego agresywny i wulgarny.

- Gdy wychodziłem z lokalu, podszedł do mnie pan Dziuba i powiedział, że chce ze mną porozmawiać. Nie zgodziłem się, ponieważ była za duża różnica między nami w poziomie spożycia alkoholu. Wtedy zostałem przez niego zaatakowany. Uderzył mnie w żuchwę - powiedział Andrzej Glapiński, który twierdzi, że dla uniknięcia kolejnego ciosu, uderzył swojego pracownika.

Pełnomocnik Andrzeja Dziuby domaga się odszkodowania, przeprosin na łamach lokalnej prasy oraz wpłaty 10 tysięcy złotych na konto Domu Dziecka przy ul. Wandy w Legnicy. Podczas pierwszej rozprawy, która miała charakter ugody, sędzia Anna Młyniec zaproponowała pojednanie. Andrzej Dziuba zgodził się na przyjęcie przeprosin, rezygnując z roszczeń finansowych. Andrzej Glapiński również przystał na ugodę. Warunkiem jednak miałyby być przeprosiny obustronne. Powód oświadczył jednak, że nie widzi takiej możliwości zakończenia sprawy. Sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy na luty. Wtedy też zostaną rozsluchani świadkowie.

Prezes Andrzej Glapiński po wyjściu z sali sądowej powiedział, że ta sprawa psuje atmosferę w firmie. Andrzej Dziuba zapytany, jak mu się pracuje z szefem, którego podał do sądu, odpowiedział, że na szczęście między nimi jest jeszcze dyrektor wydziału i dlatego nie mają ze sobą bezpośrednich kontaktów.

(pf)

Sen na włamywaczy

LUBIN Wstałem o świcie i poszedłem się umyć. W łazience było bardzo gorąco, nie mogłem zrozumieć dlaczego. Sądziłem, że najprawdopodobniej coś się stało z termostatem. Potem przypomniałem sobie, że muszę zadzwonić. Zaczęłem szukać komórki. Nie było jej na ławie w pokoju stołowym. Przetrasnąłem kieszenie marynarki, płaszcza. W pewnym momencie poczułem, że w pokoju stołowym jest bardzo zimno, bo drzwi balkonowe były otwarte na oścież. Zaraz potem zauważyłem, że dolna szuflada komódki jest wysunięta. Zająrzałem do szuflady, jej zawartość - kasetka ze złotem - zniknęła. Nie było też mojej szaszetki, torby zięcia. Wszystko stało się jasne. Policja, którą wezwaliśmy, odtworzyła nam krok po kroku przebieg włamania - opowiada Włodzimierz P., właściciel jednego z lubińskich domów.

- Złodzieje, jak w przypadku innych mnożących się ostatnio włamań do domów jednorodzinnych, weszli przez balkon. I tym razem wszyscy domownicy pogrążeni byli we śnie.

- Spałem za ścianą na parterze, a gdybym nawet się obudził? Uważałbym, że

córka przygotowuje picie dla dziecka. Gdyby córka się obudziła, ja z pewnością sądziłbym, że odgłosy są spowodowane tym, że jestem w łazience. Może więc dobrze się stało, że wszyscy spali i nikt z domowników nie dostał po głowie.

Złodzieje zabrali: złoto, pieniądze i telefon komórkowy. Policja po przeszukaniu przydomowego terenu przyniosła znalezione nieopodal portfele, szaszetki, torby oraz kartę SIM wyciągniętą z aparatu komórkowego.

Od włamania minęło kilka tygodni, o odzyskaniu kosztowności i pieniędzy nie ma mowy. Policja prowadzi w sprawie dochodzenie, ale już teraz można przypuszczać, jaki będzie jej finał.

Właściciel jesteśmy bezbronni - analizuje Włodzimierz P. - Wprawdzie postanowiłem zainstalować rolety antywłamaniowe, lecz mam świadomość, że nie jest to żadne zabezpieczenie przed zuchwałym włamywaniem, podobnie zresztą jak pies lub alarm. Nie mam już złudzeń. Nim wystaram się o pozwolenie na broń, jedyną doraźną formą obrony może być tylko głęboki sen.

(dach)

Kurs za miasto

GŁOGÓW Prokuratura Rejonowa w Głogowie prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie napadu na taksówkarza. Sprawa jest bardzo tajemnicza, bo domniemanego sprawcę znaleziono w jego mieszkaniu martwego.

Zaczęło się od telefonu. 15 grudnia około godz. 18.30 na policję zadzwonił taksówkarz. Opowiedział, że został napadnięty i skradziono mu auto. Z jego zeznań wynika, że zaatakował go pasażer, który zamówił kurs w okolicy podglogowskiej wsi Peława. Po drodze mężczyzna poprosił o zatrzymanie auta, bo chciał wyjść za potrzebą. Kiedy wrócił, powiedział kierowcy, że popsuło mu się światło w samochodzie. Taksówkarz wysiadł z auta i zaczął oglądać lampy. Wtedy - jak twierdzi - został kilka razy uderzony w głowę. Gdy upadł, pasażer odjechał jego taksówką.

Taksówkarz po odzyskaniu przytomności zawiadomił policję. Rzekomo skradzioną taksówkę - opła omegę - policjanci znaleźli jeszcze tego samego wieczora. Stała niedaleko ul. Nadbrzeżnej w Głogowie. Nie była uszkodzona i najprawdopodobniej nie z niej nie zginęło. Napadnięty taksówkarz wskazał policji rzekomego sprawcę napadu. Był to 50-letni glogowianin, jego znajomy, były taksówkarz. Jednak następnego dnia tego mężczyznę znaleziono martwego - powiesił się.

- Nie mogę jednoznacznie potwierdzić, że to właśnie on był sprawcą napadu, aczkolwiek pewne dowody za tym przemawiają - powiedział Wojciech Czerwiński, szef Prokuratury Rejonowej w Głogowie, która zajmuje się tą sprawą. - Prowadzimy dwa odrębne postępowania - jedno w sprawie napadu na taksówkarza, drugie w sprawie śmierci domniemanego sprawcy. Dopiero po ich zakończeniu będę mógł się ostatecznie wypowiedzieć w tej sprawie.

(don)

Starostę do prokuratora

GŁOGÓW „Solidarność” ze starostwa powiatowego w Głogowie zawiadomiła Prokuraturę Rejonową o popełnieniu przestępstwa przez starostę Krzysztofa Rusieckiego. Związkowcy uważają, że starosta popełniał przestępstwa od października do grudnia 2000 r. Działając wbrew ustawie o związkach zawodowych, utrudniał wykonywanie działalności związkowej (m.in. przez nakłanianie członków związku do wypisania się z niego), naruszał swobody obywatelskie przewodniczącego Radosława Pobola (wprowadził zakaz opuszczania biura, zbliżania się do telefonu i komputera służbowego) i uniemożliwiał mu wykonywanie działalności związkowej.

Starosta Krzysztof Rusiecki powiedział nam, że nie zna jeszcze treści tego doniesienia.

(don)



Nie żałuję XX wieku

Kończymy rok 2000, kończymy XX wiek, kończymy drugie tysiąclecie.

Niewiele pokoleń miało okazję żyć na przełomie tysiącleci.

Ten szczególny moment każe nam z większą ostrością i refleksją spojrzeć na czas przeszły. Osobiście nie żałuję mijającego stulecia. Był to najkrwawszy wiek w dziejach świata. Komunizm i faszyzm razem lub osobno rywalizowały w ludobójstwie. Czarny i czerwony totalitaryzm doskonalił metody uśmiercania niewinnych. Naród Polski odczuł to bardzo dotkliwie. Traciliśmy bliskich, majątki, pracę.

Dopiero koniec naszego wieku, cud narodzin Solidarności sprawił, że ponownie wybiliśmy się na wolność i niepodległość.

Niestety, rachunek XXI wieku będzie obciążony. Wchodzimy w to nowe tysiąclecie z ogromnym długiem wobec tych, którzy tracąc życie i zdrowie sprawili, że rok 2001 przywitamy w Polsce wolnej. Wolnej, ale jeszcze nie do końca sprawiedliwej. Im bardziej uzmysławiam sobie tragizm XX wieku, z tym większym optymizmem i nadzieją przywitam XXI wiek. I właśnie tej nadziei i sprawiedliwej Polski życzę Państwu na 2001 rok.



Jacek Swakoni
Posel Ziemi Legnickiej
(tekst sponsorowany)

My czujemy ducha

• Euroregionalne Spotkania Producentów Żywności „Victus 2000” za nami. Czy pan, jako organizator, jest w pełni zadowolony z efektów?

- Jestem zadowolony, mimo iż zabrakło naszych partnerów z Czech. Przyjechał za to ich zespół folklorystyczny. Natomiast muszę podkreślić duże zainteresowanie ze strony Niemców, o czym może świadczyć obecność

dużym zainteresowaniem cieszył się wykład o możliwościach stworzenia funduszu gwarancyjnego, który jest szansą dla ludzi młodych, pragnących inwestować. Tu widzimy szczególną rolę samorządów, które mogłyby przeznaczyć środki na taki właśnie cel.

• Wiele miejsca na prezentacjach poświęcono rolnictwu. Wystawiały się gospodarstwa

a że nie jesteśmy izbą gospodarczą, lecz towarzystwem, wobec tego działamy na wielu płaszczyznach. Chcemy stworzyć lobbę powiatową na rzecz KGHM, a konkretnie decyzji dotyczących zalania i eksploatacji kopalni. Chodzi nam o ekonomiczne uzasadnienie tej decyzji. BTG zajmuje się też problemem złóż wodnych na naszych terenach. Wystąpiliśmy nawet z



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z KAROLEM STASIKIEM, prezesem Bolesławieckiego Towarzystwa Gospodarczego, rozmawia Katarzyna Żak.

konsula generalnego i wystawców. Cieszę się, że w opinii mieszkańców impreza odniosła sukces, co potwierdziła frekwencja. Salę wystawową odwiedziło około 6 tys. osób, czyli więcej niż podczas targów budowlanych. Dodam, że udało się zebrać prawie 4 tys. zł na akcję TPD i PCK – „Podaruj” świąteczną radość”. Myślę, że zrobiliśmy profesjonalną imprezę, w której wielu mogło znaleźć coś dla siebie.

• Organizatorów imprezy było wielu, ale największy ciężar spoczął chyba na Bolesławieckim Towarzystwie Gospodarczym?

- Przygotowania rozpoczęliśmy już w lipcu, kiedy wystąpiliśmy o środki do funduszu Phare. Pełną parą ruszyliśmy od września. Dużo zaangażowania wymagają rozmowy z firmami, akwizycja, konsultacje, no i przekonanie partnerów zagranicznych do udziału w imprezie. Ale się udało.

• Równolegle z częścią wystawienniczą odbywały się seminaria. Czy udało się wypracować jakieś wnioski?

- To była bardzo ważna część Spotkań. Liczyliśmy na udział wielu osób reprezentujących różne środowiska i się nie zawiedliśmy. Uczestniczyli w nich prawie 100 osób. Udało nam się opracować kilka ważnych wniosków. Dotyczą one m.in. potrzeby partnerstwa między samorządami a osobami fizycznymi, które jest podstawowym warunkiem do pozyskiwania funduszy. Jeśli o nich mowa, to bardzo

rolne oraz Stacja Doświadczalna Oceny Odmian z Tomaszowa. Jest to novum na spotkaniach?

- W programie seminarium mieliśmy kilka wykładów o sytuacji rolnictwa u nas i w Niemczech. Zwiedzaliśmy także wzorcowe gospodarstwo rolne Stanisława Kuduka w Warcie Bolesławieckiej. Tam też odbyło się podsumowanie spotkań seminaryjnych. Podkreślono wyraźnie, że powinni tworzyć się silne rolnicze grupy producenckie. Wiadomo, że pojedynczy rolnik w obecnych czasach jest skazany na wiele niedogodności. Zwłaszcza teraz, kiedy chcemy wejść do Unii.

• Spotykaliście się w międzynarodowym gronie, wiele mówiono o współpracy. Czy są to tylko pobożne życzenia?

- Współpraca transgraniczna jest ważna nie tylko dla nas, ale też dla Niemców i Czechów. Musimy powołać do życia wspólnotę rozwiązywać problemy, pomagać sobie i przezwyciężać bariery, które urosły przez lata. Jest także wymiar bardziej materialny. Partnerstwo umożliwia korzystanie ze środków unijnych. Ustaliliśmy, że w styczniu, wspólnie ze starostą, spotkamy się z samorządem i środowiskiem gospodarczym powiatu Bauzen.

• „Victus 2000” to już historia, ale przecież BTG zajmuje się nie tylko imprezami tego typu?

- Staramy się robić wszystko, co wynika z naszego statutu,

wnioskiem do wojewody, w którym mowa jest o konieczności rozwoju infrastruktury wodnej. Mamy dużo dobrych złóż, ale nie potrafimy wykorzystać tego bogactwa.

• Jest pan inicjatorem stworzenia w Bolesławcu ośrodka ceramicznego. Czy oznacza to, że promocja miasta w tej dziedzinie jest za mała?

- W kwietniu organizujemy sympozjum pod nazwą „Ceramika bolesławiecka – dorobek kultury trzech narodów”. Myślę, że działania takie powinny być korzystne dla całego naszego regionu, uwzględniając naszych sąsiadów. Ceramika jest naszym atutem i powinniśmy go maksymalnie wykorzystać. Chcielibyśmy do grona imprez dołączyć jeszcze targi ceramiczne, takie z prawdziwego zdarzenia.

• Co sądzi pan o koncepcji, by organizację imprez takich jak „Victus” powierzyć specjalnie do tego celu powołanym instytucjom?

- Taka koncepcja pojawiła się na konferencji prasowej ze strony starostwa. Nie mam nic przeciwko temu, pod warunkiem że instytucja taka współpracowała by z BTG. Mam jednak wrażenie, że spontaniczno-społeczna formuła takich imprez dużo lepiej się sprawdza, niż powierzenie zadań urzędnikom, bo robią to zazwyczaj z obowiązku. Nie czują tego ducha i przesłania, które nas dopinguje do zrobienia Spotkań.

• Dziękuję za rozmowę.



Studia po amerykańsku

Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęła w Polsce działalność filia pierwszego uniwersytetu ze Stanów Zjednoczonych. Ponieważ amerykański system szkolnictwa wyższego różni się znacznie od polskiego, warto przybliżyć jego zasady.

W przeciwieństwie do Polski, w USA nie ma żadnych przepisów dotyczących tworzenia i działania uczelni wyższych. A zatem uczelnię może założyć każdy, pod warunkiem że ma wystarczające pieniądze lub pozyska odpowiednio majątnych fundatorów i lobbystów, którzy pomogą przyciągnąć studentów, a także – co jest nie mniej ważne – wykładowców. Tylko największe uniwersytety i kilka najbardziej znanych college'ów o zasięgu ponadstanowym korzysta z dotacji federalnych lub stanowych. Wszystkie pozostałe utrzymują się wyłącznie z czesnego, które w zależności od rangi uczelni jest bardzo zróżnicowane.

Obecnie w USA istnieje około 3,5 tysięcy wyższych uczelni. Są wśród nich dwuletnie college zawodowe, których ukończenie daje tytuł licencjata, college czteroletnie, których absolwenci otrzymują tytuł bakałarza, oraz uniwersytety, które mają prawo przyznawania tytułów magistra i doktora.

Amerykański model studiowania różni się zasadniczo od europejskiego. Student zwykle sam określa nazwę specjalności, jakiej chce się poświęcić i do niej dobiera sobie poszczególne przedmioty. Każdy przedmiot ma określoną wartość punktową. Aby ukończyć studia, należy zaliczyć odpowiednią liczbę punktów, czyli przedmiotów.

Amerykański model nauczania na poziomie wyższym dla wielu osób może być atrakcyjny, dlatego można spodziewać się, że w najbliższych latach pojawi się więcej filii uniwersytetów z oceanu. Szczególnie, że wiele z nich kształci studentów – na wysokim poziomie – w systemie korespondencyjnym, co w dobie rozwijającej się komunikacji za pośrednictwem Internetu może stać się systemem bardzo atrakcyjnym.

Ponieważ zamierzam sprostować do Legnicy uniwersytet z USA, proszę Czytelników „Konkretów” o opinię w tej sprawie.

Maciej Demecki

(tekst sponsorowany)

Partnerzy medialni



XXVIII Plebiscyt na Najpopularniejszego Zawodnika i Trenera Zagłębia Miedziowego



Lista kandydatów na najpopularniejszego sportowca i trenera Zagłębia Miedziowego

ZAWODNICY:

piłka nożna

1. Jerzy Podbrożny (Zagłębie Lubin)
2. Arkadiusz Klimek (Zagłębie Lubin)
3. Zbigniew Szewczyk (Zagłębie Lubin)
4. Jacek Manuszewski (Zagłębie Lubin)
5. Sebastian Gorząd (Górniki Polkowice)
6. Andrzej Słowakiewicz (Górniki Polkowice)
7. Przemysław Norko (Górniki Polkowice)
8. Sławomir Kulyk (Górniki Polkowice)
9. Lesław Grech (Górniki Polkowice)
10. Jacek Banaszyński (Miedź Legnica)
11. Romuald Kujawa (Miedź Legnica)
12. Sławomir Cuper (Chrobry Głogów)

piłka ręczna

13. Radosław Fabiszewski (Miedź Legnica)
14. Tomasz Morawski (Zagłębie Lubin)
15. Adam Steczek (Zagłębie Lubin)
16. Barbara Stańczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
17. Marzena Kot (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
18. Natalia Wojtala (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
19. Alicja Głowczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
20. Wojciech Skołodź (Chrobry Głogów)

koszykówka

21. Justyna Kłosińska (CCC Aquapark Polkowice)
22. Magdalena Włodarska (CCC Aquapark Polkowice)

siatkówka

23. Agnieszka Piórkowska (Olimpia Jawor)
24. Liliana Sowa (Olimpia Jawor)

piłka nożna halowa

25. Stanisław Kwiatkowski (DSI Legnica)
26. Dariusz Lubczyński (Cuprum Polkowice)

akrobatyka sportowa

27. Wiesław Haczekiewicz (Victoria Jawor)

łucznictwo

28. Barbara Węgrzynowska (Strzelec Legnica)
29. Jacek Proć (Strzelec Legnica)
30. Artur Nagórny (Strzelec Legnica)
31. Anna Rabska (Ostrzyca Proboszczów)
32. Rafał Wojtkowiak (Ostrzyca Proboszczów)

szachy

33. Anna Socha (Miedź Legnica)
34. Monika Aksiuk (Budoprojekt Głogów)

podnoszenie ciężarów

35. Kamila Kozaczek (Legrol Legnica)

tenis stołowy

36. Bartosz Such (Odra Roben Głogów Księginice)
37. Jerzy Florczak (STS Bartoszyce)
38. Alicja Najduk (Konfeks Legnica)

tenis ziemny

39. Mariusz Zieliński (ZTT Złotoryja)

trójbój siłowy

40. Dariusz Wszola (TKKF Śródmieście Legnica)
41. Sławomir Śledź (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

42. Paweł Świder (LKK Kyokushin Legnica)
43. Anna Soliwoda (Polkowicki Klub Karate)
44. Edyta Godlewska (Wankan Legnica)
45. Alicja Widomska (Wankan Legnica)
46. Agnieszka Szumlańska (Wankan Legnica)
47. Marta Grochowska (Oyama Karate Legnica)
48. Rafał Rusek (KKS Tora Legnica)

kulturyści

49. Grzegorz Sochacki (Goliat Głogów)

sporty motorowe

50. Marek Przybysz (Automobilklub Głogów)
51. Zbigniew Przybyła (Automobilklub Głogów)

szermierka

52. Justyna Żolnierczuk (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

53. Marek Bartosiewicz (Cuprum Lubin)
54. Ewelina Szkutnik (Cuprum Lubin)
55. Anna Tobuch (Cuprum Lubin)
56. Daniel Dobosz (Cuprum Lubin)

duathlon

57. Bartosz Woszczyński (CSGT Głogów)
58. Krzysztof Augustyniak (CSGT Głogów)

ringo

59. Gabriela Józwik (Legnickie Towarzystwo Ringo)

łyżwanie

60. Tomasz Pyk (Piast Głogów)

pool bilard

61. Michał Lichodziejewski (Baribal Lubin)

TRENERZY:

tenis stołowy

14. Wojciech Kołodziejczyk (Odra Roben Głogów Księginice)

tenis ziemny

15. Jacek Kuciński (ZTT Złotoryja)

sporty siłowe

16. Tadeusz Hul (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

17. Andrzej Hodana (Oyama Legnica)
18. Jacek Rusek (KKS Tora Legnica)
19. Krzysztof Zachwieja (LKK Kyokushin)
20. Zbigniew Lemiesz (PKK Kyokushin)

szermierka

21. Marek Fabirowski (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

22. Marian Węgrzynowski (Cuprum Lubin)

łyżwanie

23. Marek Grofik (Piast Głogów)

ringo

24. Janusz Dybka (Legnickie Towarzystwo Ringo)

Regulamin plebiscytu

1. Głosować można tylko i wyłącznie na zawodników i trenerów znajdujących się na przedstawionej przez nas liście.
2. Przypominamy, że w plebiscycie biorą udział sportowcy i trenerzy, którzy w 2000 roku reprezentowali barwy klubów Zagłębia Miedziowego. Dlatego nie ma na naszej liście wielu sportowców pochodzących na przykład z Legnicy czy Lubina, a obecnie występujących w klubach spoza naszego regionu.
3. Do głosowania można używać jedynie oryginalnych kuponów zamieszczonych w „Konkretach”.
4. Nie będą brane pod uwagę kupony kserowane.
5. Kupon, aby był ważny, musi zawierać pełną listę 10 sportowców i 5 trenerów. Każde nazwisko może być wpisane na kuponie tylko raz. W przeciwnym razie kupon będzie nieważny.
6. Wszystkie kupony ukazujące się w trakcie plebiscytu na łamach „Konkretów” będą ważne przez siedem dni od daty ukazania się numeru. Kupony będą numerowane i datowane. Każdy kupon będzie więc przyjmowany przez redakcję do momentu opublikowania kuponu z kolejnym numerem porządkowym. Decydować będzie data stempla pocztowego.
7. Czytelnie wypełnione kupony należy przesyłać lub przynosić do sekretariatu redakcji. Nasz adres: „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica.
8. Termin nadsyłania kuponów upływa 31 stycznia 2001 roku. W tym przypadku również decyduje data stempla pocztowego.
9. Wyniki plebiscytu ogłoszone zostaną na uroczystym balu.

w w w . p l e b i s c y t . p e r t u s . c o m . p l

zagłosuj w Internecie
wygraj CD + radio

Wyślij kupon

Każdy prawidłowo wypełniony i nadesłany w regulaminowym terminie kupon weźmie udział w losowaniu nagrody głównej dla naszych czytelników. Będzie nią zestaw kina domowego. Ponadto co tydzień spośród nadesłanych kuponów losować będziemy nagrodę, którą będzie m.in. żelazko, radiomagnetofon, walkman oraz nagroda pieniężna. O wynikach losowań informować będziemy na bieżąco na naszych łamach.

W tym tygodniu WYGRYWA

MARIAN SIERMIŃSKI z Legnicy

Nagrodę - kuchenkę mikrofalową - można odebrać w „Konkretach” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2.

Za tydzień nagrodą będzie mikser DeLonghi

Wśród sponsorów naszego plebiscytu są: Pol-Miedź Trans Sp. z o.o., KGHM Metale, PKO BP S.A., Vitbis Sp. z o.o., Tabs Koskowice, Real Legnica

Srebrni sponsorzy

sieć sklepów RTV i AGD



Legnica
ul. Rzeczpospolitej 51/53
ul. Czarnieckiego 35b
MEGASAM, I piętro



Bank Gospodarki
Żywnościowej
S.A.
w Legnicy



Złoci sponsorzy

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Autoryzowany dealer



P.H. W. Baranowski
Legnica, ul. Czarnieckiego 35a

sieć sklepów



Dolnośląska
Spółka Inwestycyjna S.A.

Grupa Holdingowa KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Zawodnicy

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Trenerzy

1.
2.
3.
4.
5.

4.01.2000 r.

Złoci sponsorzy

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Autoryzowany dealer



P.H. W. Baranowski
ul. Czarnieckiego 35 a



Grupa Holdingowa KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

TU wpisz swoje dane imię i nazwisko oraz adres zamieszkania

KUPON nr 9

Sponsorem spotkań w „Rezydencji” jest Allianz 

Reżyser w polityce



Ze ZBIGNIEWEM RYBKĄ, prezydentem Głogowa, rozmawia Dorota Nyk.

• Przed laty reżyserował pan przedstawienia teatralne. Czy ta umiejętność przydaje się obecnie?

- Uważam, że teatr jest bardzo blisko polityki. Funkcjonują w nim podobne mechanizmy. Kończąc reżyserię i wiedzę o teatrze w szkole teatralnej w Warszawie, nauczyłem się czegoś ważnego, co sprawiło, że jestem dość elastyczny, jeśli chodzi o pewne obszary życia. Wiele osób po takich studiach pracuje w bardzo różnych branżach, większość nie jest bezpośrednio związana z teatrem. Różnica polega na tym, że w teatrze, jak źle się rozda rolę, to najwyższe jest porażka artystyczna. Natomiast w życiu i polityce pomyłka czy zły ruch mają większe konsekwencje. Ponosi się większą odpowiedzialność. Ale teatr to także sztuka dialogu. Dzisiaj coraz częściej odnoszę wrażenie, że ludzie nie potrafią ze sobą rozmawiać, nie potrafią siebie słuchać. Myślę, że teatr mnie tego nauczył i to mi pomaga w mojej obecnej pracy.

• Zanim się spotkaliśmy, rozmawiałam z pana żoną. W jej oczach nie ma pan wad. Pracowity w domu, po powrocie z

pracy nie czeka pan na ciepły obiad, tylko sam przystępuje do działań w kuchni...

- Jestem domatorem. Jak już jestem w domu, to dobrze się w nim czuję. Lubię też gotować. Ostatnio gotowałem pewnie jakąś zupę. A z „większych” rzeczy to dania na przyjęcie rodzinne, np. żeberka w kapuście. Mam takie swoje potrawy, które przez lata sobie wymyśliłem i wypraktykowałem.

• To może minął się pan z powołaniem?

- Zawsze sobie mówię, że jak już nie będę czynnie uczestniczył w życiu publicznym czy twórczym, to mam dwa wyjścia. Chciałbym prowadzić małą knajpkę, a jeśli nie, to - oprócz umiejętności gotowania - mam papiery mistrza ogrodnika. Więc zawsze mogę odejść i uprawiać na przykład pietruszkę. To jest bezpieczna alternatywa.

• A w tych domowych pieleszach, co jeszcze jest takiego interesującego?

- Lubię atmosferę domu. Nie ukrywam, że teraz najbardziej mnie absorbuje i najwięcej czasu w domu zabiera mi syn Szymon. Brakuje mi tego, żeby spokojnie usiąść

i poczytać. Zaległości lekturowe nadrabiam najczęściej na urlopie.

• Podobno zamiast uczyć syna męskich zajęć, uczy go pan gotowania?

- To on ma taką pasję. Kazał sobie kupić zabawkową kuchnię z oprzyrządowaniem. Może dlatego, że widzi mnie gotującego i nie ma oporów. Uważa, że to jest naturalne.

• Jest pan uważany za dobrze ubierającego się mężczyznę. Kto pomaga panu dobrać garderobę?

- Nie ubieram się w salonach. Chodzę do ogólnodostępnych, polskich sklepów. Nie ukrywam jednak, że doradza mi żona, która ma niezły gust. Ale jak coś mi się nie podoba, to nie dam sobie narzucić. Niekiedy jestem konserwatywny, a ona jest bardziej odważna i awangardowa. A do awangardy w ubiorze nie dam się namówić, więc wybieramy przeważnie złoty środek.

• Celem życia mężczyzny są trzy sprawy: pierwsza - syn, którego pan już ma. Druga - posadzenie drzewa.

- Posadziłem ostatnio drzewo w Langenhagen w Niemczech.

• A trzecia - zbudowanie domu. Co z domem?

- Mam mieszkanie na poddaszu, na głogowskiej starówce. Nie duże, ale bardzo przytulne, od początku do końca przez nas urządzone. Dobrze się w nim czujemy. Zbudowanie domu jest dość trudne finansowo, a poza tym, jeśli już mieszkać w domku, to chciałbym poza miastem. Co przez najbliższe lata jest nierealne - ze względu na przedszkole czy przyszłą szkołę syna. Dom chyba trzeba zostawić ewentualnie na przyszłość.

• Pod lasem w Jerzmanowej koło Głogowa jest taka działka

budowlana. Wszyscy mówią, że to prezydenta.

- Jest i nie jest, bo jeszcze nie sfinalizowaliśmy jej zakupu. Ale chcemy kupić tę działkę. Miejsce jest ładne. Ale szczerze mówiąc, nic nie wskazuje, abyśmy w najbliższym czasie rozpoczęli budowę. Jak na razie, nie mamy konkretnych planów.

• Co pan robił w święta?

- Wigilię zrobiliśmy w domu. Na kolację przyszli rodzice moi oraz żony, a także moja siostra. Było rodzinnie, tradycyjnie.

Menu

- sałata lodowa w sosie winegret
- borowiki w śmietanie
- pstrąg z migdałami
- comber z sarny z sosem głogowym
- wino czerwone bordeaux
- kawa po wiedeńsku
- herbata czarna

• Jak podzielono przedświąteczne obowiązki?

- Siostra robiła uszka, moja mama gołąbki z grzybami i kaszą oraz sos grzybowy, mama żony pierogi z kapustą, ja gotowałem barszcz i kapustę z grochem oraz smażyłem karpie - to moja specjalność.

• Sam pan je zabijał?

- Bardzo tego nie lubię, ale tak. Od lat to robię, bo nikt w rodzinie nie chce.

• A żona nic nie robiła?

- Stroiła choinkę i aranżowała wigilijny stół.

• Jak dużo pieniędzy przeznaczył pan na prezenty pod choinkę?

- Kupujemy sobie w rodzinie prezenty, ale nie na zasadzie wariactwa. Zrobiliśmy zrzutkę po 200 zł od rodziny i z tego kupiliśmy upominki. Dla mnie najlepszym prezentem jest płyta, najlepiej jazzowa, albo książka.

• Przełomowym wydarzeniem w pana życiu było odwołanie kilka lat temu z funkcji dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. Gdyby cofnąć czas, gdyby pan miał możliwość wyboru - zostać na tamtym stanowisku lub, tak jak się stało, być odwołanym. Co by pan wybrał?

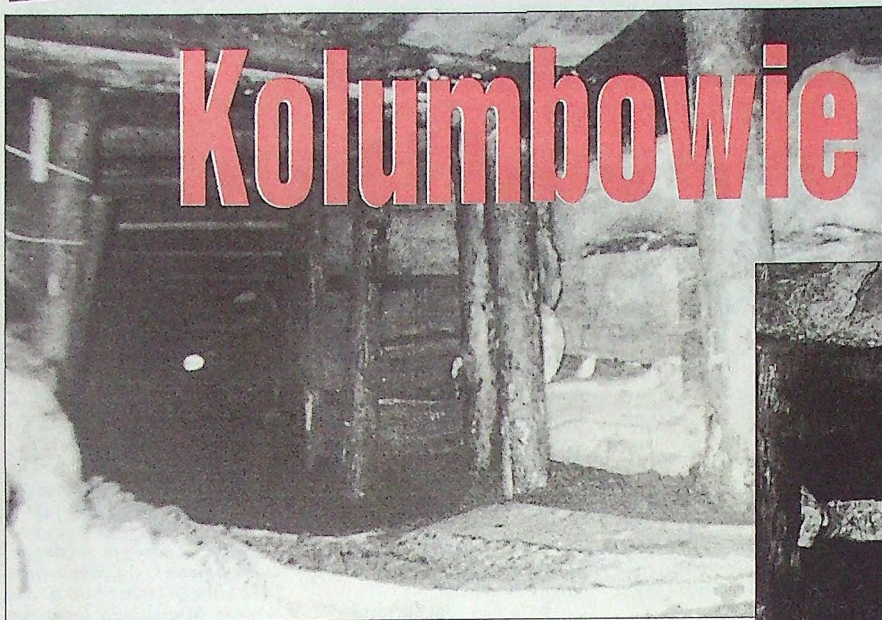
- To są trudne rozważania. Wtedy wiedziałem, że muszę odejść z MOK-u, bo byłem jego dyrektorem już sześć lat. Na reżyserii uczono mnie, że dyrektorem w jednej instytucji można być czterdzieści do sześciu lat. Potem wpada się w rutynę, konieczne są zmiany. Świadom tego, przygotowywałem się do odejścia. Wtedy rozpoczął się konflikt z zarządem miasta i mówiłem wprost, że odejdę, bo nie chciałem się pogodzić z tym, co próbowano mi narzucić. Moją decyzję przyspieszyło odwołanie, ale byłem na nie wewnętrznie przygotowany. Nie było to przyjemne, kiedy po tylu latach w ten sposób się ze mną rozstawano. Musiałem się potem uczyć nowych rzeczy. Kręciłem film, działałem w public relations. Wstąpiłem do Unii Wolności, bo wcześniej nie należałem do żadnej partii. Wtedy też zaproponowano mi start w wyborach parlamentarnych. Miałem drugi wynik w województwie, po profesorze Jerzym Ciemniewskim, i to było dla mnie impulsem. Od tego zaczęła się moja przygoda z polityką. Teraz uważam, że najważniejsza jest przyszłość i nie ma co rozdrapywać ran.

• Dziękuję za rozmowę.

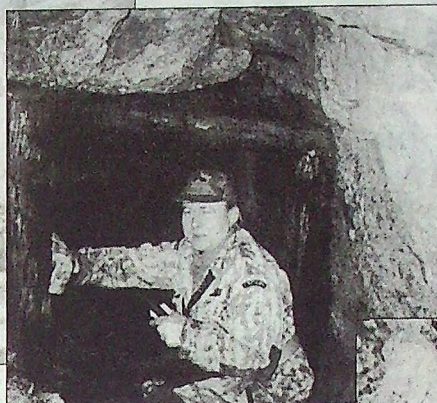


Fot. RAFAŁ WYCISZKIEWICZ

Kolumbowie podziemi



Fot. ARCHIWUM „TALPA”
Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



napisano już dwie prace magiczne o budowach podziemnych z okresu II wojny światowej.

Towarzystwo „Talpa” ma też na koncie współpracę z wrocławską telewizją przy realizacji filmów o tajemniczych obiektach militarnych na Dolnym Śląsku, m.in. związanych z radarem w Stanisławowie, koło Złotoryi, z Górą Ryszarda w Bolkowicie czy Leśną Doliną w pobliżu Sosnowka.



Gdy zbliża się sobota i niedziela, nie mogą usiedzieć w domach. Jarek z Wrocławia najchętniej rzuciłby pracę na uczelni po to, by jak najwięcej czasu poświęcić na poszukiwania. Zona pana Mieczysława Bojki mówi, że czuje się nieswojo, kiedy w sobotę i w niedzielę widzi męża w domu. Czasami i ona daje się wyciągnąć do lasu. Podczas ostatniego spaceru z detektorem w rękę natrafiła na składowisko pancerfaustów, czym kompletnie zaskoczyła wszystkich uczestników eskapady. Ale broń była tak mocno przeżarta rdzą, że nie opłacało się jej zbierać.

Krecia robota

Zanim ruszą w teren wyposażeni w magnetometrię, detektory i kamery termowizyjne, wiele czasu spędzają w archiwach na penetrowaniu starych dokumentów i map. Zdarza się, że czasem jakiś stary papier wpadnie w ręce na targach staroci lub ktoś przysle kopy z zagranicy, jak w przypadku stacji radarowej w Stanisławowie czy geologicznych dokumentów z 1940 roku dotyczących Karkonoszy. Wiele sygnałów i podpowiedzi otrzymują od kolegów z podobnego towarzystwa w Niemczech.

- Dobre przygotowanie to połowa sukcesu w terenie - mówi Mieczysław Bojko, prezes Towarzystwa Eksploracyjnego Poszukiwań Zaginionych Zabytków TALPA z siedzibą w Mysłakowicach pod Jelenią Górą.

Skąd ta dziwna nazwa? Otóż „talpa” po łacinie znaczy „kret”. Członkowie towarzystwa też mają coś z kretów. Penetrują podziemia, interesują ich różne budowle znajdujące się pod powierzchnią ziemi, zarówno stare kopalnie, jak i tajne obiekty z czasów II wojny światowej. Pasjonuje ich odkrywanie tego, co dawno zostało zapomniane.

- Czujemy się jak Kolumbowie, wchodząc na przykład do sztolni, czy podziemnej fabryki, w której człowieka nie było co najmniej pół wieku - opowiada Bojko. - To jest niezwykle ekscytujące uczucie.

Potwór w pałacie

Na co dzień uprawiają różne zawody. Są wśród nich pracownicy nauki, nauczyciele, urzędnik ministerstwa, górnik. Sam prezes ukończył szkołę budowy okrętów, ale teraz naprawia samochody. Zagłębienie do starych zamkowych piwnic, do nieczynnych od dawna kopalni czy do zalanych sztolni bywa niebezpieczne, wymaga znajomości wielu dziedzin.

- Mamy swoich saperów, nurków, fachowców od obudowy górniczej - mówi prezes. - Jesteśmy pod tym względem samowystarczalni. Poza tym staramy się działać jak zawodowcy. Nie gorączkujemy się, nie nastawiamy się na osiągnięcie celu za wszelką cenę. Gdy w Bolkowicie pod Górą Ryszarda kopany przez nas tunel zaczął się zaciśkać, wycofałem ludzi. Bezpieczeństwo jest najważniejsze, być może dzięki rygorystycznemu przestrzeganiu tej zasady nie przydarzył się nam żaden wypadek.

Chociaż zagrożenie miewa różne oblicza, nie zawsze jest nim wisząca nad głową skała czy zaminowane wejście do tunelu. Nie tak dawno trójka poszukiwaczy - Bojko i dwóch jego kolegów - omal nie stała się ofiarami dzika. W deszczowy dzień okryci palatkami krążyli po lesie w pobliżu Mysłakowic. Chcieli się dowiedzieć, dlaczego Niemcy zbudowali przez las bitą drogę - a tu kryje się z tym jakaś tajemnica? Raptem spostrzegli na polanie dzika. Ostrożnie szli dalej, a dzik równolegle, pod osłoną krzaków, podążał wraz z nimi. Kiedy zaczął podchodzić coraz bliżej, pan Mieczysław wskoczył na pień i zaczął strą-

żyć zwierzę, podnosząc i opuszczając ręce pod palatką. W tym czasie jego koledzy błyskawicznie wspięli się na najbliższe drzewko, które okazało się dość rachityczne, i kurczowo trzymali się pnia krzycząc, że zaraz spadną. Dziwnie zachowujący się potwór w pałacie musiał wydać się na tyle groźny, że dzik na wszelki wypadek zawrócił i zniknął w lesie.

Zagubieni w tunelu

Tajemnice zawsze pociągają pana Mieczysława. Gdy był w czwartej klasie podstawówki, razem z dwoma kolegami wszedł do podziemi szkoły w Mysłakowicach. Chłopcy napędzili strachu rodzicom, gdyż zagubili się w labiryncie tuneli, które ciągnęły się aż do mylna. Wyszli dopiero na drugi dzień, głodni i przemarznięci, co wcale nie odstraszyło ich od zagłębienia do różnych dziwnych miejsc. Dziecięcą wyobraźnię pobudzały opowieści o skrytkach pełnych skarbów, o konwojach niemieckich ciężarówek, które wjeżdżały do wydrążonych w skałach tuneli, o hrabinie Cosel, odwiedzającej zamek Henryka na górze Grodno, miejscu zabaw dzieciaków z okolic Sosnowki i Stanisłowa. W czasie wojny miał tam ponoć stacjonować oddział Wehrmachtu.

Niekiedy zdarzało się im odkryć „prawdziwy skarb”, jakim była skrzynia wypełniona aluminiowymi łyżkami i widelcami. Innym razem natrafiali na niemieckie odznaki czy monety. Pogoń za przygodą okazała się nieuleczalną przypadłością Mieczysława Bojki i tak trzyma go od trzydziestu lat.

Hełmy i bagnety

Wnętrze domu w Mysłakowicach nie wskazuje na to, że mieszka w nim poszukiwacz skarbów. Nie widać żadnych staroci ani też jakichś oryginalnych znalezisk wykopanych z ziemi. Woli się nie chwalić, czy też faktycznie niczego do tej pory nie znalazł? Twierdzi, że nic wartościowego nie udało się mu wciągnąć z ziemi, tylko jakieś niewiele znaczące drobiazgi.

- Mam nadzieję, że ten prawdziwy skarb ciągle przede mną - śmieje się. Towarzystwo zgromadziło już co nieco „skarbow”, a są to głównie militaria: hełmy, bagnety, dość duża kolekcja nieużytecznej broni, jest jedna strzelba z okresu napoleońskiego z bagnetem czworobocznym, a także z I wojny światowej. Swoje zbiory towarzystwo chętnie by gdzieś wyeksponowało, ale nie może znaleźć odpowiedniego miejsca. Nie udało się próby pozyskania do tego celu podziemi Wzgórza Kościuszki, ponieważ władze zażyczyły sobie czynszu dzierżawnego, na który „Talpa” na razie nie stać.

Coraz bardziej rozrasta się też archiwum.

- Posiadamy - mówi Bojko - unikatowe mapy kopalń, pochodzący od 1400 roku, również pół górniczych z początku XIX wieku. Mamy opis geologiczny z 1920 okolic Żarskiej Wsi. Z naszych zasobów korzystał nawet Uniwersytet Jagielloński, zainteresowany budową geologiczną Gór Ryszarda w Bolkowicie. Na podstawie naszych udokumentowanych prac eksploracyjnych

Raj poszukiwaczy

Jeleniogórskie, a także okolice Jawora, Złotoryi, Bolkowa to prawdziwy raj dla poszukiwaczy. Tereny podgórskie, bardzo trudne do zbombardowania, były idealnym miejscem do ukrycia zakładów zbrojeniowych i innych militarnych obiektów. Na ich ślady eksploratorzy natrafili pod Baworem, koło Ciechanowic, Kowar i Rzeszówka, gdzie prawdopodobnie znajdowało się polowe lotnisko. W tych stronach warto szukać także z innego względu. Tutaj swoje rezydencje miało wielu dostojników hitlerowskiej Rzeszy, m.in. Kutschera, Göring i inni. Niewykluczone więc, że to, co było dla nich cenne, schowali gdzieś w tym rejonie.

Na istnienie schowków wskazuje także „lista” prof. Güntera Grundmanna, który pod koniec wojny sporządził zaszyfrowany wykaz miejsc ukrycia zrabowanych przez Rzeszę zabytków kultury. Nie przypadkiem więc w Cieplicach odnaleziono obrazy Matejki i cenne przedmioty z Zamku Królewskiego w Warszawie. Poszukiwacze skarbów z „Talpy” wciąż mają nadzieję, że to właśnie im uda się natrafić na choćby jedną ze skrytek.

Maria Kuncaitis

ELMAT

HURTOWNIA OSPRZĘTU
ELEKTRYCZNEGO I KABLI

Oddział w Legnicy zaprasza:

- od 8 do 16 (pon.-pt.)
- od 8 do 14 (sob.)

Legnica, ul. Nowodworska 62
tel./fax 850-6227, tel. 862-8709

oferujemy:

- przewody i kable w pełnym asortymencie
- bogaty osprzęt instalatorski
- osprzęt oświetleniowy
- niskie ceny, korzystne upusty
- dogodny warunki płatności

Prywatny Ośrodek Okulistyczny

w Legnicy, ul. Grota Roweckiego 31/1

tel. 866-37-37

zaprasza codziennie
oprócz niedziel

Salon Optyczny „CiS”

33511-g

Dobrze nam życzą

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymaliśmy życzenia od:

• dyrektora, grona pedagogicznego i uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Legnicy • pana Waldemara Koziorowskiego z firmy WODWAL w Legnicy • dzieci oraz pracowników Światlicy Terapeutycznej nr 1 w Legnicy • dyrektora, nauczycieli, pracowników i uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 im. W. Puchalskiego w Legnicy • nauczycieli, uczniów i pracowników Zespołu Szkół Rolniczych im. W. Witosa w Legnicy • pana Tadeusza Krzakowskiego - radnego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego • pana Krzysztofa Rusieckiego - starosty glogowskiego i pana Marka Szewczyka - rzecznika prasowego starosty glogowskiego • księdza Rafała Zandrana i redakcji Radia Plus Głogów • Komisji Powiatowej Unii Wolności w Głogowie • pani Alicji Serdak - wójta gminy Jerzmanowa i pana Aleksandra Makary - przewodniczącego Rady Gminy • pana Seweryna Plucińskiego - dyrektora Huty Miedzi „Głogów” • pana Igora Karlińskiego - dyrektora i pani Violetty Woźniak-Rybki - wicedyrektorki Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie • pana posła Władysława Raka • Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Legnicy • pani dyrektora Magdaleny Mikołajczak i pracowników Centrum Kultury „Muza” w Lubinie • pani Izabelli Zalewskiej - rzecznika prasowego wojewody dolnośląskiego i pracowników Biura Prasowego Wojewody • zuchów, harcerzy i instruktorów Hufca ZHP w Głogowie • pana Zbigniewa Warcholę • pana Kazimierza Pleśniaka - prezesa Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy • pani Marii Dakowskiej - dyrektora generalnego Agencji Wydawniczej MakPrint w Warszawie • Studia 55 • redakcji „Chatmanii” • zarządu i pracowników Jama Leasing sp. z o.o. w Legnicy • pana pre-

zesa Marka Wojnarowskiego i Stowarzyszenia Lubin Twoim Miastem • pani Jadwigi Marciniak - dyrektorki Rejonowego Urzędu Poczty w Legnicy • pana Jana Zbieronia z Cuprum-Bank S.A. w Lubinie • pani Jadwigi Tuli - dyrektorki Oddziału Banku Zachodniego SA w Legnicy • Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych Ziemi Chojnowskiej • pana Jerzego Bednarza - dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy • pana Adama Wszółka - dyrektora Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń na Życie S.A. w Legnicy • społeczności Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotorii • zarządu, trenerów i zawodników Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej „Ikar” w Legnicy • pana Mirosława Wróbla z firmy Auto-Perfect • pana prezesa Edwarda Jaroszewicza oraz zarządu i pracowników Zakładu Energetycznego S.A. w Legnicy • pana prezesa Władysława Rewaka oraz zarządu i pracowników firmy Petro-Oil Buwar w Grudziądzu • pana Bronisława Dziadkowskiego - dyrektora I Oddziału Centrum PKO BP S.A. w Legnicy • pani Renaty Sammler, zarządu i pracowników Agencji Reklamowej Studio ARRM • pana Stanisława Graczyka z Bolesławca • pana Adama Pierzchały oraz Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie” • dyrektora i pracowników Telekomunikacji Polskiej S.A. Obszar w Legnicy • radia RMF-FM • pani Krystyny Kresaj i pani Magdaleny Kozickiej z firmy GARMOND • pana Wojciecha Watrala - właściciela firmy Top Service • Zarządu Legnickiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego • pana Andrzeja Olszewskiego z Wrocławia • firmy INKASSO REFORM sp. z o.o. w Legnicy • zespołu Agencji Reklamowej „Promocja” z Poznania

Dziękujemy
cdn.

Jerozolima

Jerozolima to szczególne miejsce wyprawy. Leży w Judei na wysokości 700 m n.p.m. Część zachodnia - Nowe Miasto - należy do Izraela, część wschodnia - Stare Miasto - jest pod jego okupacją od 1967 roku. Tu znajduje się większość zabytków. Zamieszkują ją głównie Żydzi. Jeruzalem to ośrodek kultury chrześcijan, wyznawców judaizmu, a także islamu. Jest celem wielu pielgrzymek i wielkim ośrodkiem turystycznym. Znajdują się tu święte miejsca trzech religii.

Na wzgórzu Moria - Święta Skala jest czczona przez wyznawców judaizmu, jako miejsce ofiary Abrahama, i wyznawców islamu jako miejsce wniebowzięcia Mahometa. Na niej król Salomon wznosił świątynię, zniszczoną ostatecznie przez Rzymian w 70 r. n.e. Jedyną pozostałością jest Ściana Płaczu. W VII wieku arabowie zbudowali na Świętej Skale meczet. W obrębie starego Miasta znajduje się via Dolorosa (droga cierpienia Jezusa), wzdłuż której są stacje Drogi Krzyżowej, od rzymskiego namiestnika do miejsca złożenia do grobu. Prócz tego znajduje się tu kościół św. Anny z czasów wypraw krzyżowych (XII w.).

Głównym ośrodkiem kultury chrześcijaństwa jest Bazylika Grobu Świętego. Obecna budowla powstała w okresie wojen krzyżowych i była wielokrotnie przebudowywana. Należy do najczęściej odwiedzanych budowli Jerozolimy. Składa się z kompleksu budynków wzniesio-

nych nad pierwszym Kościołem wybudowanym przez Cesarza Konstantyna IV. Dzisiaj różne kościoły wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa podzieliły budowlę między siebie i w różnych jego częściach odprawiają religijne ceremonie.

We wschodniej części Starego Miasta znajduje się Kościół Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny (czas wypraw krzyżowych XII w.).

Na południu Starego Miasta jest tzw. Grób Dawida i Kościół przy Wieczerniku, to znaczy miejsce Ostatniej Wieczerzy. Obecnie budowla ta pochodząca z XII - XIV wieku stanowi własność muzułmanów.

W dzielnicy żydowskiej znajdują się ruiny starych synagog. A w zachodniej jej części budowle nowoczesne z XX wieku, m.in. Uniwersytet Hebrajski i Kneset.

Niedaleko Knesetu jest Muzeum Izraela, w którym wystawione są zbiory sztuki, eksponaty archeologiczne, a także zwoje starych pism hebrajskich znalezionych w Kumran w 1947 roku. Natknął się na nie przypadkowo młody arabski pasterz. W Kumran znaleziono w pełni zachowany słynny zwój Izajasza, mniej lub bardziej zniszczone inne zwoje i setki małych fragmentów.

Będąc w Jerozolimie nie można pominąć Góry Oliwnej - to

świadek wielu ostatnich wydarzeń z życia Chrystusa. Tu stoi świątynia Pater Noster. Według tradycji tu Jezus miał nauczyć swoich uczniów Modlitwy Pańskiej, czyli Ojcie nasz. Strome podejście na szczyt góry jest swojego rodzaju przeżyciem. Szczyt ten jest jednym z największych w Palestynie. Mierzy 809 metrów. Z wież tu stojących rozciąga się wspaniały widok na Jerozolimę. Biblia podaje, że właśnie z tej góry Jezus patrzył na Jerozolimę, kiedy zapłakał nad przyszłością tego miasta.

Uczestnicy wyprawy będą też w ogrodzie Getsemane na stoku Góry Oliwnej, w który Jezus spędził ciężką noc przed śmiercią. Tu Judasz zdradził swojego mistrza pocałunkiem, tu zasnęli uczniowie, zamiast czuwać, i tu Zbawiciel został wzmocniony przez anioła. Będąc tutaj zwiedzić też można tunel Hiskiasza wykuty w litej skale. Ma on kształt litery S i długość około 533 metry. Jak na owe czasy, było to wybitne osiągnięcie sztuki inżynierskiej. Tunel prowadzi od potoku Gichon do sadzawki Siloe. Dostarczał wody mieszkańcom miasta zwłaszcza w czasie jego oblężenia.

Ciąg dalszy podróży w następnym numerze „Konkretów”.

Wśród czytelników, którzy zgromadzą 10 kuponów z 10 kolejnych numerów tygodnika, prawidłowo odpowiedzą na pytania i wyślą je pod adresem redakcji: Tygodnik „Konkrety”, 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, wylosujemy nagrodę główną - udział dla jednej osoby w dwudziestodwudniowej wycieczce do Ziemi Świętej przez Włochy, Ateny, wyspę Rodos, Cypr (w drodze powrotnej zwiedzanie Budapesztu).

Wśród czytelników rozlosujemy także nagrody pocieszenia - 10 albumów o najpiękniejszych zakątkach świata.

Z Viatorem i „Konkretami” do Izraela KUPON nr 7

Gdzie wznosi się świątynia Pater Noster?

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

Nadesłanie kuponów jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie przez Śląski Dom Wydawniczy „Media & Press” sp. z o.o. moich danych osobowych i ich umieszczenie w bazie danych dla potrzeb konkursu oraz dla celów marketingowych.

Organizatorem imprezy jest

BIURO USŁUGOWO-TURYSTYCZNE

59-220 Legnica, ul. Kościuski 2, tel. 852-32-38

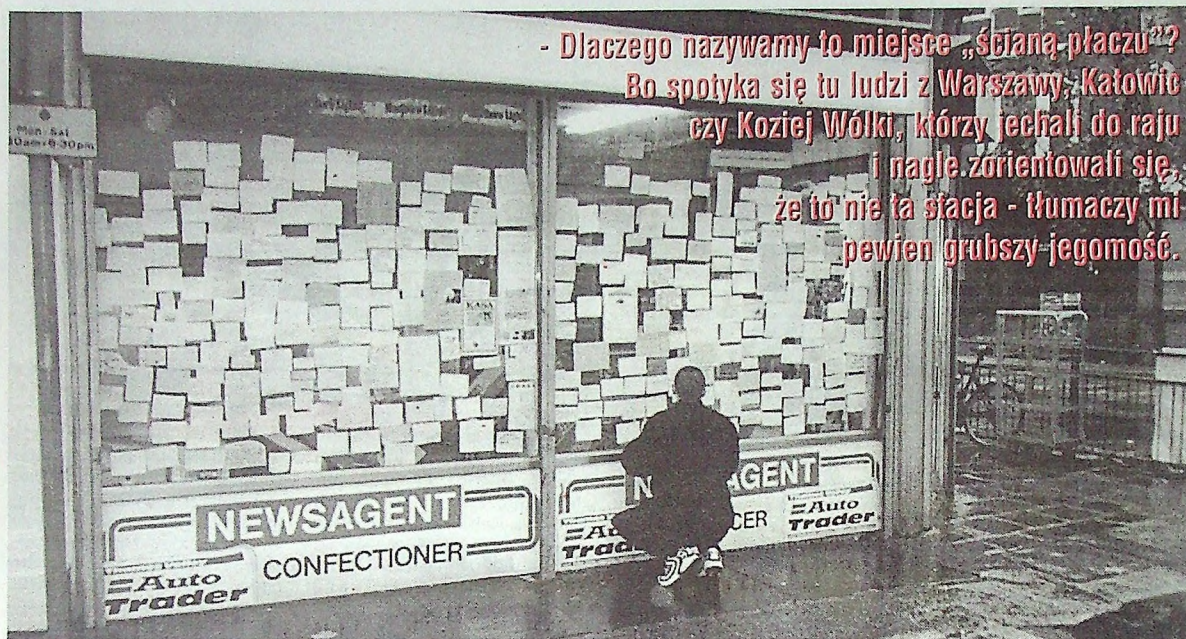
podpis

Viator

plus 102.6 FM
radio

Fantastycznego odbioru w 2001 roku!

W Londynie bez solidarności



- Dlaczego nazywamy to miejsce „ścianą płaczu”?
Bo spotyka się tu ludzi z Warszawy, Katowic
czy Koziej Wólki, którzy jechali do rajów
i nagle zorientowali się,
że to nie ta stacja - tłumaczy mi
pewien grubszy jegomość.

Zdjęcia PAWEŁ JANTURA

W Londynie wzrok kuszą kolorowe wystawy i sklepowe neony zapraszające do zostawienia kilku funtów. W przeciwieństwie do Chicago, tu Polacy żyją rozproszeni. Można ich spotkać w Acton, Ealing, Croydon i Wembley. Najwięcej jest ich jednak w Hammersmith. Sami rodacy twierdzą, że Hammersmith jest najbardziej polską dzielnicą Londynu. To tutaj mieści się Polski Ośrodek Kulturalno-Społeczny oraz najwięcej polskich restauracji i barów. Z dworca Victoria Station w centrum miasta metrem jedzie się tu zaledwie pół godziny. Jak na 12-milionowe miasto, to dosyć krótko. Wychoząc ze stacji metra Ravenscourt Park na Hammersmith, trudno odnieść wrażenie, że jest się w polskiej enklawie. Dookoła typowa angielska zabudowa, wąskie okna i drzwi, sklepik przy sklepiu. Dopiero przy pierwszym skrzyżowaniu w oczy rzuca się napis Restauracja „Polanka”. Zaraz obok sklep spożywczy „Agusia”. W „Polanie”

proponują schabowego i bigos

W jadłospisie nie brakuje również pierogów, kapuśniaku i innych rodzimych dań. Przy wejściu wyłożona jest polska prasa, a z głośników płynie piosenka „Kwiaty we włosach” Czerwonych Gitar. Restaurację prowadzi, razem z córką, rodowita wrocławianka. W Londynie mieszkają od kilkunastu lat. Czekając na schabowego z ziemniakami i kapustą (za 6 funtów, tj. 40 złotych), można pogawędzić z właścicielką restauracji.

- Dzisiaj raczej pan u mnie za dużo z naszymi sobie nie pogada. W lokalu, jak widać, pustki. Proszę przyjść w niedzielę, wtedy mam pełen lokal. U mnie stołują się ci, którzy pracują. A oni czas na obiad w restauracji

mają właśnie w niedzielę - z uśmiechem mówi właścicielka.

Przy polskim ośrodku kulturalnym znajduje się polski bar. Ponoć tu jest najtaniej i dlatego jadają tu nie tylko Polacy, ale i Anglicy. Dziś hitem jest zupa pomidorowa serwowana jako „soup of the day” („Zupa dnia”). Za porcję płaci się tylko 2 funty (tj. 7 złotych). Sto metrów dalej Hindus prowadzi sklepik z papierosami i prasą. To właśnie przy nim znajduje się legendarna „ściana płaczu”. Każdy Polak, który pracował w Londynie na czarno, był tu, a jak nie był, to przynajmniej wie, gdzie to jest. Na jednej ze ścian sklepiu przyklejonych jest kilkaset różnych ogłoszeń w języku polskim. W ten sposób najłatwiej znaleźć pracę lub mieszkanie. Skrzynka kontaktowa dla Polaków. Mimo że pogoda londyńska - mżawka i chłód,

przed „ścianą płaczu”

stoi spora grupka ludzi. Wszyscy trzymają kartki i mozolnie coś przepisują. Tu oferowane są liczne usługi. Jest praca dla kafełkarza, murarza, kuriera, rozwoziela pizzy. Potrzebny jest również mężczyzna, który umie kłaść panele podłogowe. Ktoś oferuje pomoc w „bezpiecznym przekraczaniu granicy” i „telefon komurkowy” (pisownia oryginalna). Wśród setek kartek wyróżnia się zapisana czerwonym flamastrem: „Atrakcyjne dziewczyny do pracy jako masażystki potrzebują od zaraz. Najlepiej studentki. Bardzo dobre zarobki”.

Ludzie niechętnie rozmawiają z dziennikarzem z Polski.

- Co tu pisać! Jak wszędzie trzeba i tu pracować. Czy u nas

w kraju nie ma takich tablic z ogłoszeniami? Wystarczy pójść do pośredniaka - słyszę odpowiedź.

Godzinę później pod „ścianą płaczu” stoi kilkanaście nowych osób.

- Dlaczego to miejsce nazywamy „ścianą płaczu”? Bo spotyka się tu ludzi z Warszawy, Katowic czy Koziej Wólki, którzy jechali do rajów i nagle zorientowali się, że to nie ta stacja - tłumaczy mi pewien grubszy jegomość.

Bardziej rozmowny jest mężczyzna pod trzydziestkę.

- Tutaj najszybciej można znaleźć pracę. Trzeba jednak uważać, bo część tych ogłoszeń

Dla niej zostaje przeważnie praca na czarno, choć nie jest to oczywiście reguła. Dużo lepiej od nas mają Hindusi oraz Murzyni. Pochodzą oni przeważnie z krajów, które są lub były koloniami angielskimi i dlatego nie mają problemów z załatwieniem pozwolenia na pracę. Większość sprzedawców w małych sklepikach to Hindusi.

Dla Polaków zostaje tylko kiepska praca

Głównie na budowie. Wzięcie mają na przykład murarze i stolarze. Ale tam dużo nie płacą, a mieszkanie jest bardzo dro-

gie. Dlatego mieszka się przeważnie po kilka osób, żeby było taniej. Przeciętne mieszkanie bez luksusów kosztuje 250 funtów tygodniowo. - Samemu bardzo trudno tyle zarobić - mówi mężczyzna. Nie chce jednak powiedzieć, czym się zajmuje. Znal sporo Polaków, którzy szybciej stąd wracali do kraju, niż tu przyjechali.

- Co tu gadać. Jest ciężko. Daleko od rodziny, znajomych. Ciężka praca, spanie i tak w kółko. A poza tym nigdy tutaj nie będzie się u siebie. To inny kraj, inna kultura. Nie zmienia tego nawet fakt, że mieszka się w takiej dzielnicy jak Hammersmith.

Dziewczyny mają łatwiej

Młoda dziewczyna zmywa naczynia w barze. W Londynie jest od czterech miesięcy.

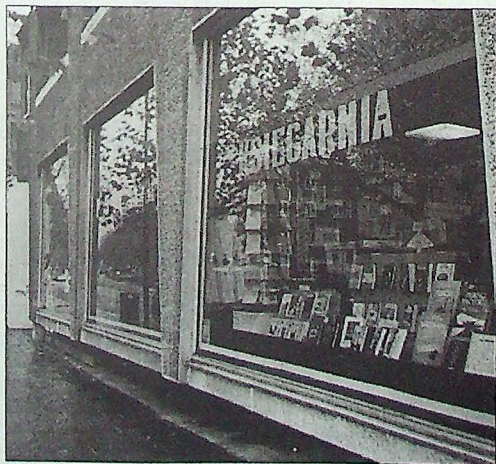
- Łatwiej jest tym, którzy znają język. W pracy takiej jak moja bez znajomości języka nie miałabym szans. W ogóle łatwiej mają dziewczyny, a szczególnie te znające chociaż trochę angielski - mówi dziewczyna.

- Do tego też potrzebny jest angielski - pokazuje ogłoszenie napisane czerwonym flamastrem. Ponoć w jeden dzień takie dziewczyny zarabiają tyle, co ja przez cały tydzień. Ale to kwestia szacunku do siebie. Z tego, co wiem, to tu, w Londynie, specjalizują się w tej profesji Rosjanki - odpowiada z uśmiechem.

Gdy rozpadło się na dobre, chodnik przed „ścianą płaczu” opustoszał. Przed deszczem chowałem się do hinduskiego sklepiku. Za ladą stoi Hindus w podszłym wieku.

- Czy znalazłeś pracę? - pyta.

Paweł Jantura



Księgarnia przy Polskim Ośrodku Kulturalno-Społeczny.

to lewizna. Po prostu oszukują. Pośrednik chce kilka funtów, a później okazuje się, że podany adres nie istnieje. Nie ma czegoś takiego jak solidarność rodaków. Polacy rywalizują między sobą o pracę. Oprócz tego jest jeszcze rywalizacja z Ukraińcami, Rosjanami i innymi ze Wschodu. Ta grupa stanowi tutaj ostatnią ligę.

AGA-TUR
CZŁONEK KIG

Serdeczne podziękowania dla sponsora wyjazdu do Londynu pana Andrzeja Kota z Aga-Turu.



Sklep i restauracja „Polanka” na Hammersmith.

Kandydaci do trumny

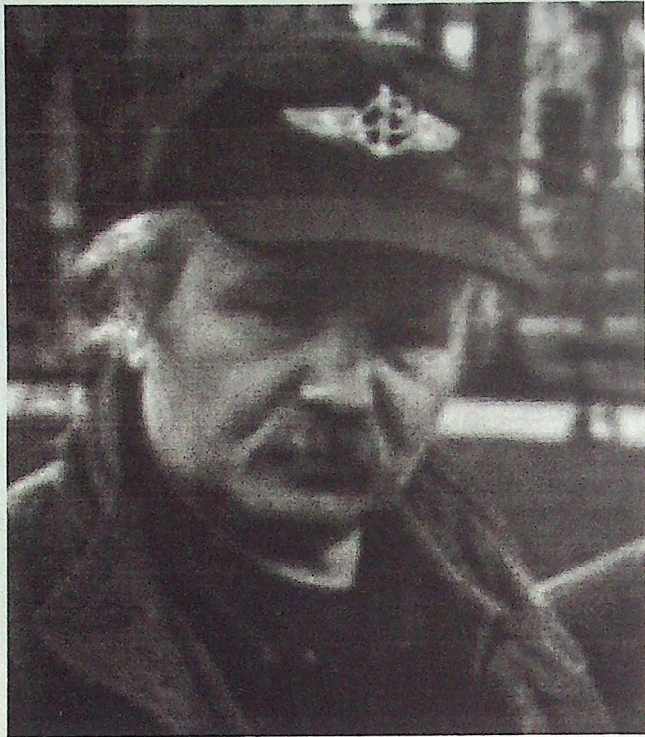
• Chce pan stworzyć w Bolesławcu ośrodek dla osób uzależnionych. Czy to się uda?

- Rozmawiałem z wiceprezydentem Bolesławca, napisałem oficjalne pismo do zarządu miasta i władz starostwa, wskazałem ludzi, którzy będą mi w tym pomagali. Nie spotkałem się z całym zarządem, ale jest pewna szansa, by taki ośrodek powstał. Nie mam wielkich wymagań - jakiś stary budynek, który sam zaadaptuję. Jedyne oczekiwanie wobec władz to partycypacja w placeniu za media i czynsz. Powstanie ośrodka w Bolesławcu jest konieczne. Tu młodzież jest osamotniona, wiele osób eksperymentuje z narkotykami, a wiele jest już uzależnionych. Trzeba im pomóc i przerwać milczenie.

• Weszła w życie znawczona ustawa o zwalczaniu narkomanii, całkowicie zakazująca posiadania narkotyków. Jakie mogą być jej skutki?

- Skoro weszła w życie, to trzeba próbować ją realizować. Będę się temu bacznie przypatrywał, bo uważam, że ustawa jest nieprzygotowana i nie ma pieniędzy na jej realizację. Jeśli ustawa pójdzie w kierunku łapania dilerów, to dobrze. Jeśli będzie polegać na wsadzaniu ludzi uzależnionych za kratki, to oczywiście źle.

• Obecnie funkcjonowanie ośrodków dla narkomanów jest oparte na działalności charytatywnej, wolontaria-



Z MARKIEM KOTAŃSKIM, szefem Monaru, twórcą ośrodków dla narkomanów i bezdomnych, rozmawia Magdalena Konieczna.

cie. Gdzie jest pomoc państwa, jego rola w zwalczaniu narkomanii?

- Właściwie nie ma tej pomocy, choć jestem partnerem dla

władz, bo kieruję największą w Europie organizacją pozarządową. Myślę, że wielu z przedstawicieli władz odbiera mnie trochę jako maniaka, którego trze-

ba słuchać, ale niekoniecznie należy realizować jego pomysły. Niekiedy mam świadomość, że to, co mówię, nie jest przez ludzi władzy akceptowane, często wręcz nie rozumieją oni, o co chodzi. Natomiast jedno wiedzą - jeśli jest to pomysł Kotańskiego, to nie warto go realizować, bo to coś niebezpiecznego, związanego z chorobą, narażaniem się... A po co się narażać wyborcom, gdy chce się pozostać u władzy, by czerpać z niej profity?

• Wyborcy z kolei często są nietolerancyjni, czego dowody dali przy okazji zakładania ośrodków „Monaru”.

- Nie tylko oni. Także radni, którzy często przypadkowo zasiadają na stanowiskach. Jestem przerażony tą Polską samorządową i zgrzebną demokracją Anno Domini 2000. Na działalność społeczną przyszły ciężkie i chude czasy, także na wrażliwość i pomaganie innym. Inna sprawa, że ludzie, nie znając tego tematu, boją się. Nie rozwiązują więc problemu narkomanii aktywnie, wolą go omijać. Poprzedzają często na zorganizowaniu spotkania poruszającego problem narkomanii, wydrukowaniu jakiejś ulotki. Taki słomiany ogień.

• Jak funkcjonują zakłady przezeń pana ośrodki?

- Wszystko polega na dobrej woli ludzi. Wiele rzeczy, które robię, nie mieści się w ramach instrukcji, a jednak funkcjonuje już 20 lat. Powstaje kilkanaście ośro-

ków rocznie - niedługo będzie ich 200. Nie sprawia mi jednak satysfakcji, że to „imperium” rośnie - są to w końcu domy, których nie powinno być. Takie problemy trzeba nauczyć się rozwiązywać w rodzinie. Szczególnie bolesne jest dla mnie zakładanie domów dla ludzi starych, biednych i chorych, którzy są wyrzuceni poza społeczeństwo. Wracając do tematu ośrodków - Centra Pomocy Bliźniemu, gdzie ludzie z różnymi schorzeniami sobie wzajemnie pomagają, uczą się solidarności. Ma to też znaczenie wychowawcze. Młody człowiek, który ma możliwość niesienia pomocy, często wyrasta na wrażliwego człowieka, który sam jest zaimpregnowany przeciwko narkomanii. A wiadomo, że obecnie narkomania jest powszechna. Kiedyś wiązana była z hipisami, potem była to „czarna” narkomania, przestępcza, w tej chwili to młodzieżowa fala, rozlewająca się bez żadnych ograniczeń, pewna moda. Zasięg tej choroby jest przerażający. Po narkotyki sięgają coraz młodszy, coraz bardziej zagubieni, także we własnej rodzinie.

• Rodzina jest zatem głównym elementem w walce z narkomanią?

- Tylko rodzina jest tu lekarstwem: ciepła, dobra rodzina, która jest schronieniem dla dziecka.

• Dziękuję za rozmowę.

Maryśka pod szkolną ławką

Głośnie w lokalnych i ogólnopolskich mediach wykrycie punktu sprzedaży narkotyków w jednej z bolesławieckich szkół skierowało uwagę na stosowanie środków odurzających przez młodzież. Komenda Powiatowa Policji w Bolesławcu przeprowadziła ankietę wśród uczniów podstawówek i gimnazjalistów w wieku 14-15 lat. Według komendanta policji, Adama Różyckiego, wyniki ankiet są niepokojące. Problem istnieje, ale pociesza, że dyrektorzy szkół zaczynają informować policję o niepokojących ich spostrzeżeniach. Z kasy miejskiej planuje się przeznaczyć pieniądze na kształcenie specjalistów do spraw narkotyków.

Odlotowa „moda”

Szkodliwość sterydów anabolicznych dla ludzkiego organizmu jest oczywista, wiedzą o tym prawie wszyscy ankietowani. Mimo to analiza ankiet uczniowskich wykazuje, że 24 proc. uczniów klas VIII i 26 proc. gimnazjalistów miało kontakt z różnymi narkotykami, często

rozdawanymi za darmo przez dilerów. Młodzież przyznaje, że w narkotyki można zaopatrzyć się wszędzie: w szkole, w klubach i dyskotekach, na spotkaniach towarzyskich, w stałych punktach miasta, można je zamówić telefonicznie do domu.

- W Bolesławcu dostęp do narkotyków jest duży, można mówić o natarczowości dilerów. Ma to na pewno związek z bliskością granicy - mówi Barbara Wojciechowska, pełnomocnik prezydenta do spraw uzależnień. - Narkomania wynika z braku m.in. poczucia bezpieczeństwa, z niezaspokojenia podstawowych potrzeb młodych ludzi. Można też mówić o „modzie”. Nie zapominajmy, że narkomania jest chorobą.

Szkolna Maryśka

Sprzedaż narkotyków w szkołach powoduje konieczność skierowania uwagi na wychowawczą funkcję placówek oświatowych. Szkoła staje się, w ocenie respondentów, coraz bar-

dziej zagrożona. Stąd konieczne są działania profilaktyczne właśnie w tych miejscach, także ze względu na ich szeroki zasięg.

- Niezbędne jest

wykształcenie nowej świadomości wśród uczniów, a nauczyciele muszą umieć rozmawiać z uczniem w sytuacji, gdy dziecko powie: „biorę”.

- Edukacja nie może mieć charakteru akcyjnego, jednorazowego - mówi Ewa Niewodniczańska, naczelnik miejskiego Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych. - To musi być stałe, konsekwentne i systematyczne rozwiązanie. Od 1 września przyszłego roku taki system edukacji obejmie przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja.

- Teraz trzeba nasilić te działania, opracować własne programy na gruncie lokalnym - dodaje Barbara Wojciechowska. - Niezbędne jest wykształcenie nowej

świadomości wśród uczniów, a nauczyciele muszą umieć rozmawiać z uczniem w sytuacji, gdy dziecko powie: „biorę”.

Strategia i rodzina

Strategia profilaktyczno-terapeutyczna powinna się rozpocząć od szkoleń ludzi, którzy pracują z dziećmi już w przedszkolach.

- Oczywiście, pięcioletniemu dziecku nie tłumaczy się, co to jest ekstazy i jak działa - wyjaśnia Barbara Wojciechowska. - Zaczyna się od wyjaśnienia szkodliwości tego, co widzi często, na przykład dymu papierosowego. Wśród maluchów należy promować zdrowy tryb życia. Także rodzina powinna uczyć pewnych postaw odpowiedzialności wcześniej, by dziecko w okresie burzy hormonalnej i młodzieńczego buntu mogło świadomie powiedzieć: „nie”.

Strategia edukacyjna jest jeszcze w trakcie tworzenia, ale by zarezerwować na nią pieniądze w budżecie, jej projekt musi być przyjęty przez radę miejską.

Przewiduje się ścisłą współpracę wszystkich instytucji związanych z promocją zdrowia i wspieraniem rodziny. Być może już niebawem powstanie punkt informacyjno-konsultacyjny dla uzależnionych. Obecnie pomocy można szukać w Poradni Zdrowia Psychicznego przy Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu oraz w wieżowcu administracyjnym przy placu Piłsudskiego 1, w pokoju 404.

Zabójcze tempo

- Wiem, że wszystkich nie da się uchronić, narkomani nie wypełni się całkowicie. Wynika to przede wszystkim ze społecznej niewydolności współczesnej rodziny. Obserwuje się wielki pęd do tego, by przetrwać, by mieć szybko wsparcie we własnym dziecku - stwierdza Barbara Wojciechowska. - Gdy pytam młodzież o autorytety, okazuje się, że to jedno z trudniejszych zagadnień. Młodzież żyje teraźniejszością, a jaka ona jest, to widać. Należy nauczyć młodego człowieka rozumienia tego, co się dzieje, wykształcić w nim umiejętność komunikowania się z innymi, i przede wszystkim - pomóc przebrnąć przez te wszystkie zawirowania właściwe młodości.

Magdalena Konieczna

Krawat na dokładkę

• Przed nami karnawał - bale i zabawy. I jak zwykle dręczą nas pytania: „co na siebie włożyć?”.

- W tym karnawale proponujemy sukienki, a jeszcze lepiej spódnice i gorsety z tafty. Bardzo modne są spódnice - poczynając od szerokich i przymarszczanych po węższe lub o linii bombki. Spódnica balowa trochę zmieniła kształt od zeszłego roku. Jest mniej marszczona w talii, często tworzy linię trapezu. Taka mniej przymarszczana nadaje się dla tych pań, które niekoniecznie chcą ubrać się bardzo balowo. Można do niej założyć także jakiś ozdobny sweterek czy bluzeczkę, którą mamy w szafie i wyjdzie fajny strój na prywatkę czy imieniny. Trzeba tylko znaleźć własny styl. Na wielki bal do spódnicy proponuję gorsety, także o różnych liniach i często na fiszbinach. Bardzo modne są ozdoby przyklejane do gorsetów - diamenty i błyskotki tworzące przeróżne kształty i wzornictwo.



Fot. DOROTA NYK

Z IWONĄ NAPIERALĄ z Poznania, projektantką mody dla głogowskiej firmy „Weronika Alicja”, rozmawia Dorota Nyk.

biające suknię. Jest to tzw. biżuteria Swarovskiego, teraz szalenie modna na całym świecie. Nakłada się ją na tkaninę techniką naprasowywania. Zastępuje prawdziwą biżuterię, lepiej już wtedy nic nie zakładać na szyję. Wystarczy drobne kolczyki lub mała bransoletka.

• A pani co włoży na bal?

- Wybiorę suknię z naszej drugiej linii karnawałowej, przeznaczonej dla młodszych odbiorców. Nadaje się ona dla szczupłych i odważnych dziewczyn. Są to czerwone sukienki z satyny z falbaną na dole, szyte ze skosa, dzięki czemu pięknie podkreślają figurę. Taka sukienka ma całkiem od-

kryte ramiona, a góra jest wykończona w trójkąt przy szyi, zakończony cienkimi troczkami, które wiąże się na szyi - coś na wzór lat 70. Odbieram te suknie jako nie do końca balowe, bo są znacznie delikatniejsze niż wielkie i dostojne suknie z tafty. Młode dziewczyny mogą je ubrać np. na prywatkę.

• A co z paniami, które już osiemnaście wiosen mają dawno za sobą?

- Mamy także coś dla tych kobiet, które wolą ubrać się w sposób klasyczny. Są to kostiumy sylwestrowe z tkaniny podobnej do tafty - eleganckie, krótsze sukienki na cienkich lub grubszych ramiączkach, do których mamy bardzo modne szale lub krótkie marynareczki.

Panie, które nie lubią ekstrawagancji, będą w nich bardzo dobrze wyglądały i dobrze się czuły. Jest to jednocześnie strój wizytowy, który można włożyć także na imieniny czy inne okazje. Chciałabym podkreślić, że w tym roku nie odzownym dodatkiem do każdej sukienki

cienie zieleni od ciemnej butelkowej po jaśniejszą oliwkę. Możemy więc odłożyć tę małą czarną do szafy i poczekać z nią na inną okazję.

• Są także długie sukienki z miękkich tkanin, np. z aksamitu, i na błyszczących ramiączkach. Często takie wybierają dziewczyny na studniówkę.

- Przeważnie są czarne lub z ciemnych materiałów. Rzeczywiście kupuje je dużo dziewcząt na studniówkę, gdyż wygląda się w nich odświętnie. Są to bardzo zgrabne sukienki nie tylko dla młodych i szczupłych, bo - wbrew pozorom - tuszują niedoskonałości figury. Mamy je nawet do rozmiarów 44, ale wtedy są już z bardziej zakrytymi ramionami. Pięknie leżą nawet na paniach o takim rozmiarze. To także typ sukienki, którą można wykorzystywać przez cały rok na różne okazje. Dobrze do niej pasuje szal, o którym wcześniej wspominałam.

• Jak pani projektowała swoją najnowszą kolekcję karnawałową - z wyobraźni czy może na kimś się pani wzorowała?

- Biorę pod uwagę tkaniny dostępne na rynku. One często narzucają pewną formę. Jeżdżę kilka razy do roku na targi i pokazuję mody w różnych krajach Europy, np. na Pret a Porter do Paryża. Tam są pokazywane tkaniny i formy dla nich. Korzystam z wyznaczonych na nich kierunków w modzie. Ale muszę podkreślić, że w modzie karnawałowej, sylwestrowej, nie ma tak dużo zmian jak w modzie sezonowej. Sukienki z tafty były przecież modne także w zeszłym roku i pewnie w przyszłym będą nadal. Są natomiast nowe linie sukienek atlasowych - ze skosami, odkrytymi ramionami, trochę retro, stylizowane na lata 70.



• Nie możemy pominąć panów. Co ich obowiązuje?

- Nie projektuję dla nich. Moda męska jest zupełnie inną dziedziną. Mogę powiedzieć, że bardzo ważny w ich ubiorze jest krawat. Są teraz modne żakardowe krawaty lub nawet taftowe w mieniących kolorach - bordowych, zielonych, złotych, a co najważniejsze - krawat powinien być w kolorze sukni partnerki. Jeśli pan założy taki krawat, to z pewnością będzie on doskonałym dopełnieniem wyglądu kobiety, z którą spędza balową noc.

• Dziękuję za rozmowę.

Iwona Napierała ma 27 lat. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Sztuki Stosowanej w Poznaniu. Od trzech lat projektuje ubiory dla firmy „Weronika Alicja”.

Ubrania firmy „Weronika Alicja” można kupić w sklepach firmowych w Głogowie: ul. Jedności Robotniczej 16d, w Warszawie i Rybniku oraz na stoiskach firmowych: salon „Adam i Ewa” w Lubinie, a także w sklepach na terenie całego Dolnego Śląska, również w Legnicy.



„Zamieszkać w koszarach” cd.

W związku z wypowiedzią Burmistrza Miasta Jawora Stanisława Tomczaka, zawartą w artykule „Zamieszkać w koszarach”, który ukazał się w nr. 48. „Konkretów”, prosimy o sprostowanie.

Burmistrz Miasta Jawora wielokrotnie wprowadza w błąd opinię publiczną, nie podając prawdy na temat okoliczności przywrócenia przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu urzędników zwolnionych przez niego niezgodnie z prawem z Urzędu Miejskiego w Jaworze, ponieważ jak to udowodniły sądy pierwszej i drugiej instancji, wnioskowana przez Zarząd Miasta, którego przewodniczącym jest burmistrz, reorganizacja urzędu była reorganizacją pozorną, nie skutkującą zmniejszeniem zatrudnienia. Zwolnieni pracownicy są członkami zarządu zakładowej organizacji związkowej i członkami komisji rewizyjnej (Mieczysław Machura - przewodniczącym zarządu, Michał Lenkiewicz - członkiem zarządu, Joanna Puzyńska - przewodniczącą Komisji Rewizyjnej). Koalicyjna część rady (SLD - Przymierze Społeczne) przegłosowała w czerwcu 1999 r. przygotowaną przez zarząd miasta, pozorną reorganizację, a obecnie podpierając się tą grupą radnych, stwarza pozory niemożności wykonania wyroków sądowych opatrzonej klauzulą wykonalności, próbując stworzyć precedens prawny do nieprzestrzegania prawa (Uchwała o reorganizacji urzędu została zaskarżona przez zakładową organizację związkową do Naczelnego Sądu Administracyjnego).

Do czasu wydania wyroków sądowych opatrzonej klauzulą natychmiastowej wykonalności o przywróceniu do pracy zwolnionych niezgodnie z prawem pracowników na poprzednich warunkach, burmistrz nie proponował (jak to sugeruje) tym pracownikom żadnej innej pracy, natomiast po uzyskaniu tych wyroków proponował im owszem pracę, lecz poza strukturami urzędu i to bez potwier-

dzenia i zgody dyrekcji zainteresowanych zakładów, po to jedynie, aby odizolować działaczy związkowych od pozostałych członków zakładowej organizacji związkowej. Mimo prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Jaworze w stosunku do burmistrza postępowania egzekucyjnego, pracownicy (działacze związkowi) nie są dopuszczani do pracy, nie są im wypłacane od czerwca należne świadczenia finansowe i zdrowotne, wiedząc równocześnie, że jako przywróceniu do pracy w urzędzie pracownicy, nie mogą uzyskać statusu osób bezrobotnych. Akt oskarżenia, o którym w wypowiedzi wspomina burmistrz, uwzględnia nie tylko fakt niespektowania wyroków sądowych, lecz również inne niezgodne z prawem działania w urzędzie miejskim na szkodę pracowników samorządowych.

Cała sprawa w naszej (i nie tylko naszej) ocenie toczy się wokół próby rozbicia prawnie funkcjonującej od października 1998 roku zakładowej organizacji związkowej, zmierzająca do kadencyjnej wymiany kadry samorządowej bez kompetencyjnej oceny z wykorzystaniem upolitycznionego organu samorządowego, którym jest rada miejska. Działania te prowadzone są na wzór przeprowadzonych po 1999 roku w wielu miastach i to nie tylko na Dolnym Śląsku, akcji wymiany znacznej części samorządowej kadry urzędniczej.

Na inne poruszone w artykule tematy nie będziemy się wypowiadali, natomiast nie jesteśmy przez przyzmat naszych doświadczeń zaskoczeni brakiem znajomości przez burmistrza Tomczaka prawa i poczuciem jego bezkarności, pozwalającym sobie na publiczne oskarżenie prokuratury o brak obiektywizmu i nakłanianie do łamania prawa.

MIECZYSLAW MACHURA
przewodniczący Zarządu
Organizacji Zakładowej
Związku Zawodowego
Pracowników Samorządowych
przy Urzędzie Miejskim
w Jaworze

„Komunikacja na dwa sposoby” c.d.

Lepiej późno niż wcale - chciałoby się rzec, czytając list „stałej czytelniczki”, zamieszczony w Waszym tygodniku nr 48. z 30.11.2000 r., zatytułowany „Komunikacja na dwa sposoby”. Autorka listu (po 10 miesiącach obowiązywania przepisu) raczyła zauważyć fakt, że w dniach roboczych, po godzinach szczytu przewozowego upoważnieni pasażerowie korzystają ze zwiększonej ulgi w cenie biletu za przejazd w naszych autobusach. O takich możliwościach informowaliśmy za pośrednictwem środków masowego przekazu już w styczniu br., to jest natychmiast po wprowadzeniu powyższego przepisu. Pisały o tym również „Konkrety”. Stosowne przepisy mieszczą się każdej jednostce autobusowej, jak również u każdego dystrybutora naszych biletów (kioski Ruchu, Kolportera itp.). Cytowany przepis wyraźnie mówi: „Cena jednorazowego biletu ulgowego w soboty, niedziele i dni świąteczne wynosi - 0,90 zł”, czyli te dni są wyłączone z obowiązywania dodatkowej ulgi. Soboty, jako dni wolne od pracy w większości zakładów pracy (a już od początku 2001 r. ustawowo wolne we wszystkich zakładach), zostały potraktowane na równi z dniami świątecznymi. Ideą powyższego przepisu było danie dodatkowych przywilejów tym, którzy w dni robocze w godzinach największego nasilenia ruchu pasażerskiego, nie muszą koniecznie odbywać przejazdu, zrezygnując z niego na rzecz pory późniejszej („poszczytowej”). Dobrze się stało, że czytelniczka przeczytała wreszcie stosowny przepis, a redakcja - zamieszczając list - przypomniała legnickim o istniejących możliwościach zaoszczędzenia pieniędzy.

WACŁAW SAUTYCZ
wiceprezes Zarządu MPK

Pozdrowienia dla Legniczan

Piszę do Was, bo z wielką przyjemnością czytam w Internecie mój ulubiony tygodnik. Nie mogę dostać Go inną drogą, gdyż od 10 lat mieszkam prawie 300 km od rodzinnej Legnicy. „Konkrety” - to prawie mój rówieśnik - czytałam je przez ładnych kilka lat - czytam, kiedy tylko odwiedzam rodzinne strony. Cieszę się, że zachowaliście niezmienny charakter tygodnika. Czyta się go zawsze dobrze. Dla mnie jest kontaktem z rodzinnymi stronami. To dzięki „Konkretom” dowiedziałam się, że w budynku SP 14, której jestem absolwentką (1985 r.), będzie Archiwum Państwowe. Szkoda - tyle wspomnień...

Pozdrawiam za Waszym pośrednictwem wszystkich Legniczan. A może utworzyć rubrykę wspomnieniową. Mam doświadczenie dziennikarskie, mogę podzielić się wieloma spostrzeżeniami - pamiętam Legnicę sprzed 20, 15 czy 10 lat. Naprawdę się zmieniła...

KATARZYNA BRACKA
z Radomska

Apel ze Lwowa o wsparcie dzieci z polskich grup przedszkolnych

Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej po dziesięciu latach starań i obijania progów urzędowych utworzyło we Lwowie przy przedszkolach ukraińskich cztery polskie grupy przedszkolne, do których uczęszcza około 115 dzieci. W nowym roku szkolnym TKPZL stoi przed problemem otwarcia piątej grupy przedszkolnej.

Na tle katastroficznego kryzysu ekonomicznego na Ukrainie finansowanie budżetowe oświaty w roku 2000 jest jeszcze mniejsze niż w latach poprzednich. Wszystkie cztery polskie grupy przedszkolne są różnowiekowe. Wiek dzieci waha się od 3 do 6,5 lat, co bardzo utrudnia pracę wychowawczym. Brakuje książek, zeszytów, kredek, flamastrów, farb, środków czystości, wyżywienie dzieci jest bardzo skromne, odczuwa się niedobór witamin. Nasze skromne środki finansowe wydajemy głównie na dopłatę wyżywienia dzieci z rodzin potrzebujących. Wiele dzieci z polskich rodzin nie może uczęszczać do grup polskich, ponieważ rodziców nie stać na opłatę przedszkola. Starać się będziemy o ich całkowite dofinansowanie.

Głównym celem działalności przedszkolnej TKPZL jest założenie osobnego polskiego przedszkola we Lwowie, co polepszy warunki utrzymania dzieci, a pomoc, która będzie docierała do jednego przedszkola, będzie wspólnie rozdzielana. Pilne jest rozwiązanie problemu dowożenia dzieci do przedszkola z różnych osiedli milionowego miasta. Niektórzy rodzice tracą na dowożenie dzieci do przedszkola 45 minut. Byłoby to pierwsze przedszkole polskie nie tylko we Lwowie, ale i na Ukrainie.

Kochani Rodacy! Każda, nawet najmniejsza pomoc finansowa, skierowana na dożywienie dzieci, a w wypadku uzyskania osobnego przedszkola - skierowana również na prace remontowe i gromadzenie na kupno autobusu dowożącego dzieci do przedszkola lub pomoc materialna w postaci jedzenia, odzieży, obuwia (TKPZL poszukuje sponsora na obuwie zimowe dla przedszkolaków), zabawek, książek, lekarstw, witamin itp. będzie dla nas ogromną pomocą oraz kolejnym krokiem do stworzenia przedszkola polskiego we Lwowie!

Osobom pragnącym nam pomóc podajemy numer konta: 19301318-664-27006-1 Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni (GBPZ) S.A. we Wrocławiu o. w Przemysłu. Właściciel konta: Ogólnopolski Klub „Mościska”, Oddział w Przemysłu, z obowiązkowym dopiskiem „Przedszkole Polskie we Lwowie”. Adres banku: 37-700 Przemysł, ul. Grodzka 6.

Pomoc materialną (jedzenie, odzież, obuwie, zabawki, książki, lekarstwa, witaminy itp.) prosimy kierować pod adresem TKPZL we Lwowie lub TML w Przemysłu, Zamek w Przemysłu (p. Zbigniew Chrzanowski) oraz Kuria w Lubaczowie.

PS Wszystkich ofiarodawców prosimy o informację o sobie (adres, telefon, suma) na faksu we Lwowie: 380-322-74-23-14 lub adres: 290008 Lwów, Rynek 17, TKPZL, tel. 380-322-74-23-14.

ZBIGNIEW PAKOSZ
przewodniczący Sekcji
Przedszkolnej
EMIL LEGOWICZ
prezes Zarządu Głównego
TKPZL

Czy nie można od ręki?

Mieszkam w Lubinie. Pracuję natomiast poza miejscem zamieszkania.

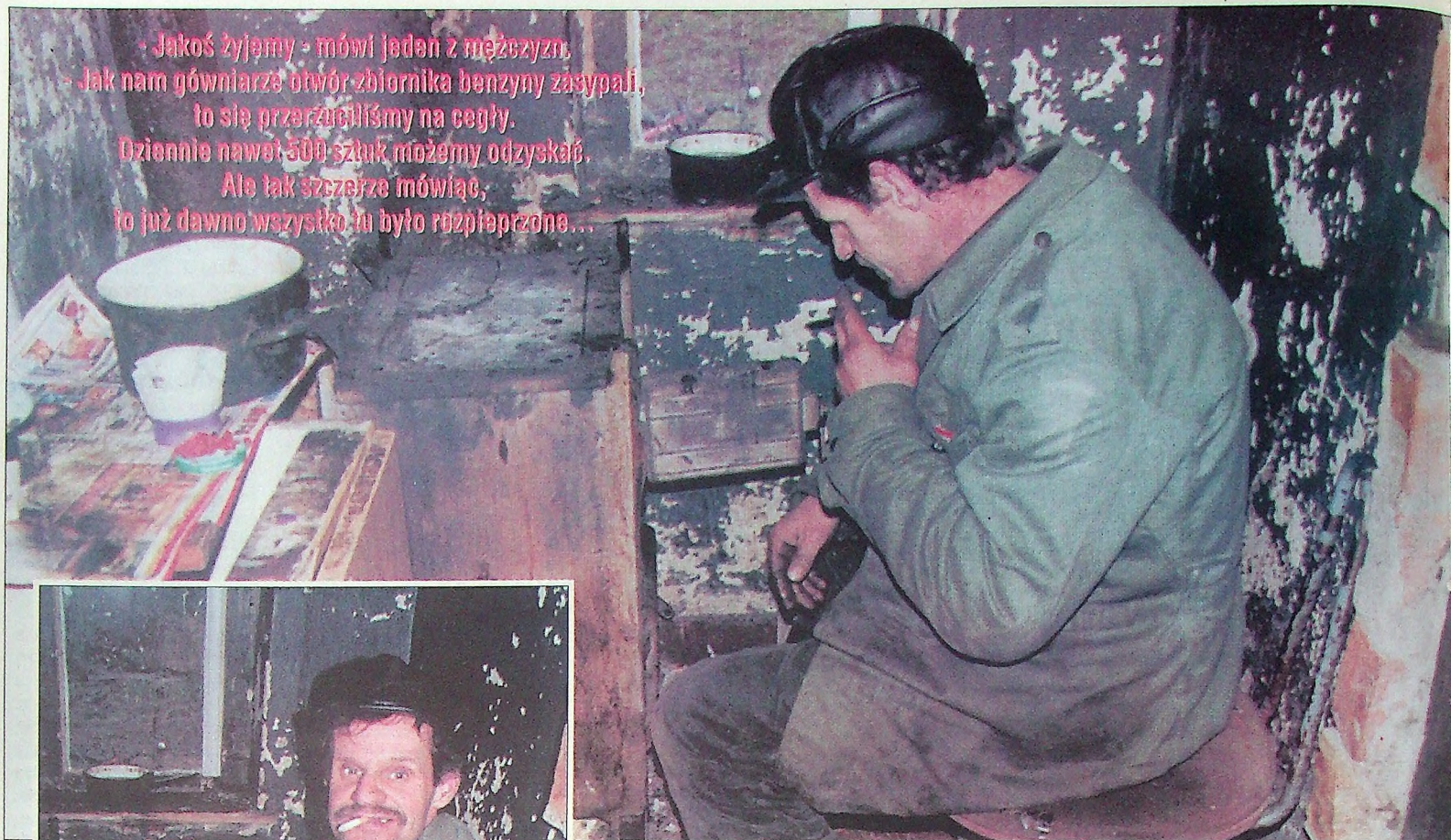
Uzbierało mi się trochę spraw do załatwienia w miejscu zamieszkania, więc postanowiłam wziąć jeden dzień urlopu wypoczynkowego. Między innymi musiałam odwiedzić Urząd Skarbowy w Lubinie celem wystawienia zaświadczenia o dochodach za ubiegły rok. Przed urzędem uzmysłowiłam sobie, że zapomniałam swój NIP. Ludziłam się jednak, że nie jest jeszcze wszystko stracone, że tu bez problemu panie podadzą mi. Myliłam się jednak. Mało tego, żeby uzyskać zaświadczenie, otrzymałam formularz o wydanie owego zaświadczenia. Tego dnia oczywiście niczego nie załatwiłam. Chcąc uzyskać takie zaświadczenie, potrzebuję kolejnych dwóch dni z urlopu wypoczynkowego. Jeden dzień, aby złożyć formularz wydany przez urząd, drugi, aby odebrać interesujące mnie zaświadczenie (bo to następuje po kilku dniach). Czy panie z Urzędu Skarbowego myślą, że nikt poza nimi nie pracuje? Czy nie można tego załatwić „od ręki”? I czy wszystkie urzędy skarbowe w całej Polsce pracują tak jak w Lubinie?

ANNA NOWAKOWSKA
z Lubina

Haracz dla MPK

5 grudnia br. wsiadłem do autobusu linii nr 6 na przystanku przy ul. Piłsudskiego na wysokości supersamu REMA 1000. Wewnątrz autobusu panował duży ścisk, który uniemożliwił mi natychmiastowe wyjście i skasowanie biletu. Kilkanaście sekund od momentu wejścia do pojazdu dotarłem do kasownika, który został zablokowany, co fizycznie uniemożliwiło mi skasowanie biletu. Osoba podająca się za kontrolera nie przyjęła moich wyjaśnień, ponadto stwierdziła, że nie mogłem wsiąść na wspomnianym przeze mnie przystanku, ponieważ ona sama tam wsiadała i mnie nie widziała. Celowo użyłem sformułowania „osoba podająca się za kontrolera”, ponieważ zgodnie z ustawą Prawo przewozowe tekst jednolity z dnia 15 listopada 1984 r. art. 33a „Przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona, legitymująca się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób i rzeczy”. W chwili pełnienia czynności kontroli ww. osoba trzymała identyfikator w ręku przykryty notesem i w związku z tym w kontekście przepisu ustawowego nie mogła kontrolować. Pomimo mojej pisemnej skargi oraz potwierdzających moją wersję wydarzeń oświadczeń świadków, MPK nie stwierdziło przesłank do odstąpienia od opłaty dodatkowej. Obecnie czekam na konfrontację, ale w związku z całym zajściem w międzyczasie rozmawiam z ludźmi o nurtującej mnie problematyce. Przekonałem się, że moja sprawa nie jest jedynym przypadkiem i problemem. Wymuszanie opłat dodatkowych na ludziach korzystających z autobusów miejskich jest szerszym zjawiskiem i stanowi fragment większej patologii. Pragnę podkreślić, że nie popieram i nie pochwalam jazdy bez biletu, ale stanowczo też sprzeciwiam się próbom i działaniom wymuszającym opłatę dodatkową na pasażerach, którzy nie zdążyli niezwłocznie po wejściu do autobusu skasować lub kupić biletu. Owo niezwłoczne skasowanie biletu zależne jest przecież od warunków panujących wewnątrz pojazdu, czasem może to być pięć, a czasem 30 lub więcej sekund. Nie można, korzystając z pozycji potentata na rynku przewozów pasażerskich w Legnicy z góry zakładać złą wolę podróżnych i niesłusznie ich karać.

DARIUSZ BALA
z Legnicy



- Jakoś żyjemy - mówi jeden z mężczyzn.
- Jak nam gówniarze otwór zbiornika benzyny zasypali,
to się przerzuciliśmy na cegły.
Dziennie nawet 500 sztuk możemy odzyskać.
Ale tak szczerze mówiąc,
to już dawno wszystko tu było rozpieprzone...



W lesie nieopodal Raszków żyją dwaj bracia. Zostali eksmitowani. Wiedzieli o możliwościach, jakie stwarzała była radziecka baza paliwowa, postanowili zrobić interes. Zaczęli wydobywać pozostawioną przez Rosjan benzynę i sprzedawać ją po okazyjnej cenie.

My tu właściciele

Życie w lesie to nie przelewki. Wiedzą o tym ci, którym choć raz przyszło spędzić noc pod gołym niebem. Ale oni mają „luksusy” - dach nad głową, stary piecyk z odzysku i źródło stałych dochodów.

- Długo czas ciągnęliśmy benzynę - opowiada jeden z braci. - 120 ton wyciągnęliśmy. To była ta niskooktanowa benzyna, ale nadawała się do żuków, nysiek i innych starszych typów samochodów. Pieniądz był. Dziś też jakoś żyjemy. Jak nam gówniarze otwór do zbiornika benzyny zasypali, to się prze-

Ziemia niczy

rzuciliśmy na cegły. Rozbieramy budynki. Dziennie nawet 500 sztuk idzie odzyskać. Ale szczerze mówiąc, tu już dawno wszystko było rozpieprzone.

Zarobki z cegieł to jednak czysta teoria, bo bracia nie zawsze pilnie pracują, a i „rynek zbytu” jest ograniczony.

- Na szczęście mamy do tego jeszcze zasiłek z opieki społecznej - całe 260 złotych. Czasem starcza na dwa dni, czasem na dłużej. No, ale są jeszcze butelki i... drzewo. Mamy własne pily, więc jak ktoś przyjdzie, to może u nas kupić najtańsze drzewo w Polsce. A wycinają wszyscy. Nikt tego nie kontroluje. My o żadnych właścicielach nie słyszeliśmy i nie wiemy, czyje to jest. My tu jedyni właściciele - stanowczo mówią bracia.

Gdzie ci przywaciarze?

Kiedy Rosjanie mieli tu swoją bazę paliwową, teren był ogrodzony, pilnie strzeżony i nikt obcy nie miał prawa tu wejść. Proszący o anonimowość mieszkaniowiec Raszowej, który przez pięć lat był tu stróżem, nie jest pewien, kto płacił za jego pracę - czy jeszcze urząd rejonowy, który przejął bazę po odejściu wojsk radzieckich, czy też już może Zabuzanie, którzy odkupili teren od urzędu.

- Ja byłem zatrudniony w firmie ochroniarskiej, która już nie istnieje - mówi były stróż. - Firma musiała otrzymywać pieniądze od właściciela terenu. Ale wtedy, jak ja stróżowałem, rzadko ktoś z tych właścicieli przyjeżdżał. No bo jak? Z Warszawy mieli przyjeżdżać, z Otwocka?

Jak się dowiedzieliśmy w lubińskim Starostwie Powiatowym, które jest spadkobiercą dawnego Urzędu Rejonowego, interesy dziwięciu osób - właścicieli bazy - re-

prezentował mieszkaniowiec Warszawy. Ze względu na Ustawę o ochronie danych osobowych nie mogliśmy jednak uzyskać nazwiska właścicieli. Wiemy tylko, że wśród osób, które w przetargu kupiły budynki i ten teren, są mieszkańcy Warszawy, Międzyzdrojów, Zielonej Góry, Nowej Soli i Otwocka. Kupili wszystko za mienie zabużańskie. Aktem notarialnym ustanowili współwłasność bazy. Teraz mają problemy z płaceniem podatków. Baza w Raszowie to teren gminy wiejskiej Lubin.

Co możemy zrobić?

- Ich zadłużenie jest dość duże - mówi powściągliwie Wiesław Szostak, wójt gminy. - Częściowo płacą, a częściowo nie. Sprawą zainteresowaliśmy policję, ale nie zostało to załatwione do dziś. Początkowo ci właściciele wywozili złom, sprząтали teren - i to się im chwali. Długo wynajmowali nawet firmę ochroniarską. Teraz wszystko popadło już w ruinę, zostało rozgrabione. Ale co możemy zrobić? Przecież gmina nie może pilnować prywatnej własności.

Jak wiemy nieoficjalnie, kilka lat temu na poradziecką bazę paliwową znalazł się kupiec z okolic Kielc, który miał podobno dobry pomysł na jej zagospodarowanie. Występujący w imieniu współwłaścicieli warszawiak zażądał jednak tak wysokiej sumy, że po długotrwałych negocjacjach w końcu się wycofał. Dziś ruiny nikt już nie chce kupić.

Mieszkańcy leśnej bazy pod Raszkówką wiedzą, co można zrobić z tym - jak się wydaje - nikomu już niepotrzebnym fanem.

- To jest prawdziwy kurort - twierdzą. - Świeże powietrze, las. A w jeziorze założyliśmy hodowlę szczupaków. Sami zarybialiśmy. Teraz jak ktoś chce sobie odpocząć





czyja?

i rybkę złapać, przyjeżdża do nas. Za niewielką opłatą - i rybka, i przyjemność.

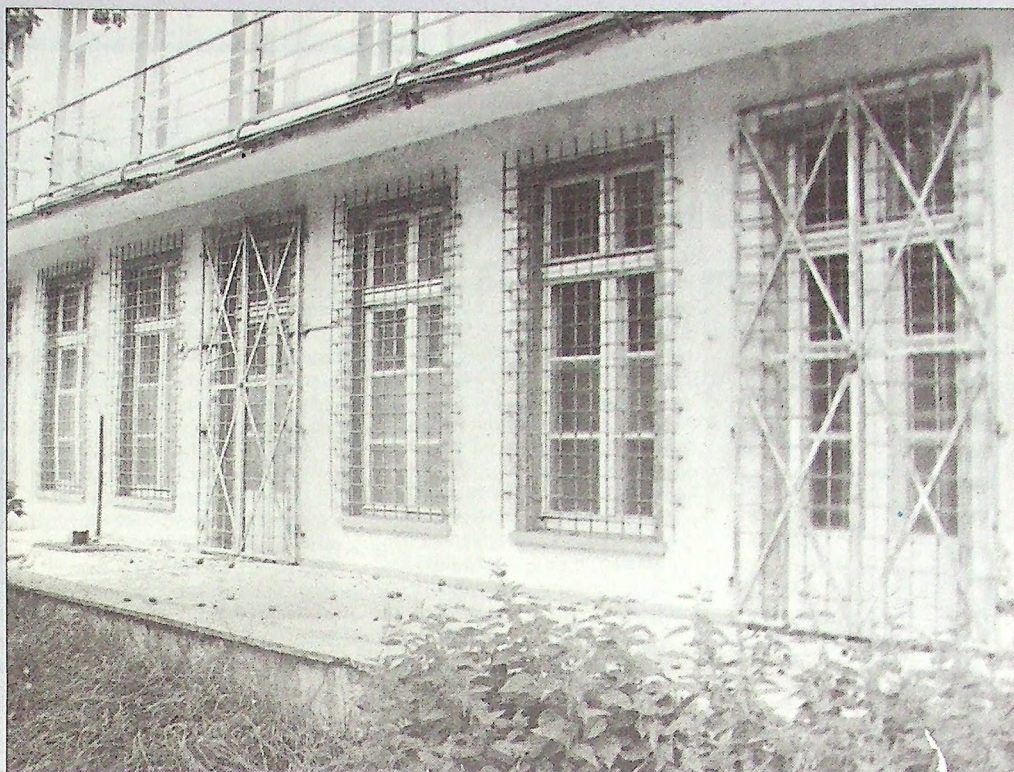
Cała sprawa nie wygląda najlepiej - twierdzą zgodnie nasi rozmówcy. Jak się jednak okazuje, nikt

- ani urzędnicy, ani też właściciele terenu - nie mają interesu, by ukrócić odbywającą się na oczach wszystkich grabież. Może zresztą o to tu chodzi, by z poradzieckiego molocha nie zostało nic poza wspomnieniem. Dla jednych będzie to wspomnienie wymurowanej za grosze altanki na działce albo opatu na całą zimę. Dla innych wspomnienie hektolitrowej „Arizony” wypitych za zdrowie „inwestorów”.

Mariusz Lalewicz



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Mienie w rozsypce

Przed laty wiele kontrowersji wzbudzał problem przekazywania, sprzedaży i zagospodarowania nieruchomości przekazywanych przez Rosjan. Problem szczególnego znaczenia nabral w Legnicy, gdzie armia rosyjska zajmowała wiele atrakcyjnych obiektów, które pełniły funkcje nie tylko wojskowe. Jednym z nich był kompleks przy ulicy Złotoryjskiej, wykorzystywany na szpital, który obsługiwał większość przebywających na Dolnym Śląsku Rosjan i ich rodzin.

Budynki te po przekazaniu polskiej administracji długo nie mogły doczekać się na nowego gospodarza. Przyczyn takiego stanu było kilka. Po pierwsze, nie bardzo było wiadomo, co zrobić z tak dużym kompleksem, w którego skład wchodziło kilka budynków szpitalnych, sala gimnastyczna, basen i pomieszczenia gospodarcze. Po przekazaniu przez Rosjan kompleks był w niezłym stanie technicznym, co mogło nastrajać optymistycznie co do dalszych jego losów. Na przykład basen przekazano z wodą, której polscy administratorzy nie potrafili usunąć, w związku z tym przez trzy kolejne zimy budynek ten specjalnie ogrzewano

tylko po to, żeby nie dopuścić do rozsądzenia niecki przez zamarznąłą wodę.

Zycie pokazało jednak, że sprzedaż tak dużego kompleksu budynków nie jest prosta, bo każdy upływający rok powodował coraz większe zniszczenia. Potencjalny inwestor musiał w tej sytuacji nie tylko wyłożyć dość pokaźne środki na zakup kompleksu, ale także sporo zainwestować w remont i przystosowanie budynków do nowych funkcji.

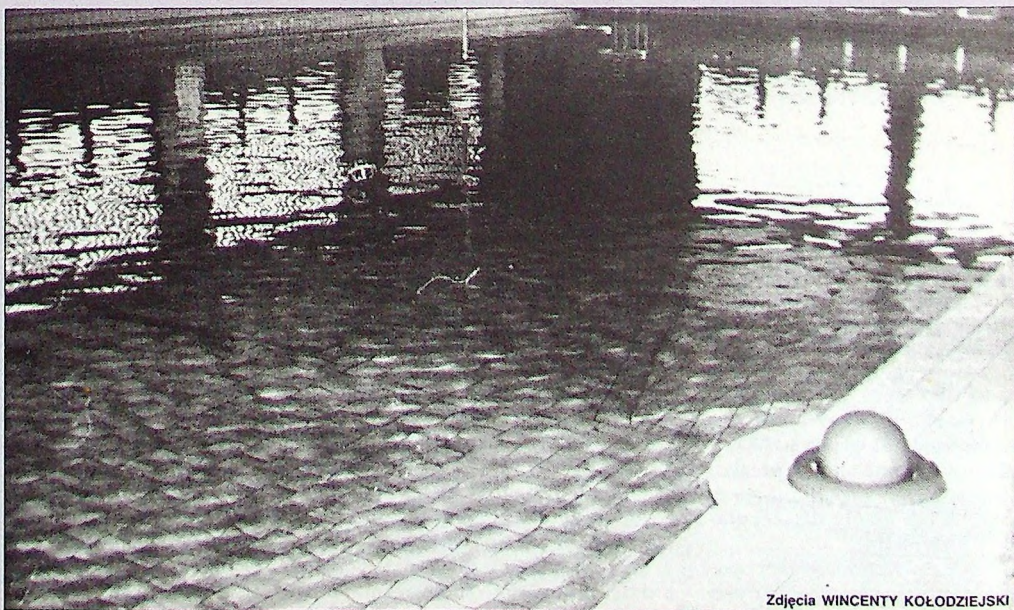
Na horyzoncie pojawiało się wielu potencjalnych inwestorów, którzy po dokładnej analizie kosztów rezygnowali z zakupu. W końcu na placu boju pozostała grupa ludzi dysponujących dokumentami potwierdzającymi pozostawienie mienia na ziemiach utraconych przez Rzeczpospolitą w wyniku wojny. W połowie lat 90. powszechną praktyką było przekazywanie porosyjskiego mienia Zabuzanom, którym wydawało się, że jest to jedyna droga uzyskania realnej rekompensaty za utracone majątki na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Przejęcie tak dużego kompleksu budynków możliwe było tylko w wyniku porozumienia wielu właścicieli papierów, którzy zawią-

zywali spółki i stowarzyszenia do zagospodarowania obiektów. W ten sposób wiele budynków znalazło nowego właściciela. Jednak szybko okazało się, że przejęcie budynków to jedno, a racjonalne gospodarowanie nimi to już zupełnie inna sprawa. Budynki przy ulicy Złotoryjskiej z każdym rokiem wymagały coraz większych nakładów. Tymczasem Zabuzanie nie dysponowali wystarczającymi środkami. W związku z tym część „udziałowców” wycofała się z przedsięwzięcia. Po trzech latach kontrolę nad szpitalnym kompleksem przejęła grupa „Zabuzan” z Warszawy, która od kilku lat usiłuje go sprzedać.

Do dzisiaj nie wiadomo, jakie będzie przeznaczenie kompleksu. Legniczanie, którzy wycofali się z przedsięwzięcia, nie chcą mówić publicznie o powodach swojej decyzji. Warszawianie albo są nieuchwytni, albo zasłaniają się tajemnicą handlową. Jedno jest pewne: ogromny kompleks, chociaż zabezpieczony i dozorowany, powoli niszczeje coraz bardziej i od potencjalnego inwestora będzie wymagał coraz większych nakładów finansowych.

(aguz)



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

„Rambo”



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Ewa Portianko, 33-letnia koszykarka polkowickiej drużyny, bez wątpienia jest najbardziej utytułowaną dolnośląską zawodniczką. Wycho-wanka AZS Zielona Góra 15 lat temu wraz z reprezentacją junierek zajęła 4. miejsce na mistrzostwa Europy. Po-tem był medal mistrzostw świata, kilkuletnie występy w I lidze okraszane dwoma laurami mistrzowskimi, tytu-łem wicemistrzyni Polski. Do tej puli nagród zespołowych zawodniczka dorzucała lau-ry indywidualne. W latach 1997-99 była wybierana do najlepszej polskiej piątki w kobiecym baskecie. Grała w meczach koszykarskich gwiazd. Jej przejście do drużyny z Polkowic znowy przedmiotem jednomyślnie okrzyknęli sensacją koszykar-skich transferów.

• Dlaczego odeszła pani z zespołu walczącego w ekstraklasie, tj. Słęzy Wrocław, i zdecydowała się na grę w zespole I ligi?

- Wiosną skończył mi się kontrakt ze Słezą Wrocław. Klub stracił sponsora, firmę Polifarb, nie było pewności, że pojawi się ktoś inny w to miejsce i dyrektor klubu, pan Sasiadek, nie krył obaw co do przyszłości klubu. Z tego powodu działacze nie podejmowali ze mną rozmów odnośnie nowego kontraktu. Byłam spokojna, bo np. momentalnie pojawiła się oferta z beniaminka ekstraklasy - Kamy Brzeg, ale odeszłam się trener Spisacki z Po-

lkowic. Mam do tego trenera wielki sentyment, bo trzy lata temu, kiedy rozsyłała się drużyna na Olimpię Poznań, on był animatorem mojego dalszego grania w kosza. Rozmawialiśmy krótko i konkretnie. Przedstawiono mi wizję klubu, która od razu przypadła mi do gustu. Pomyślałam, że klub jest nastawiony na sukces. Kilkanaście lat temu miałam przyjemność wywalczenia I ligi wraz z Olimpią i jest to dla każdego sportowca najwspanialsza chwila, świętowanie awansu. Zagwarantowano mi dwuletni kontrakt. Ponadto byłam już zorientowana, jakie dziewczyny ściągane są do Polkowic, czyli generalnie wiedziałam, że będzie dobrze.

• Zaoferowano pani pieniądze większe niż w Słezie?

- Przede wszystkim pokazano mi, że klub jest zbudowany na zdrowych zasadach, zobaczyłam, że zaangażowanie firm CCC i Aquaparku jest poważne. To mnie przekonało do kwestii finansowych. Pieniądze może i dostałam mniejsze, ale pewne. Z dokładnością szwajcarskiego zegarka wiem, kiedy się ich spodziewać.

• Kiedy grała pani w Olimpii Poznań, kojarzono panią z największymi sukcesami żeńskiego basketu. Czym dla pani była gra w tym elitarnym klubie?

- Spędziłam w Olimpii 12 lat. Kiedy się tam pojawiłam, w Polsce moda na koszykówkę dopiero się zaczynała. Kasety video z meczami NBA krążyły po domach zawodniczek, cmokałyśmy z zachwytem i narzekaliśmy, że granie na takim poziomie będzie dla nas nieosiągalne. Olimpia pod względem organizacyjnym była wspaniale poukładana. Miałam przyjemność pracować pod okiem trenerów Langosa i Herkta i to, kim teraz jestem na parkiecie, zawdzięczałam im w pierwszej kolejności.

• A jaki mecz utkwił pani szczególnie w pamięci?

- W pucharze Ronchetti grałyśmy z francuskim Vallancien-nes. Przed rewanżem nikt nam nie dawał szans, a jednak zwyciężyłyśmy się i wygrałyśmy we Francji, awansując do finału pucharu. Grałyśmy dla Ilony.

• Trzy lata temu Olimpia rozsyłała się, skończyły się pieniądze. Jak pani zareagowała na takie wydarzenia?

- Spokojnie. Miałam trzydziestkę, więc pomyślałam, że to dobra okazja do zakończenia kariery. Jestem magistrem pedagogiki, skończyłam kurs funduszu ubezpieczeniowego i nawet rozpoczęłam pracę agenta. Jednak odnalazł mnie trener Wojciech Spisacki, powiedział, abym się nie wyglupiała, i tak trafiłam do Słęzy, gdzie okazało się, że nie jest tak źle z moim graniem.

• Czy nadal działa pani w ubezpieczeniach?

- Nie. Jakiś czas temu skończyłam kurs dla samodzielnych księgowych i chciałabym w tym kierunku rozpocząć pracę. Zresztą mam sporo pomysłów na życie po zakończeniu kariery.

• Czy na parkiecie jest pani traktowana jak gwiazda?

- Nie czułam się nigdy gwiazdą i nie dawałam nikomu tego odczuć. Na pewno przeciwniczki, grając przeciwko mnie, bardziej się mobilizują, ale dzięki Bogu nie dają rady, bym nie zatrzymała. Z kolei od lat słyszę z tego, że jestem gadułą. Pouczam koleżanki z drużyny, wytykając im popełniane błędy. Nie, abym się wymądrzała, lecz czuję się odpowiedzialna za cały zespół i chciałabym w każdej sekundzie meczu grać perfekcyjną koszykówkę.

• Ile dzieli polkowiczanki od grania na miarę ekstraklasy?

- Gramy sparingi ze Słezą i... wygrywamy. To dobry prognostyk. Ale liga w fazie zasadniczej to taka sobie rozgrzewka. Liczyć się będą play offy. To będzie sprawdzian nie tyle umiejętności, co odporności psychicznej. Nie będzie można odpuścić przeciwnikom ani na moment.

• W środowisku koszykarskim nosi pani ksywkę „Rambo”. Skąd pomysł na takie pseudo?

- Kilka lat temu byłam na koszykarskiej imprezie integrującej w Obornikach Śląskich. Usiłowaliśmy wejść na stadion, ale brama była zamknięta. Pewien działacz niezdarne usiłował wgramolić się na bramę, by przejść na drugą stronę. W pewnym momencie podbiegłam do niego, chwyciłam wpół nocy zapaśnik i... prze-rzuciłam za bramę. Koleżanki krzyknęły do mnie „Rambo” i tak już zostało...

• Z EWA PORTIANKO, koszykarką CCC Aquapark rozmawia Z. Jakubowski.

Litewski sprawdzian Chrobrego

Świąteczny prezent sprawili glogowskim sympatykom piłki ręcznej działacze SPR Chrobry, organizując mecz z reprezentacją Litwy. Było to ciekawe i wyrównane spotkanie, w którym Litwini zaimponowali dobrą, wysoką grą w obronie i szybko wyprowadzanymi kontrami. Początek meczu należał do gości, którzy w 3. minucie prowadzili 3:0. Trzybramkowa przewaga Litwinów utrzymywała się aż do 27. minuty, a wynik brzmiał 10:13. Dopiero trzy z rzędu celne rzuty Darowskiego dały do przerwy remis po 13.

Początek drugiej połowy to ponownie przewaga 2-3 bramek gości uzyskanych po szybkich kontrach. Do końcowego gwizdka reprezentacja Litwy prowadziła już uważną grę i nie oddała prowadzenia, wygrywając 27:24. Bramki dla Chrobrego zdobyli: Stolarek (9), Ordonowski (7), Darowski (4), Kaczmarek (2) Będzikowski (1), Zmurko (1).

Litwini gościli w Głogowie trzy dni trenowali w miejscowej hali. W przeddzień oficjalnego meczu rozegrano sparing pomiędzy Chrobrym a reprezentacją Litwy - także wygrany przez gości 29:23 (16:10). Jak powiedział

nam Robert Musiał, wiceprezes Chrobrego, glogowanie na początku stycznia gościć będą kolejny zagraniczny zespół. Od 5 do 7 stycznia przebywać będzie na krótkim zgrupowaniu w Głogowie II-ligowy zespół niemiecki z Halle, którego trenerem jest Jerzy Czoska, były zawodnik i szkoleniowiec Wybrzeża Gdańsk. Sparingowe spotkania z zespołem niemieckim Chrobry rozegra 6 i 7 stycznia.

Jeszcze w starym roku ekstraklasa piłkarek ręcznych rozegrała 15 kolejnych spotkań. Zespół Cuprum Bank Zagłębie Lubin odniósł minimalne zwycięstwo 25:24 (12:11) nad beniaminkiem Kolporterem Kielce.

Na czele nadal jest Montex Lublin (26 pkt.) przed CB Zagłębie (24 pkt.) i Sośnicą Gliwice (21 pkt.). W rozgrywkach serii A kobiet nastąpiła przerwa do 17 stycznia, kiedy lubinianki podejmować będą Start Gdańsk. W czasie przerwy rozgrywane będą mecze w europejskich pucharach. Zagłębie w Pucharze EHF spotka się 6 stycznia na wyjeździe z RK Olimpija Lublana. Rewanż 14 stycznia w Lublinie.

(nim)

Liga basketu

Działacze klubu Orzeł Polkowice wielką wagę przykładają do szkolenia koszykarskiego narybku. - To ma być kuźnia kadry - mówi prezes Krzysztof Korsak. - Zresztą Polkowice od lat słynęły z właściwej pracy z młodzieżą, a teraz sprawdzone metody rozszerzyliśmy na polkowicki powiat. Organizujemy mecze pokazowe zespołu CCC Aquapark, nasze zawodniczki, reprezentantki kraju, biorą udział w zajęciach treningowych z uczennicami.

Furorę robi Powiatowa Liga Koszykówki dziewcząt. W sali sportowej w Gaworzycach rozegrano 4. turniej, będący zarazem ostatnią serią potyczek w tym tysiącleciu. Padły następujące wyniki: SP Gaworzyce - SP 3 Polkowice 8:5, SP 2 Przemków - SP 2 Polkowice 39:0, SP Gaworzyce - SP 2 Polkowice 26:0, SP 3 Polkowice - SP 2 Przemków 15:13, SP Gaworzyce - SP 2 Przemków 12:14, SP 3 Polkowice - SP 2 Polkowice 46:0. Tabela po czterech turniejach wygląda następująco:

1. SP 1 Przemków	12	186 - 70
2. SP Gaworzyce	11	103 - 30
3. SP 2 Chocianów	10	174 - 91
4. SP 2 Przemków	10	110 - 59
5. SP 3 Polkowice	9	129 - 65
6. SP 1 Polkowice	7	38 - 102
7. SP Radwanice	7	42 - 107
8. SP 2 Polkowice	6	12 - 272

Kolejny turniej, 14 stycznia 2001 roku, odbędzie się w Przemkowie w SP 1.

(zj)

Jeziński odsunięty!

Trener piłkarek ręcznych, Roman Jeziński, przestał pracować z pierwszym zespołem szczypiornistek Zagłębia Cuprum Bank Lubin. Taka była decyzja zarządu MKS Zagłębie obradującego w trybie pilnym w ub. tygodniu. Odsunięcie Jezińskiego to efekt buntu zawodniczek. 21 grudnia 2000 r. skierowały one na ręce prezesa Zagłębia list protestujący, w którym odmówiły dalszej pracy z Jezińskim.

- Oczywiście nie jestem upoważniony do ujawnienia treści listu, który podpisało 13 za-

wodniczek naszej drużyny - mówi Artur Dubiński, prezes MKS Zagłębie. - W kilku fragmentach argumentacja zawodniczek była do tego stopnia drastyczna, iż musieliśmy zwołać w trybie natychmiastowym posiedzenie zarządu, by skonfrontować to, co opisywały zawodniczki, z linią obrony Jezińskiego.

Na posiedzenie zarządu przybyły zawodniczki i Roman Jeziński. Szczypiornistki albo w ogóle nie chciały rozmawiać z dziennikarzami, albo tylko prywatnie. Z ich opinii wyło-

nił się mało ciekawy obraz tego, co działo się od pewnego czasu na linii drużyna - trener. Jeziński od kilku lat sięgający po sukcesy w tym sezonie niemal obsesyjnie „zachorował” na zdobycie tytułu mistrza kraju. Temu zadaniu podporządkował wszystko. Jak ustaliliśmy, działacze Zagłębia dostrzegali rodzący się konflikt i usiłowali temu przeciwdziałać. Miesiąc temu odsunięto od funkcji kierownika drużyny Sławomira Ptaka. Jeszcze wcześniej w charakterze asystentki Jezińskiego zatrudniono byłą pił-

karke z Wrocławia - Bożenę Karkut. Jednak te kroki nie zmieniły zachowania Jezińskiego.

- Jeżeli ktoś kwestionuje mój warsztat trenerski, neguje moje osiągnięcia trenerskie, to oddam się do dyspozycji zarządu - krótko wyjaśnił swoje stanowisko szkoleniowiec.

Podczas obrad zarządu zawodniczki podtrzymały swoje stanowisko.

Trener Roman Jeziński został odsunięty od pracy z pierwszym zespołem, ale pozostaje w klubie, a po wykorzystaniu zaległego urlopu zdecy-

dujemy, w jakim charakterze będzie pracować w Zagłębiu. Pozbycie się tak wybitnego trenera z naszego klubu byłoby wielką głupotą - przedstawił stanowisko zarządu prezes Dubiński. - Obowiązki trenera przejęła Bożena Karkut.

Nieoficjalnie wiadomo, że działacze Zagłębia nie zamierzają szukać nowego trenera. Jak się wydaje, Karkut otrzymała od miedziowego kierownictwa kredyt zaufania. Wyniki drużyny w Pucharze Europy (4 stycznia zagrają w Lublinie) i w lidze z pewnością zweryfikują ów kredyt.

(jak)

Daleki od euforii

Z trenerem MIROSŁAWEM JABŁOŃSKIM rozmawia Zbigniew Jakubowski.



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Runda jesienna w wykonaniu piłkarzy Zagłębia była udana. Czwarte miejsce na półmetku rozgrywek to doskonała pozycja wyjściowa do ataku wiosną na wyższe lokaty. Nikt nie ma wątpliwości, że ojcem sukcesu jest trener Mirosław Jabłoński pracujący w Lubinie od 8 września 1998 roku.

• **Czy można pana nazwać trenerem sukcesu?**

- Jestem daleki od euforii. Kiedy obejmowałem Zagłębie przed dwoma laty, działacze postawili mi zadanie utrzymania zespołu w lidze - skończyliśmy na 7. pozycji. Później porzeczkę zawieszono wyżej. Udało się zająć piąte miejsce i wywalczyć awans do pucharu Inter-toto. To chyba normalne, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Przed rundą jesienną postawiono nam zadanie uzbierania 25 punktów i

cel zrealizowaliśmy. Ale wcale tak nie musiało być. Kiedy przytrafiły się drużynie porażki we Wrocławiu i u siebie z Ruchem, pojawiły się głosy, czy nie należy rozstać się z Jabłońskim, który już nic z tym zespołem nie osiągnie.

• **Czy podczas tych dwóch ostatnich niepowodzeń drużyny nie dopadł kryzys formy?**

- Kryzys to ulubione określenie dziennikarzy piszących o sporcie. Zespół był w słabszej dyspozycji, nie realizował założeń taktycznych, nie podjął takiej walki, jakiej oczekiwałem od zawodników. Zdarza się, bo to są tylko ludzie. Po fatalnym meczu z Ruchem graliśmy rewanż w Pucharze Ligi w Warszawie z Polonią i przecierałem oczy ze zdumienia, widząc grę drużyny.

• **Dlaczego chce pan odejść z Zagłębia?**

- Przede wszystkim wyjaśnijmy sobie, że żaden klub - ani Orlen, ani Polonia Warszawa - nie złożyły mi oferty pracy. Po drugie nikt mnie z Lubina nie wygania, mam ważny kontrakt do czerwca 2001 roku. Postanowiłem porozmawiać z prezesem Karde-lą o sprawach ważnych nie tyle dla

mnie, co dla klubu. Pracuję tutaj ponad dwa lata. Uważam, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Nastąpiła pewna stabilizacja finansowa, w zasadzie klub rozlicza się z piłkarzami terminowo. I to jest jedyny widoczny postęp. Nadal fatalna jest nasza baza treningowa. W złym stanie jest stadion. Po co mamy grać o miejsce premiowane startem w pucharze UEFA? Po to, abyśmy musieli podróżować kilkaset kilometrów, by zagrać w Krakowie, Wronkach czy gdzieś indziej? Muszę porozmawiać o wizji klubu, o strategii działania, o dalekosiężnych planach. O czwarte, piąte miejsce zespół może walczyć bez Jabłońskiego, bo przez dwa lata poukładaliśmy drużynę, jak trzeba. Nie chcę planować ruchów transferowych ze świadomością, że klub stać tylko na piłkarzy z kartami na rękę albo na ludzi z dolnych półek. Chcę wiedzieć, czy by klub mógł spokojnie funkcjonować, będzie potrzeba sprzedać np. Klimka?

• **Kiedy pojawił się pan w Lubinie, zapragnął pan sprowadzić do zespołu Mariusza Kukiełkę. Zagłębie nie stać było na transfer zawodnika kosztującego 150 tysięcy dolarów. Dzisiaj Kukiełka jest najlepszym stoperem ekstraklasy. Czy po dwóch latach lubinian byłoby stać na ten transfer?**

- To pytanie należałoby skierować do działaczy, ale myślę, że nie. O tym właśnie chciałbym rozmawiać z władzami mie-

dzioowego klubu. Potrzebni są klasowi zawodnicy na 3-4 pozycjach. Już kilka miesięcy temu powtarzałem, że w tym składzie niemożliwy będzie nie tylko dalszy postęp, ale i utrzymanie wywalczonej pozycji.

• **W mijającym roku pokazał się pan także jako szkoleniowiec usuwający z zespołu piłkarzy, którzy zawiedli pana oczekiwania...**

- W futbolu nie można żyć kompromisami. Do niektórych miałem żal, że w decydujących dla drużyny momentach zachowywali się jak juniorzy. Odejsz musieli ci, o których wiem, że już nic pozytywnego do gry Zagłębia nie wniosą. To nie znaczy, że byli to słabi gracze. W innych drużynach potrafiliby się z pewnością umiejętnie wkomponować.

• **Gdzie potrzebne są największe zmiany?**

- Na pewno w liniach obrony. Przydałby się klasyczny defensywny pomocnik i jeszcze jeden napastnik.

• **Czy wpływ na pana plany ewentualnego opuszczenia Lubina nie ma sytuacja rodzinna?**

- I ten element ma bardzo duże znaczenie, ale nie chciałbym go obecnie wysuwać na plan pierwszy. Najważniejszy jest interes klubu.

• **Dziękuję za rozmowę.**

Zimowy poligon



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Kończą się zimowe wakacje piłkarzy nożnych. 3 stycznia wznawili treningi zawodnicy trzeciej drużyny II ligi - Górnika Polkowice. Do 8 stycznia oprócz normalnych treningów w terenie i w hali w... Lubinie, polkowiczanie odwiedzają będą Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, gdzie w Zakładzie Fizjologii przechodzą będą kompleksowe badania wydolnościowe. Nowe twarze polkowiczanie to: Emil Nowakowski, Bartosz Cal i Marcin Rosiński. Szefowie Górnika chcą sfinalizować jeszcze dwa, trzy transfery. Najbliżej Górnika jest Piotr Tyszkiewicz oraz dwóch napastników obecnie grających w II

lidze, ale mających za sobą występy na boiskach ekstraklasy.

Polkowiczanie trenować będą na własnych obiektach do 24 stycznia. W tym czasie mają zaplanowany tylko jeden sparing. 20 stycznia o 12 zagrają na własnym boisku z VI-ligowym Progremsem Jelenia Góra. Od 24 stycznia górnicy przebywać będą na zgrupowaniu w Szamotułach. Spędzą w tamtejszym ośrodku OSiR-u dwa tygodnie. 28 stycznia zagrają mecz z Zawiszą Bydgoszcz (godz. 11), a 3 lutego o 12 z Groclinem Grodzisk Wielkopolski. Na zakończenie zgrupowania Górniki zmierzy się z Amicą Wronki. Po zgrupowaniu polkowiczanie trenować będą

wyłącznie na własnych obiektach. 24 lutego w Polkowicach dojdzie do sparingu z Lechem Poznań, 28 z Miedzią Legnica (oba mecze w Polkowicach o 12), a serię meczów towarzyskich zakończy wyjazdowa potyczka z Kuźnią Jawor 3 marca.

Wznawili zajęcia piłkarze lidera III ligi Miedzi Legnica. Legniczan ucieszyła wiadomość o rozpadzie drużyny Czarnych Zagań, jednego z rywali w walce o II ligę. Nie wiadomo, gdzie Miedź przebywać będzie na zimowym zgrupowaniu.

- Musimy zaplanować zupełnie inny tok przygotowań, gdyż III liga startuje w tym roku bardzo późno, w trzecim tygodniu marca - mówi trener Władysław Moroch. - Inny tok przygotowań mają zespoły ekstraklasy i II ligi. Dlatego najtrudniejsze sparingi - ze Śląskiem, Polarem, Zagłębiem Lubin oraz Górnikiem Polkowice zagramy w lutym, kiedy nasza forma nie będzie jeszcze optymalna.

Szkoleniowiec Miedzi chętnie poddałby sprawdzianom zawodników Konfeksu: Artura Spychaję i Sławomira Podolskiego. Finalizowane jest przejście stopera Adama Buczkę z Iskry Kochlice. Z Zagłębia Lubin być może dojdzie 2-3 zawodników, chociaż trener Moroch nie ukrywa, że sparingowe występy Rafała Apolinarskiego w listopadzie nie powaliły go z nóg. Być może lepiej zaprezentują się Krzysztof Kaźmierczak i Andrzej Niedziela. Przed świętami Władysław Moroch otrzymał list, w którym anonimowy nadawca(y) grozi mu „uszkodzeniem ciała”, jeżeli

trener legnickiej drużyny spróbuje sięgnąć po piłkarzy z Lubina. Wprawdzie tonacja listu wskazywałaby na lubińskich lub legnickich szalikowców, ale wielce prawdopodobne jest, że autorem listu jest piłkarz(e) Miedzi, który(rzy) obawiają się utraty miejsca w zespole po przyjeździe dobrych zawodników z Zagłębia... - Jeżeli w zespole znajdują się „hamulcowi”, to albo ja odejdę, albo oni - deklaruje legnicki szkoleniowiec, a kierownictwo klubu ma, jak się wydaje, spory problem do rozwiązania.

Najpóźniej zaczął przygotowania piłkarze Zagłębia Lubin. Treningi wznawiają 8 stycznia. Na pewno bez Jerzego Podbrożnego, który przeszedł do Pogoni Szczecin. Nie wiadomo czy z Arkadiuszem Klimkiem, który 4 stycznia wyjechał do holenderskiego klubu S.C. Heereveen. Pozyskaniem Klimka w dalszym ciągu zainteresowane są Legia Warszawa i Wisła Kraków. Piotr Przerywacz najprawdopodobniej przejdzie do Ruchu Radzionków lub Górnika Polkowice. Listę życzeń trenera Mirosława Jabłońskiego otwierają Artur Januszewski, obrońca Stomilu Olsztyn, i Dariusz Dudek, pomocnik GKS Katowice.

Lubinianie zaczęli przygotowania od obowiązkowych badań lekarskich. Potem rozpoczną treningi u siebie. Pod koniec stycznia Zagłębie prawdopodobnie wyjedzie na zgrupowanie do Niemiec (na 7 dni), podczas którego lubinianie chcieliby rozegrać 3 mecze kontrolne z klubami z II i III ligi niemieckiej. Jeżeli nie będzie gwarancji rozegrania takich spotkań, to ekipa miedziowych wyjedzie na dwa tygodnie do Szklarskiej Poręby. Jednak nie jak w ubiegłym roku do „Szrenicy”, lecz do bardziej komfortowego „Bornitu”, hotelu Interferii. 14 lutego Zagłębie wyjedzie na 12 dni do Włoch, jednak nie weźmie

udziału w tradycyjnym turnieju Norcia Cup. - W roku ubiegłym wylosowaliśmy w grupie zespoły rumuńskie oraz bułgarskie i w każdym meczu zamiast grać w piłkę, musieliśmy walczyć o... życie. Teraz wolimy sami dobrać partnerów sparingowych - wyjaśnia drugi trener, Bogdan Pisz. (jak)

TOP GOL

SALON SPORTOWY I HURTOWNIA

PIŁKARSKA ORAZ SPRZĘTU DO INNYCH GIER ZESPOŁOWYCH

➤ **ponad 50 wzorów butów piłkarskich już od 89 zł**

➤ **komplety strojów piłkarskich już od 60 zł**

Serdecznie zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 w soboty w godz. 10-14

59-220 Legnica ul. Neptuna 16 tel./fax (076) 854-93-98

Uwaga: Wykonujemy nadruki na odzieży sportowej wg najnowszych technologii.

Pięć lat łucznictwa pod wulkanem



Fot. GRZEGORZ SPALA

Pięć lat temu przy szkole w Proboszczowie powstała sekcja łucznicza. Gdy trener Henryk Jurzak organizował Uczniowski Klub Sportowy, nie spodziewał się, że wśród grupki chętnych do uprawiania tej dyscypliny znajduje się dwójka przyszłych reprezentantów kraju. Klub nazwano tak samo, jak nazywa się góra wznosząca się nad Proboszczowem, która kiedyś była wulkanem.

Niezbędny sprzęt „załatwił” Józef Baściuk, członek władz łuczniczego związku. Swoje możliwości zaprzęgnęło sprządzić 30 uczniów. Wszyscy dzielnie przeszli pasowanie na łucznika i już tydzień później odbyły się pierwsze zajęcia. Z treningu na trening stawali się coraz lepsi i w styczniu 1996 roku zaprezentowali swoje zdolności i umiejętności na Halowych Mistrzostwach Dolnego Śląska. Celnym okiem popisały się siostry Anna i Monika Rabskie oraz Rafał Wojtkowiak, zdobyli oni w swoich dziecięcych kategoriach srebrne medale. W sezonie letnim, tzw. łuczniczych torów otwartych i sezonie halowym, następcy Robin Hooda spod Ostrzycy zdobyli 6 złotych, 16 srebrnych i 21 brązowych medali. W tym samym roku działacze Uczniowskiego Klubu Sportowego zorganizowali I Ogólnopolskie Mistrzostwa Proboszczowa w Łucznictwie. W 2000 roku odbyła się 5. edycja tego turnieju.

Kolejny rok i kolejne sukcesy

Trzynastoletni wówczas Rafał Wojtkowiak, wygrał Turniej Łuczniczy o Figurę Lajkonika w Krakowie. Na II Ogólnopolskich Mistrzostwach Proboszczowa w Łucznictwie w kategoriach, gospodarze zdobyli 5 złotych medali, a cały medalety dorobek tego roku to 18 złotych, 14 srebrnych i 9 brązowych krążków. Najbardziej „medalodajnym” był jednak rok 1998, kiedy zawodnicy Ostrzycy stawali 84 razy na podium dla zwycięzców, 51 razy, by odebrać najcenniejsze, złote trofeum. Pierwszy raz w historii Makroregionalnych Mistrzostw Młodzików, mistrzem i mistrzynią makroregionu dolnośląskiego zostali zawodnicy z jednego klubu - Anna Rabska i Rafał Wojtkowiak. Przyszli również

czas na zwycięstwa na arenie ogólnopolskiej. Wicemistrzostwem kraju dla Anny Rabskiej zakończyły się Mistrzostwa Polski LZS, które odbyły się w Żywcu. Drużyna młodzieżek zajęła 3. miejsce na Mistrzostwach Polski Młodzików w Zgierzu. Za wystrzelenie limitu punktowego Anna Rabska uzyskała I klasę sportową.

Podczas zawodów otwierających sezon w 1999 roku zawodnicy z Proboszczowa zdobyli 6 medali, z każdym startem było ich coraz więcej i były coraz cenniejsze, tak jak ten, zdobyty na V Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży przez Annę Rabską, który zdecydował o powołaniu jej na Mistrzostwa Europy Kadeków do Anglii. Rafał Wojtkowiak pierwszy raz w swojej sportowej karierze został Mistrzem Polski w kategorii młodzików, nokautując rywala rekordem Polski.

Jesienią ubiegłego roku, w wyniku reformy oświaty i powołania do życia Gimnazjum w Pielgrzymce, zaplecze klubu poszerzyło się o nowych adeptów sztuki łuczniczej z terenu całej gminy. Pod względem medalowym był to

raczej „chudy” rok

Łucznicy spod Ostrzycy wywalczyli dla swojego klubu „tylko” 49 krążków (24 złote, 16 srebrnych, 9 brązowych).

Mijający rok to najlepszy, najbardziej udany sezon w historii Uczniowskiego Klubu Sportowego z Proboszczowa. Anna Rabska i Rafał Wojtkowiak stali się członkami kadry narodowej juniorów i pięciokrotnie w tym roku Polski Związek Łuczniczy powoływał ich do reprezentowania Polski na zawodach zagranicznych.

Po udanych startach w pierwszych rundach Pucharu Polski w Łucznictwie, dwójka zawodników Ostrzycy pojechała do Chorwacji na Puchar Europy Juniorów, skąd wrócili z dwoma cennymi medalami. Anna Rabska wystrzelała złoty, a Rafał Wojtkowiak brązowy krążek w rywalizacji drużynowej. Następnie, na Międzynarodowych Mistrzostwach Słowacji, Anna Rabska zdobyła dwa srebrne medale - indywidualnie i drużynowo. W kategorii juniorów w tym roku najważniejszą imprezą sportową były mistrzostwa

świata, które odbyły się we Francji, gdzie drużyna polskich juniorów, w której składzie strzelała Anna Rabska, zajęła 4. miejsce. Rafał Wojtkowiak swój udział w Finale Pucharu Europy w Czechach na pewno zaliczy do bardzo udanych, gdzie indywidualnie zajął 6. lokatę. Na zakończenie sezonu w Europie, Ania z Rafałem przywieźli do Proboszczowa po brązowym medalu zdobytym we Lwowie.

W kończącym się roku Ostrzyca zanotowała także ogromne sukcesy na łuczniczych torach krajowych. Rafał Wojtkowiak, po ubiegłorocznym Mistrzostwie Polski Młodzików, startując w kategorii wyżej, został Mistrzem Polski Juniorów Młodszych i zwycięzcą Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a także Mistrzem Polski Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Dla Proboszczowa zdobył Puchar Polski 2000 w swojej kategorii. Anna Rabska jest drużynową Mistrzynią Polski Juniorów. Tytuł ten wystrzelała wraz z koleżankami z drużyny województwa dolnośląskiego na zawodach w Zamościu. W rozgrywkach Pucharu Polski Juniorów 2000 zajęła 2. miejsce. Z zawodów na zawody biła swoje rekordy życiowe, by dwukrotnie w sezonie wystrzelać limit punktowy na Mistrzowską Klasę Sportową w łucznictwie, która gwarantuje jej wstęp na Akademię Wychowania Fizycznego bez egzaminów. Ania odnosi również

sukcesy w nauce

Uczennica zlotoryjskiego technikum ekonomicznego jest stypendystką premiera Jerzego Buzka. Rabska i Wojtkowiak mają już następców. Łukasz Stolarczyk został Wicemistrzem Makroregionu Młodzików w zawodach rozegranych we Wrocławiu. Drużyna w składzie: Jarosław Skowroński, Łukasz Stolarczyk, Maciej Szczudlik, Jarosław Poznań wygrała Dolnośląską Ligę Młodzików. Drużyna młodzieżek w składzie: Natalia Gumienna, Natalia Stępień, Adela Nikiewicz, Agata Pisarska w lidze zajęła 2. miejsce. Sukces odniósł też Marcin Szemiot, jedyny zawodnik w klubie strzelający z łuku bloczkowego, zdobywając tytuł Mistrza Dolnego Śląska. W sumie rok 2000 przyniósł wywalczenie 65 medali: 28 złotych, 22 srebrnych i 15 brązowych.

- Nasze sukcesy potwierdzają słuszność idei UKS-ów. Przez pięć lat przewinęło się na treningach ponad 200 dzieci. Celem klubu jest sport rekreacyjny i wyszukiwanie takich brylancików jak Rabska czy Wojtkowiak. By zachować charakter UKS-u, zarejestrowaliśmy już nowy klub. Nazywać się będzie GLKS Unia Pielgrzymka. W barwach Ostrzycy trenować i startować w zawodach będą tylko uczniowie podstawówki. Później, o ile zdecydują się na dalsze uprawianie łucznictwa, przechodząc będą do Unii - mówi trener Henryk Jurzak.

Paweł Jantura

Żeby się łuski nie rozeszły

Nigdy nie byłem „lewusem”. Sporty wodne były tradycją rodzinną. Ja od zawsze pływałem, zajmowałem się ratownictwem i nurkowaniem. Wiele dała mi też praca trenera i wykładowcy w Centralnym Ośrodku Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy. Dziennie truchtano się po 10 do 15 kilometrów - wspomina Stanisław Nowicki, członek legnickiego klubu karate Shotokan „Tora”.

Pod wodą

Po pięciu latach treningu został instruktorem ratownictwa wodnego. Uprawnienia instruktorskie w nurkowaniu zdobywał 14 lat. Dziś Nowicki jest instruktorem 3-gwiazdkowym, a więc należy do pięćdziesiątki nurków w Polsce legitymujących się najwyższym stopniem kwalifikacji. Ktoś kiedyś napisał: „Jeżeli masz możliwość pożyczyc, ukradź okulary, pletwy, fajkę i zanurkować, i jeżeli widok, który tam zobaczysz nie wstrząśnie tobą, to możesz być pewien, że w życiu nic ciekawego cię nie spotka”. Nowickiego świat podwodny urzekł innością, pięknem, niepowtarzalną atmosferą.

- Czasem dopiero tam, pod wodą, można usłyszeć swoje myśli, poczuć, że człowiek tak naprawdę jest w tym świecie gościem. Z karate jest inaczej. Nauka sztuki karate to jak wejście na wyboistą, wznoszącą się ku górze drogę, która nie ma końca i prowadzi w coraz bardziej zawile zakątki. W karate nie ma kresu, bo jest tak dużo technik i ich wariantów.

Pierwszy dan

Nowicki swoją przygodę z karate rozpoczął stosunkowo późno, bo w wieku 34 lat. W ciągu dwudziestu lat zdobył wszystkie stopnie uczniowskie. Do ostatniego, mistrzowskiego egzaminu rozpoczął przygotowania rok temu.

- Założyłem sobie, że tyle powinien trwać okres przygotowawczy. Do końca nie byłem pewien, czy podołam zadaniu, bo przecież po dwóch godzinach ćwiczeń na sali dokładałem sobie jeszcze ćwiczenia z ratowników. Obciążenie było ogromne. Nieraz tyłem schodziło się ze schodów, bo przy schodzeniu przodem okrutnie bolały mięśnie.

Jadwiga Wardach



Fot. ARCH

Od lewej: Giuseppe Beghetto, Norbert Nomek, Stanisław Nowicki, Wacław Antoniuk.

Victoria, Filozofy i Daj mi pić najlepsi



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Ostatnimi imprezami sportowymi zorganizowanymi w starym roku przez legnicki OSiR były Puchar Pocieszenia w halowej piłce nożnej oraz....

W piłkę nożną grano w hali przy ul. Sejmowej. Turniej przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych. W grupie młodszej (roczniki 85-87) zwyciężyła ekipa

Czwórki (Hubert Łysy, Paweł Danek, Tomasz Jedynak, Paweł Jedynak, Marcin Świtoń, Michał Błędowski, Marcin Partyka). W finale drużyna ta pokonała Działki 6:0 oraz Dwójkę 7:5. Drugie miejsce zajęła Dwójka, która zwyciężyła Działki 11:6. W finale grupy starszej wygrała Victoria, która w meczu finałowym pokonała Taba 5:4. Skład zwycięskiej drużyny: Piotr Chrobak, Mateusz Kunecki, Mariusz Budny, Marek Sroka, Mariusz Budny. Trzecie miejsce przypadło Jeżom, a czwarte Wroc-Parkowi.

W tym samym czasie w hali przy ul. Lotniczej grano w siatkówkę. Do rozgrywek zgłosiło się 38 drużyn. W kategorii szkół średnich i wyższych zwyciężyła ekipa Filozofów (Technikum Elektroenergetyczne). Wśród gimnazjalistów najlepsi byli zawodnicy z drużyny Daj mi pić.

(pj)

Gdzie siedziba DZPN?

Mimo że Dolnośląski Związek Piłki Nożnej istnieje już pół roku, nadal nie ma swojej stałej siedziby. Zapis w związkowym statucie mówi, iż mieścić ma się ona we Wrocławiu. Tam jak na razie nie znaleziono odpowiedniego lokalu. W efekcie DZPN jest lokatorem i tak ciasnych pomieszczeń zajmowanych przez wrocławski OZPN. 9 stycznia we Wrocławiu ma dojść do spotkania członków prezydium DZPN i OZPN Wrocław. Wtedy zapadnie decyzja o lokalizacji siedziby dolnośląskiej centrali piłkarskiej. Możliwością jest kilka. Oba związki mogą nadal się cisnąć w kilku pokojach. Jest też propozycja, by tymczasowo siedzibę DZPN-u przenieść do Legnicy. Na ulicy Żeglarskiej, gdzie mie-

ści się legnicki OZPN, warunki lokalowe są nieporównywalnie lepsze. Prezes DZPN Jerzy Kosiński powiedział, że jest w każdej chwili gotowy na przyjęcie takiego rozwiązania. Problemem pozostaje tylko zapis statutowy. Zmienić go można tylko na walnym zjeździe, a do tego dojdzie najwcześniej za dwa lata.

Przypomnijmy, że podczas kampanii wyborczej na stanowisko prezesa w programie wyborczym Jerzego Kosińskiego (byłego prezesa OZPN Legnica) znajdowała się koncepcja lokalizacji siedziby związku właśnie w Legnicy. Po zwycięstwie nad wrocławskim kontrkandydatem prezes Jerzy Kosiński odstąpił od tego pomysłu.

(pj)

Konfeks z pucharem

W ostatnich dniach starego roku w Jeleniej Górze rozegrano turniej halowe juniorów. Juniorzy starsi grali o puchar prezydenta Jeleniej Góry. Wśród siedmiu drużyn najlepsi okazali się piłkarze Konfeksu Legnica. Legniczanie wystąpili w składzie: Marcin Idczak, Grzegorz Bartczak, Krzysztof Stryński, Patryk Potycz, Dawid Suder, Andrzej Andrzejewski, Marcin Robak, Marek Kociuszewski. Czwarte miejsce zajęło Zagłębie Lubin. W Jeleniej Górze grali również juniorzy młodszy. Wygrał Śląsk Wrocław. Konfeks był drugi, Zagłębie Lubin czwarte, a Miedź Legnica szósta. Królem strzelców został Grzegorz Bartczak, piłkarz Konfeksu i reprezentant Polski w tej kategorii wiekowej, strzelec siedmiu goli.

(pj)

Co jest grane?

• Siatkówka

II liga kobiet: Olimpia Jawor - SMS Sosnowiec, 6.01 (sobota), godz. 17, hala przy placu Bankowym w Jaworze.

• Piłka halowa

Głogowska liga halowa: 7.01, hala widowiskowo-sportowa w Głogowie. Od godz. 15 grają: PIB - UW Athletic, Sporting - Komunikacja, Artylerzysta - PAMA, Stop Video - Gwoździe, Komplex - UW Athletic, UW Młodzi - Plast Al.

Legnicka liga halowa: W zaległym spotkaniu II ligi CSK Gordon Bolków pokonał Mewa Junior Kunice

8:7. W tabeli prowadzi Auto Kompleks (10 pkt.) przed Furtakiem Ulesie, Zakładem Energetycznym i Bieniowiczanką (po 9 pkt.). CSK Gordon Bolków awansował na szóstą pozycję w tabeli mając w dorobku 6 pkt.

Następna kolejka I ligi 6 stycznia w hali przy ul. Lotniczej. I liga: godz. 11 Junior-5 - Okoń, 11.50 DSI Iskra - Wodociągi, 12.40 AML/Juwa - Yax. II liga gra w hali przy ul. Sejmowej: godz. 16 CSK Gordon Bolków - Furtak Ulesie, 16.50 Kronex - Telekomunikacja, 17.40 Zakład Energetyczny - Mewa Junior, 18.30 Konkrety Real - Primgabex, 19.20 Auto Kompleks - Bieniowiczanka.

(pj)

Liga Juniorów - bilans

O rozgrywkach na tym szczelble polskiej piłki nożnej mówi się, nie bez racji, że jest to zaplecze Dolnego Śląska. Kilka miesięcy temu DLJ opuścili jedenastki Kuźni Jawor i Miedzi Legnica, co w istotny sposób zmniejszyło potencjał Zagłębia Miedziowego.

Po rundzie jesiennej tabela DLJ wygląda następująco:

1. Górnik Wałbrzych	35	39	- 16
2. Wroclavia	30	35	- 12
3. Śląsk Wrocław	29	39	- 17
4. ZAGŁĘBIE LUBIN	28	42	- 25
5. MKS Oława	28	36	- 24
6. POLONIA ŚRODA ŚL.	24	39	- 23

11. GÓRNIK POLK. 17 19 - 25
13. CHROBRY GŁ. 12 28 - 55
14. Nysa Kłodzko 9 33 - 57
15. Zjednoczeni Żarów 9 19 - 47
16. Czarni Lwówek 7 19 - 57

Pozycja wałbrzyszan nie dziwi. Od kilku lat Górnik potrafi wychowywać całe zastępy utalentowanej młodzieży. Przypomnijmy, iż przed dwoma laty juniorzy Górnika zajęli na MP czwarte miejsce. Z tamtego rocznika piłkarzy grają: Morawski w Widzewie, Felich w Miedzi, a Sobota w Kuźni Jawor i być może trafi do Górnika Polkowice.

- Uważam, że o pierwszą lokatę walczyć będą cztery czołowe drużyny - ocenia sytuację Jerzy Ciuksa, szkoleniowiec Zagłębia. - Nasz dorobek punktowy powinien być zdecydowanie większy. Straciliśmy punkty z Chrobrym Głogów, przegraliśmy wysoko 0:4 z Parasolem, a na własnym boisku ulegliśmy 0:1 Orłowi Żabkowice. Mamy kilku ciekawych piłkarzy, takich jak: Wojtek Kozioł, Krzysztof Ciuksa, Adam Łagiewka, Kamil Koszarski oraz Piotr Cielewicz.

Do tej wyliczanki trenera dodajmy także nazwiska: Markowicz, Borys i Szymański. Do lubinian należy rekord najwyższego zwycięstwa w lidze. Zagłębie rozgromiło Nysę Kłodzko, strzelając rywalom aż 15 goli. Nie brak opinii, że lubinian łatwo jest pokonać pod warunkiem, że znajdzie się sposób na ograniczenie poczyną Gajewskiego. Utalentowani juniorzy - Koszarski, Łagiewka czy Cielewicz - bardzo często dostawali szansę występów w zespole seniorów grających w IV lidze. O Łagiewce i Koszarskim-juniorze już teraz mówi się, że to kolejne talenty miedziowej piłki.

Bardzo pochlebne recenzje za swoje występy zebrała drużyna Polonii Środa Śląska. Biorąc pod uwagę kryzys organizacyjny klubu i beznadziejne wyniki IV-ligowych seniorów, można być spokojnym o piłkarski narybek. Wawryk, Strożek czy Błaszczak - to nazwiska młodych graczy, którzy mają szansę na zrobienie solidnej ligowej kariery. Poloniści w ostatniej kolejce postarali się o dużą niespodziankę, wygrywając w Oławie 3:0.

Piłkarze Górnika Polkowice są beniaminkiem w tej klasie rozgrywkowej. - Zależy nam na dobrych wynikach, by zadać klam tezie, że nastawiamy się wyłącznie na kupowanych z zewnątrz zawodników - mówi Mariusz Jurak, trener-koordynator w Górniku Polkowice. - Staramy się czerpać wzorce z Zagłębia, gdzie od lat znakomicie funkcjonuje model szkolenia młodzieży.

W DLJ polkowiczanie prowadzi Tomasz Borkowski. Co ciekawe, w tym zespole jest wielu zawodników, którzy otrzymywali już szansę występów w rezerwach. Tomek Faryniarz, Grzegorz Walaszkiewicz, Grzegorz Szamocki, Mikołaj Puchalski, Adam Barczuk, Remigiusz Cirko, Paweł Fulawka, Marcin Golas, Dariusz Jantos, Łukasz Pukalak czy Marcin Rekić to zawodnicy najbardziej znani, ale zdaniem wielu stanęli w miejscu.

Według opinii dolnośląskich trenerów, na kilku piłkarzy w perspektywie 3-4 lat może liczyć trener pierwszej drużyny - Mirosław Dragan. To Janek Boczek, Jacek Drzazga, Tomasz Frydlewicz, Tomasz Karpowicz, Krzysztof Ziemiński i Kamil Kolec. 15-letni Marcin Zawadzki gra już w reprezentacji Polski.

Od wielu lat Chrobry Głogów słynie ze szkolenia młodzieży. Nie jest tajemnicą, że klub znajdujący się w ogromnych tarapatach finansowych jest zasilany wyłącznie wychowankami.

Trenerem głogowian w DLJ jest Andrzej Biliński, który latem przejął zespół od Ryszarda Papużki:

- Mieliliśmy bardzo kiepski start w lidze. Za mocno pogoniłem chłopaków w okresie przygotowawczym i w pierwszych meczach grali bez szybkości. Meczylisię. Po wygraniu z Górnikiem Wał-

brzych 2:0, po pokonaniu Zagłębia Lubin liczyłem na mocniejszy finisz. Straciliśmy jednak bardzo dobrego bramkarza - Krzyszka Wachnika.

Mimo słabych wyników w gronie głogowian widać kilku chłopaków z „papierami na granie”. Arkadiusz Janiak, Jacek Milewski, Marcin Wróbel (najlepszy strzelec zespołu, zdobywca 15 goli) i Marcin Buzon to zawodnicy, którzy niebawem stanowią będą o sile III-ligowej seniorskiej jedenastki. Gorzej grał 16-letni Paweł Walczak, uchodzący za największy talent dolnośląskiej piłki. „Waluś” trenował z pierwszym zespołem Wiesława Wojny, dostawał szansę w rezerwach, zaliczył debiut w pierwszym zespole w meczu o Puchar Polski. - W połowie rundy to się zmieniło. Paweł dwa razy w tygodniu trenował z pierwszym zespołem, resztę z moim i odzyskał miejsce w juniorskiej drużynie. Pod koniec jesieni prezentował się na boisku tak, jak wszyscy od niego oczekiwali.

(jak)

Kardela Działaczem Roku

Jacek Kardela, prezes SSA Zagłębia Lubin, został uznany za Działacza Roku 2000 przez PZPN i „Przegląd Sportowy”. Lubinianin wyprzedził m.in. Sabri Bekdasa, właściciela Pogoni Szczecin, Zbigniewa Cuię, prezesa Wisły Kraków.

Zdaniem redaktora naczelnego „Przeglądu”, Piotra Górskiego, Jacek Kardela, zasłynął mądrością w kierowaniu klubem, przeprowadzaniem trafnych transferów i zaprowadzeniem spokoju organizacyjnego i finansowego wokół klubu.



(zj)

Fot. GRZEGORZ SPAŁA

UWAGA!!! NOWE NIŻSZE CENY

SALON * SERWIS * CZĘŚCI



**Samochody rok produkcji 2000
upusty do 13.300 zł*!!!**



58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 32
tel. kom. 0603-630-185, tel./fax (075) 752-58-11

* w zależności od wersji modelu

Impwar
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (przy al. Rzeczypospolitej)
salon - tel. (076) 85-42-286, serwis - 85-42-287, fax (076) 85-42-289
e-mail: impwar@bbk.pl

ZADZWOŃ, A MY PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE

Nieruchomości

PROJEKTY DOMÓW, 849-36-67

Sprzedam 42 parcele pod budowę garaży, z pozwoleniem na budowę, Legnica, os. Piekary, 0603-879-991

Sprzedam działkę budowlaną, 20 arów, kompletnie uzbrojoną, gm. Lubin, tel. (076) 81-88-994 w godz. 8-16

Kupię piekarnię w Legnicy, 0502-592-771

Do wydzierżawienia: I piętro, pow. 250 m kw.; II piętro pow. 2 x 50 m kw.; III p. 2 x 50 m kw., w budynku przy ul. Jaworzyńska 14 w Legnicy, tel. 0604-97-35-25

Legnica, Czarny Dwór, sprzedam działkę z rozpoczętą budową na działalność gospodarczą, 0605-421-575

Sprzedam dom mieszkalny w Winnicy, 2 km od Zalewu Ślup, 870-83-53

Sprzedam budynek magazynowy przy ul. Kamiennej, 120 m kw., działka 6 arów, 0601-85-53-37

Sprzedam dom w Kwadracie, 0502-108-461

Usługi

Komputeropisanie, obsługa rachunkowa i ZUS „JUNIPOL”, Bolesławiec, ul. Modłowa 8 (PKS) 732-20-01 wew. 60; 0606-715-961

KOMPUTEROPISANIE, OBSŁUGA RACHUNKOWA I ZUS, „JUNIPOL” Bolesławiec, ul. Modłowa 8 (PKS), 732-20-01 wew. 60, 0606-715-961

Glazura, hydraulika, panele, 854-67-10

ŻALUZJE PIONOWE, ROLOSY, MARKIZY, 85-444-22

ŻALUZJE, ROLOSY, 870-39-17

ROLETY, FOLIE ANTYWŁAMANIOWE, 870-53-48

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, KARCHER, LEGNICA, 854-53-30, 0604-778-076

ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, NAPRAWY, ROLETY, MATERIAŁOWE, 855-26-42, 0601-83-58-07

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH (UPR. 4063/6256) POPROWADZI PEŁNĄ KSIĘGOWOŚĆ FIRM Z LEGNICY. TEL. 833-34-93

ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE, ROLETY MATERIAŁOWE, PRODUKCJA, MONTAŻ, HURT, DETAL. Tel. 854-19-76, 0603-277-560, dom. 856-30-57, „DEKOREM”, Legnica, ul. Nikłowa 2

VIDEOFILMOWANIE, Studio O'KEY, suknie ślubne, szycie, wypożyczanie, zaproszenia, dodatki ślubne, dekoracje aut, sal, kościołów, Lubin, Łokietka 7, 844-38-38

VIDEOFILMOWANIE, 844-43-96

OKNA, DRZWI PCV, WYROB I MONTAŻ, ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE ORAZ ROLOSY, NAJTANIEJ U PRODUCENTA! Lubin, ul. Legnicka 41, tel. 749-70-80

ROLETY MATERIAŁOWE, ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME - PRODUKCJA, MONTAŻ, tel. 862-20-78, 0602-661-033, Legnica, ul. Chojnowska 81

ŻALUZJE, ROLETY, TANIO, 846-85-01

KOPARKO-ŁADOWARKA, tel. 0602-30-60-30

ROLETY, ŻALUZJE, ROLETY TEKSTYLNE, 854-62-72

ŻALUZJE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, ROLOSY, 870-23-04

ŻALUZJE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, ROLETY MATERIAŁOWE, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, 870-33-52

VIDEOFILMOWANIE, 85-47-391

WIDEOFILMOWANIE, 870-21-83

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, LEGMAT (lotnisko), 0601-23-25-89

VIGOR: CHEMICZNE CZYSZCZENIE DYWANÓW, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH. KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE, REFERENCJE, 86-213-89, 0604-188-937

KOSZTORYSOWANIE BUDOWLANE, 86-279-25

Cyklinowanie 220V, układanie, 850-64-52, 0608-738-570

ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY, PRODUKCJA, MONTAŻ, „RIMEX”, Legnica, ul. Raciborska 9, tel. 850-23-40, 0605-403-702

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 854-03-67

Usługi budowlano-remontowe, tel. 85-60-164

INSTALACJE GAZOWE, odbiory techniczne, badania okresowe, WODNO-KANALIZACYJNE, C.O., tel. 854-76-92, 0602-28-16-52

TRANSPORT CIĘŻAROWY, PRZEPROWADZKI, 877-33-41, 0608-887-047

KOMPUTEROPISANIE, 855-38-18

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICEREK, KARCHER, TANIO, 0606-48-11-25, 856-18-59

856-12-14 KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, RYSUNKI

ORKIESTRA, 8507-164

Układanie glazury, 854-30-32

DEKARSKIE, 854-03-67, 0601-76-84-28

KOMINY, WENTYLACJE, WKŁADY KOMINOWE, 86-294-41 do 16, 85-75-105 po 16, 0608-49-55-34

Księga, VAT, kadry, dojazd do klienta, tanio, 0502-516-779

Biuro Rachunkowe, zezw. MF 09475, dojazd do klienta, (076) 862-64-15 (9-15)

JUNKERSY, PIECE c.o., KUCHENKI, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42, 0602-175-667

Obszywanie dywanów, tanio, profesjonalnie, 0501-053-994

USZCZELNIANIE I NAPRAWA, WYMIANA OKIEN. ŻALUZJE, ROLETY, 8563-834, 0603-836-744

TYNKI GIPSOWE, REGIPSY, GLAZURA, 0603-91-07-61

Cyklinowanie, 850-21-72

HYDRAULIKA, C.O., GAZ, PIECE „VAILLANT”, SERWIS, 850-63-92, 0604-430-166

NAPRAWA TELEWIZORÓW, (076) 856-34-64

INSTALACJE SANITARNE, upusty, VAT, gwarancja, 855-06-17, 0605-451-828

INSTALACJE: GAZ, WODA, C.O., KUCHENKI, 85-22-565

REGIPSY, PANELE, GLAZURA, HYDRAULIKA, SZPACHLOWANIE, 86-261-15, 0600-254-229

KOMPUTEROPISANIE, 86-284-33

DEZYNEKSCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, 862-04-34

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICEREK, KARCHER (VAT), Legnica, 85-53-543, 0603-855-255

GLAZURA 20 ZŁ, TANIE REMONTY, GWARANCJA, 0608-27-94-18

MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, REGIPSY, PANELE, SUFITY PODWIESZANE, ELEKTRYCZNE, GLAZURA, OCIEPLANIE BUDYNKÓW, FAKTURA VAT, 862-62-83, 0601-199-247

ORKIESTRA, 850-63-08

PANELE, PODŁOGI, ŚCIANY, SUFITY, 721-78-75

HYDRAULIK, AWARIE, 0608-839-095

„AMANDA” - WYPOŻYCZALNIA I KOMIS SUKIEN ŚLUBNYCH, MODNE FASONY, ATRAKCYJNE CENY. U NAS NAJTANIEJ! Legnica, Księżycowa 9/8, 854-72-12

Sprzedaż

Używany sprzęt sportowy, 86-63-407

PIEC „VAILLANT” GAZOWY, c.o., PIECYKI KĄPIELOWE, SERWIS, (076) 850-63-92, 0604-340-166

SZKŁO ANTYWŁAMANIOWE - poliwęglan bezbarwny, dymiony, 2 i 8 mm, 878-22-31

Tanio sprzedam 5-nitkowy owerlok „Singer” i maszynę dwuigłową, tel. 856-26-60

Lokale

Do wydzierżawienia nowe gabinety lekarskie również zabiegowe oraz lokale biurowe, 0603-879-991

Sprzedam trzypokojowe, 74 tys., (076) 843-40-18

Sprzedam mieszkanie, komfortowo umeblowane, przy ul. Jaworzyńskiej, cena 95.000, tel. 86-608-10

Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie, Tarninów, 862-26-26 wieczorem

Do wynajęcia 104 m kw., stylowej powierzchni biurowej na parterze przy ul. Kościuszki. Telefon, alarm. Wiadomość: wieczorem, 856-37-38

Do wynajęcia sklep o pow. 90 m kw., Legnica, ul. Chojnowska 44, tel. 0604-97-35-25

Sprzedam mieszkanie przy ul. Horyzontalnej, X p., 41 m kw., 0601-85-53-37

Sprzedam mieszkanie czteropokojowe, 138 m kw., po remoncie, Tarninów, cena 145.000, tel. 852-59-12

Sprzedam mieszkanie, 64 m kw., os. Piekary, tel. 855-25-60

Do wynajęcia kawalerka, 86-61-620 po 20

Do wynajęcia mieszkanie, 60 m kw., 86-23-203

Do wynajęcia kawalerka, 46 m kw., centrum Legnicy, 878-44-60 po 18

Sprzedam mieszkanie w Legnicy, 37 m kw., 854-34-46 po 18

Do wynajęcia dwupokojowe, Legnica, Rynek, 877-38-83

Do wynajęcia biuro, 12 m kw., Legnica, Złotoryjska, parter, telefon, ogrzewanie, do- zór, 878-22-31

PILNIE! Sprzedam mieszkanie, 55 m kw., bezczynszowe, tel. (0049) 30-215-3333

Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, tel. 0602-30-60-30

Dwupokojowe mieszkanie do wynajęcia, 854-66-62 wieczorem

Do wynajęcia mieszkanie umeblowane, os. Kopernika II, tel. 86-236-00

Do wynajęcia gabinety lekarskie, „DUMED”, Legnica, ul. Kosmiczna 14, tel. 854-92-20, 0601-99-08-58

Sprzedam, wydzierżawię pawilon (targowisko, ul. Galaktyczna), tel. 850-69-69

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, 858-21-44

Do wynajęcia dwupokojowe, os. Piekary, ładne, odświeżone, 854-69-86, 0607-120-703

Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 63 m kw., Legnica, os. Piekary, tel. 856-11-95

Praca

Biznes rodzinny, 855-23-64

Nowa praca na nowy rok, tylko pełny etat, 854-30-27

Atrakcyjna praca i możliwości rozwoju w szwajcarskiej firmie ubezpieczeniowej. Minimum średnie wykształcenie, tel. 0601-789-761

Praca w domu. Zarobek 2.100-2.900, zbyt gwarantowany. Urządzenia spłacisz pracą, (076) 855-38-14

Montaż długopisów, zabawek itp. Dowóz, odbiór wyrobów z domu. Informacje: zaadresowana koperta dwa znaczki luzem „BRH”, 09-400 Płock, Norwida 7/10

Zatrudnimy kierowcę-sprzedawcę obuwi, tel. 862-46-33 do 15

Dodatkowa praca dla osób powyżej 25 lat, Legnica, okolic, 72-260-94

Różne

ZBIÓRKA OLEJÓW PRZEPACOWANYCH, tel. 0602-527-111

BIOSTYMULATORY, 849-36-67

KREDYTY, TEL. 852-58-05 w godz. 10-17

ODCHUDZANIE, pomiar tkanki tłuszczowej, konsultacja i opieka gratis, 862-76-96 (16-18)

BIURO RACHUNKOWE, Legnica, (076) 854-44-54

Biuro Rachunkowe. Tanio. 866-03-55

CZYSZCZENIE PIERZA, SZYCIE KOŁDER, Legnica, Świerkowa 7, 854-63-73

KRAWIECTWO DAMSKIE, 850-23-05

Wróżka, Legnica, 0604-697-634

Powierzchnia reklamowa na elewacji do wynajęcia, razem 8 m kw., Legnica, Złotoryjska, 878-22-31

Nauka

Polski, 852-46-39, 0601-479-582

MATEMATYKA, 0601-95-63-90

ANGIELSKI, 866-32-63

NIEMIECKI, 852-57-38

ANGIELSKI, szybko, solidnie, (076) 855-25-02

Policealne Studium Techniki Dentystycznej dzienne i wieczorowe ogłasza nabór. Zielona Góra, Wyspiańskiego 13, (068) 325-40-11

Matrymonialne

Karolina szuka mężczyzny w celu miłego spędzenia wolnego czasu, 0601-719-348

REKLAMY

SPECJALISTA DERMATOLOG
JADWIGA FICER, poniedziałek,
wtorek, środa, piątek, godz. 16.
Najśw. Marii Panny 14, kriotera-
pia, tel. 86-286-04

**WIZYTY domowe, specjalista cho-
rób dziecięcych CZESŁAW GŁOW-
SKI, 854-72-91, 0602-229-673**

**Pediatra JOLANTA MAŁOLEP-
SZA, wizyty domowe, 862-10-14,
0601-84-81-18**

**HALINA ŚLIWIŃSKA, specjalista
chorób oczu. Poniedziałki, środy
16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel.
854-50-34, soczewki kontaktowe.
ROBERT ŚLIWIŃSKI, lekarz oku-
lista przyjmuje, Argentyńska 1,
wtorek 16-17.30, tel. 856-20-58,
soczewki kontaktowe kolorowe**

**DERMATOLOG ANNA FRAN-
CZUK, choroby skóry (trądzik),
OGÓLNE LECZENIE HOME-
OPATYJNE, kosmetyka (eks-
foliacje, USUWANIE BRODA-
WEK, ZMIANNACZYNIOWYCH
I INNYCH). Legnica, Chojnowska
13/2. Poniedziałki, piątki 16.30-
17.30, tel. dom (071) 372-79-40, tel.
gab. (076) 86-26-883, kom. 0603-
369-846**

**REUMATOLOG INTERNISTA
ELŻBIETA GÓRSKA, choroby reu-
matyczne, wewnętrzne, osteopo-
roza, Legnica, Chojnowska 13/2.
Wtorki, czwartki 16-17, tel. dom.
86-226-99, tel. gab. 86-268-83,
0603-594-650**

**TERESA DOROCINKOWSKA-
PILCH, specjalista chirurg, specja-
lista chirurg dziecięcy, choroby
chirurgiczne dzieci i dorosłych,
oparzenia, nieoperacyjne leczenie
hemoroidów. LEGNICA, WOJSKA
POLSKIEGO 1, wtorki, czwartki
15-17, tel. 856-25-85, 0606-64-34-18**

**ANDRZEJ HAP specjalista chi-
rurg, choroby przewodu pokarmo-
wego, stomia, endoskopia, urazy,
odleżyny, esepal. Legnica, Ko-
smiczna 14, wtorki, czwartki 17-
19, tel. 854-92-20**

**Specjalista chirurg ZBIGNIEW
MALINOWSKI. Zabiegi, esepal.
Legnica, Wojska Polskiego 1. Po-
niedziałki, czwartki 17-19, tel. 855-
35-44, 0604-48-64-33**

**RENATA FILIPCZAK, specjalista
pediatra, wizyty domowe, tel.
0602-461-554**

**DERMATOLOG JOLANTA KOWA-
LIK, kriotapia (brodawki), zamyka-
nie naczynek twarzy, peelingi kwa-
sami owocowymi, nowoczesne me-
tody leczenia trądzika. Najśw. Marii
Panny 14/9, wtorki, piątki 16-18, tel.
86-291-33, 0603-596-503**

**STANISŁAW CIEŚLICKI, specjali-
sta chirurg. Obdukcje, esepal, wi-
zyty domowe. Wtorki, piątki 16-17.
Legnica, Dziennikarska 5A, tel.
0602-119-886**

**PIOTR GRUSZKA, specjalista cho-
rób dziecięcych. Poniedziałek, śro-
da 17-18, Legnica, ul. Kościuski 47.
Rejestracja telefoniczna 862-00-59,
0602-501-643**

**EWA GRUSZKA, specjalista neuro-
log. Wtorek od 17, Legnica, ul. Ko-
ściuski 47. Rejestracja telefoniczna
- 862-00-59, 0606-984-197**

**Prywatny Gabinet Masaży, dy-
plomowany masażysta ROBERT
PANEK, leczenia: chorób kręgo-
stupa, bólu głowy, narządów ru-
chu, drenaż limfatyczny, masaże
odchudzające. Legnica, Reymon-
ta 18, tel. 818-73-57, 0602-466-
940**

**GABINET OKULISTYCZNY, specja-
lista chorób oczu STANI-
SŁAW WRUBEL. Legnica, ul.
Młynarska 4/12 (wieżowiec), tel.
86-223-26**

**Zabiegi laserem chirurgicznym
PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista
chirurg, usuwanie znamion, broda-
wek, tatuaży itp. Wtorki, czwartki
16-17, Najśw. Marii Panny 14, tel.
0603-600-246**

**ANNA BEJNAROWICZ-BAR-
CZEWSKA, specjalista chorób dzie-
cięcych, przyjmuje codziennie 16-
17, Legnica, ul. Ciołkowskiego 4, tel.
854-41-91**

**LEKARZ DERMATOLOG-WENE-
ROLOG JACEK MORAŁEWICZ,
chirurgiczne leczenie łysienia prz-
szczep pojedynczych mieszków
włosowych, usuwanie zmarszczek
terapią kolagenową, rzeźbienie syl-
wetki ciała przy pomocy ultra-
dźwięków, liposukcja, odsysanie
tłuszczu, leczenie chorób skóry,
włosów i paznokci, leczenie trądzika
młodzieńczego i różowatego. Le-
gnica, Grunwaldzka 66, rejestracja
telefoniczna 852-50-24, 0605-447-
147**

**Gabinet Ortopedyczno-Rehabilita-
cyjny, lek. med. PIOTR ROSSU-
DOWSKI, Legnica, ul. Oświęcimska
8, tel. 85-245-86, po południu**

**„DUMED” Gabinet Lekarskie Me-
dycyny Naturalnej, tlenoterapii,
biorezonansu, światłoterapii. Re-
welacyjne, bezpowrotne leczenia:
ALERGII, ASTMY, STRESU, UZA-
LEŻNIENIA NIKOTYNOWEGO,
CHOROBY ALKOHOLOWEJ, DO-
TLENIANIE ORGANIZMU, BA-
DANIE WIEKU TLENOWEGO,
MASAŻE, Legnica, Kosmiczna 14,
tel. 854-92-20, codziennie 9-20, so-
boty 9-13**

**MASAŻ LECZNICZY, ODCHU-
DZAJĄCY, CELLULITIS, LECZENIE
LAMPĄ BIOPTON, Legnica, 0604-
923-379**

**MAŁGORZATA RACZYŃSKA, specja-
lista chorób dziecięcych. Legnica,
Najśw. Marii Panny 14, poniedział-
ki, środy 17-18. Testy alergiczne, wi-
zyty domowe, 854-44-85, 0606-493-
174**

**BEATA KONARSKA, specjalista
chorób wewnętrznych, przyjmuje co-
dziennie, Legnica, Łagodna 11 (bocz-
na Słonecznej), rejestracja telefonicz-
na 854-87-97, 0602-241-864, także
wizyty domowe**

**MAREK GORCZYŃSKI, specjalista
chorób wewnętrznych, Poniedziałki,
środy 16.30-18.30, Legnica, Kosmicz-
na 14, EKG, wizyty domowe, tel.
0603-391-066**

**Psycholog kliniczny, mgr AGNIESZ-
KA ZELWETRO, pomoc psycholo-
giczna, 0606-44-70-69**

**Wizyty domowe, pediatra MARZE-
NA DOWNAR, 854-66-35, 0608-658-
662**

**SPECJALISTA LARYNGOLOG M.
SALEH. Wtorek, czwartek 16-17, Po-
morska 62, tel. 85-44-884, 0601-93-11-
22**

**SPECJALISTA CHIRURG A. SALEH.
Diagnostyka, zabiegi, stulejka, esepal,
obdukcje, Poniedziałek, środa,
piątek 16-17, Pomorska 62, tel. 85-44-
884, 0607-096-022**

**SPECJALISTA LARYNGOLOG MIE-
CZYŚLAW MALKIEWICZ przyjmuje
w poniedziałki, wtorki, czwartki,
piątki w godz. 9-10; 15-17. Legnica,
Kościuski 44, tel. 862-39-74**

**DANUTA GĄTOWSKA, specjalista
chorób wewnętrznych, przyjmuje:
środa 17-18, Legnica, al. Orla Białe-
go 2. Badania kierowców. Wizyty
domowe codziennie, tel. 856-10-63,
0606-108-562**

**Laryngolog, specjalista foniatra
KRYSZYNA SZUFNAROWSKA, za-
burzenia głosu, mowy, słuchu, reha-
bilitacja głosu, badania wideoskopo-
skopowe krtani. Poniedziałki, środy,
piątki od 17, Legnica, Najśw. Marii
Panny 5G/4, tel. (076) 856-05-26,
0606-918-408**

**SPECJALISTA ALERGOLOG dr n.
med. IWONA ANNA NOWAK, przy-
jmuje w pierwszą sobotę miesiąca,
Legnica, Grunwaldzka 7, rejestracja
telefoniczna, 862-63-01**

**Kardiochirurg dr n. med. MAREK
PELCZAR, Legnica, Grunwaldzka 7,
przyjmuje w pierwszą i третią sobo-
tę miesiąca, rejestracja telefoniczna,
862-63-01**

STOMATOLOGIA RODZINNA
lek. stom. **TOMASZ MAZIAK**
Legnica, ul. Heweliusza 7/L
(pawilon, I p.), tel. 854-76-70, 0601-509-706
codziennie w godz. 9-11; 16-18
• bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
• odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
• protezy, korony, mosty - tradycyjne,
szkieletowe, porcelanowe
• najnowocześniejsze metody
wybielania zębów
Dyżury sobotnio-niedzielne
0601-509-706
Codziennie przeglądy
i porady bezpłatne **RATY!**

**GABINETY NEUROLOGICZNE
I BADAŃ NACZYŃ
MÓZGOWYCH**
**ZEWNĄTRZ- I WEWNĄTRZ-
CZASZKOWYCH**
aparatem firmy DWL
Dr n. med. TADEUSZ KRUZEL
i lekarz neurolog
RAFAŁ KRUZEL
Legnica, ul. Złotoryjska 82/1
od poniedziałku do piątku od godz. 16
tel. 852-20-60, 0601-77-99-13
Rejestracja codziennie w godz. 8-18
32418-g

**APTEKA
DWORCOWA**
Legnica, ul. Kolejowa 3
tel. (076) 862-33-68
(budynek dworca PKP)
zaprasza
od poniedziałku do piątku 8-22
soboty, niedziele 9-17

**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„MEDYK” Sp. z o.o.**
Legnica, ul. Piekarska 7 (przychodnia, I p.)
uprzejmie zaprasza **PT Pacjentów**
do korzystania z naszych usług.
Oferujemy pełny zakres opieki medycznej nad rodziną
w zakresie podstawowym i specjalistycznym.
Telefony:
Poradnia Ogólna: 852-52-43, 856-51-19
Poradnia Dzieci: 852-38-51
fax 856-50-61

**PRAKTYKA STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**
IMPLANTY
• tytanowe wszczepy zastępujące brakujące zęby
ORTODONCJA
• leczenie wad zgryzu bez usuwania zębów stałych
STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA
• wybielanie zębów • licówki porcelanowe
(zmiana kształtu i koloru zębów) • korony pełnoceramiczne
• korony i mosty z porcelany wypalanej na złocie
• wkłady ceramiczne (zamiast wypełnień kompozytowych)
• protezy bezklamrowe
CARISOLVE - żel
(leczenie bez wiercenia)
**GABINET STOMATOLOGII
RODZINNEJ** Mirosław Szymonek
Złotoryja, ul. Pochyła 6 tel. 076 878 27 70

**Biuro
ogłoszeń
w Legnicy
tel.
856-51-29**

**Dr nauk med.
SPECJALISTA DERMATOLOG
EWA IWAN-CHUCHLA**
• kriotapia - usuwanie znamion, brodawek
• zamykanie naczynek (twarz, uda)
• leczenie chorób skóry, włosów, paznokci,
• peeling kwasami owocowymi (trądzik)
od poniedziałku do piątku - godz. 16
**SPECJALISTA
UROLOG - CHIRURG
MAREK CHUCHLA**
poniedziałek, wtorek - godz. 18, USG
Legnica, ul. Ryckarska 2, tel. 86-68-599

LEKARZE STOMATOLOGII
Katarzyna i Jacek Sierschyński
GABINET STOMATOLOGICZNY
OFERUJE
pełny zakres usług stomatologicznych
zapraszamy
poniedziałek-czwartek w godz. 9-20
piątek w godz. 9-16
Legnica, ul. Zamkowa 13/17
tel. 866 06 25, tel. kom. 0604 252318

**Lekarz
BARBARA KOBIERZYCKA**
uprzejmie informuje
że z dniem 1.01.2001 r.
został przeniesiony
Gabinet Lekarski
z ul. Najśw. Marii Panny 18
do Przychodni Lekarskiej
przy ul. Piekarskiej 7 w Legnicy.
Godziny przyjęć 16-18
poniedziałki, środy, piątki

**PRAKTYKA STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**
IMPLANTY
• tytanowe wszczepy zastępujące brakujące zęby
ORTODONCJA
• leczenie wad zgryzu bez usuwania zębów stałych
STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA
• wybielanie zębów • licówki porcelanowe
(zmiana kształtu i koloru zębów) • korony pełnoceramiczne
• korony i mosty z porcelany wypalanej na złocie
• wkłady ceramiczne (zamiast wypełnień kompozytowych)
• protezy bezklamrowe
CARISOLVE - żel
(leczenie bez wiercenia)
**GABINET STOMATOLOGII
RODZINNEJ** Mirosław Szymonek
Złotoryja, ul. Pochyła 6 tel. 076 878 27 70

GABINET OKULISTYCZNY
lek. med.
TADEUSZ SOWA
**specjalista
chorób oczu**
Legnica, ul. Chojnowska 112
(przychodnia)
przyjmuje codziennie w godz. 8-13, 16-18
również BEZPŁATNIE na skierowania
lekarzy POZ - umowa z Dolnośląską Kasą
Chorych, tel. grzeźnościowy 850-23-70

GABINET OKULISTYCZNY
lek. med.
TADEUSZ SOWA
**specjalista
chorób oczu**
Legnica, ul. Chojnowska 112
(przychodnia)
przyjmuje codziennie w godz. 8-13, 16-18
również BEZPŁATNIE na skierowania
lekarzy POZ - umowa z Dolnośląską Kasą
Chorych, tel. grzeźnościowy 850-23-70

Nieźłe powietrze, kiepska woda
LEGNICA Nieznaczny spadek obecności w powietrzu me-
tali ciężkich, dwutlenku węgla i azotu zanotowano w Legnicy
w trzecim kwartale 2000 roku.
Stan zanieczyszczenia atmosferycznego i czystości wód na
Dolnym Śląsku określany jest na podstawie wyników stałych ba-
dań prowadzonych w punktach pomiarowych, pracujących w
ramach Państwowego Monitoringu Środowiska.
W Legnicy pomiary takie prowadzone są w trzech punk-
tach. Około dwóch kilometrów od centrum miasta, przy ulicy
Rzeczypospolitej mierzone są zanieczyszczenia komunikacyjne.
Oddziaływanie huty „Legnica” stale monitoruje stacja przy uli-
cy Jaworzyńskiej. Przy ulicy Księżycowej badane jest powietrze
atmosferyczne, jakim oddychają mieszkańcy osiedla mieszkani-
owego. Wszystkie te stacje prowadzą pomiary krótkookresowe (30-
minutowe i godzinne) oraz pomiary średniokresowe. Stałej kont-
roli poddawany jest poziom dwutlenku siarki, dwutlenku azo-
tu, tlenku węgla, ozonu, zawieszonego w powietrzu pyłu i meta-
li ciężkich.
Jak podaje w komunikacie o stanie środowiska Wojewódzki
Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, legniczanie w
trzecim kwartale tego roku oddychali lepszym powietrzem niż
działo się trzy miesiące wcześniej. Żadna ze stacji kontroli nie
zanotowała przekroczenia obowiązujących norm.
Nieco gorzej przedstawia się stan czystości Kaczawy, której
wody odpowiadają II i III klasie czystości, poza odcinkiem powyżej
Prochowic, w którym wysokie stężenie azotu azotynowego zdecy-
dowało o pozaklasowym charakterze wód. Także poziom zanie-
czyszczeń bakteriologicznych na całej długości rzeki znacznie prze-
kraczał dopuszczalne normy. Na podstawie analizy stężeń wszyst-
kich zanieczyszczeń, zaobserwowano, że poziom czystości wody
w Kaczawie znacznie pogarsza się wraz w biegiem rzeki.
(aguz)

Pobożne życzenia
GŁOGÓW 4009 podpisów rodzi-
ców i nauczycieli pod petycją do za-
rządów powiatu i miasta w sprawie
zwiększenia pieniędzy na oświatę w przy-
szłym roku zebrała nauczycielska „Soli-
darność” z Głogowa. Związkowcy wrę-
czyli władzom także swoje postulaty, o
których już dziś wiadomo, że nie zosta-
ną uwzględnione. „Solidarność” domaga
się m.in. podniesienia płac nauczy-
cieli administracji w szkołach o 20 proc.,
podniesienia dodatku motywacyjnego
nauczycieli oraz wzrostu wydatków na
utrzymanie szkół o przynajmniej 20 proc.
w mieście i 10 proc. w powiecie. „Soli-
darność” obawia się tego, że planowane
jest zmniejszenie nakładów na przedszko-
la o 8 proc.
- Nauczyciele opowiadają, że urzędnicy
chodzą po przedszkolach i liczą dzieci
- powiedział Ludwik Lehman, szef
głogowskiej nauczycielskiej „S”. Nie
wzruszył związkowców fakt, że radni
miejscy uchwalili ostatnio strategię
oświatową, w której przewidziane jest
kształcenie nowoczesnego absolwenta
głogowskich szkół: wrażliwego, myślą-
cego, przedsiębiorczego, tolerancyjnego,
otwartego i sprawnego.
- To raczej pobożne życzenia niż
realna rzeczywistość - skwitował Ro-
man Bochaniysz z „S”, który także
jest radnym miejskim.
(don)

PRODUCENT BLACH PROFILOWANYCH WE WROCŁAWIU



ZIMOWA PROMOCJA !!! NA BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE ORAZ NA OKNA DACHOWE I RYNNY

Zakład produkcyjny i sprzedaż
AMA-BALEX sp. z o.o.
DEUGOLEKA k / WROCŁAWIA
ul. WROCŁAWSKA 42
tel. (071) 315 16 11 fax 315 16 14

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY HURTOWNIE
DEKARZY I FIRMY BUDOWLANE**

Biura handlowe:
Wrocław ul. Kurkowa 25 tel. (071) 328 73 17
ul. Karmelkowa 29-42 tel. (071) 364 38 00 w. 314, 315
Legnica ul. Rataja 26 tel. (076) 862 37 31
Leszno ul. Estkowskiego 30 tel. (065) 526 80 27

Fabia, Yaris, Peugeot 206, Corsa, Punto, Micra, Agila Motoryzacyjne przeboje 2000 w alfabecie klienta Auto Planu Za 309 zł rata miesięczna

Auto Plan pozwala zakupić najpopularniejsze samochody osobowe roku, w tym przeboje roku 2000. Brak poręczycieli nie jest dla nas przeszkodą. Corsa wymaga raty w wysokości 232 zł miesięcznie. Dewiza nasza jest szybkość i brak zbędnych formalności. Ewentualnie można zakupić dwa samochody ze zniżką. Fabia już od 232 zł miesięcznie. Głową muru nie przebijesz, zamiast za gotówkę, kup na raty. Hura, promocja jeszcze trwa. I nie musisz mieć wysokich dochodów. Jeżeli nie przyjedziesz, to stracisz! Każdy (uczeń, student, rencista, emeryt, bezrobotny, a nawet pracujący za granicą) może być naszym klientem. Lepszej oferty nie znajdziesz. Łatwiej spłacić u nas raty, niż trafić szóstkę w lotto. Mamy możliwość telefonicznej rezerwacji samochodu. Nasz adres poniżej.

Odsetek nie naliczamy. Promocja aktualna jeszcze kilka dni. Raty u nas są nieoprocentowane, najniższa 116 zł miesięcznie. Seat namawia na lбіżę. Daewoo namawia na Lanos. Toyota proponuje samochód roku 2000 – Yaris. Ubezpieczeniowy pakiet jest preferencyjny. Wybierz naszą ofertę, zaoszczędzisz nawet do 10 tysięcy złotych. Yeti, gdyby istniał, też kupiłby samochód w Auto Planie. Zdolność kredytowa klienta jest dla nas pojęciem nieznanym.

Zapraszamy!

Supermarket Real w Lubinie
ul. Jana Pawła II
tel. (076) 846-85-17



PEWNA PRACA W OCHRONIE

- po ukończeniu kursu
 - po uzyskaniu licencji
- oraz kursy językowe

Ośrodek Szkolenia
i Doskonalenia Zawodowego
Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 62 (D-18)
tel. (076) 846-04-97, 0605-458-734

KURSY JĘZYKOWE

taniej i nie mniej profesjonalnie

KURSY NA LICENCJĘ I II STOPNIA

PRACOWNIKA OCHRONY

Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia
Zawodowego
Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 62 (D-18)
tel. (076) 846-04-97, 0605-458-734

Z nami zbudujesz dom swoich marzeń...

- ☐ ceramika budowlana
- ☐ materiały izolacyjne
- ☐ materiały wykończeniowe
- ☐ chemia budowlana
- ☐ technika grzewcza
- ☐ narzędzia

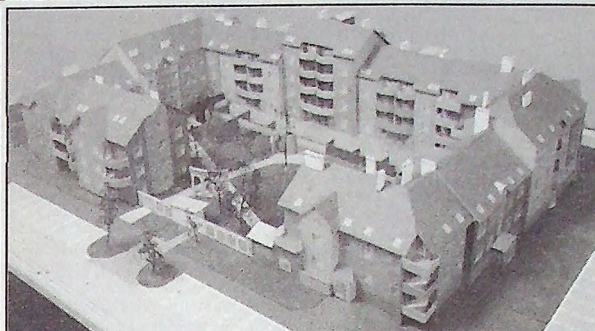
PROGOBUD

Lubin
ul. Rzeźnicza 10
tel./fax 844-34-36

KUPON RABATOWY

3 %

od 2 do 31.01.2001 r.



„MODERNBUD” Legnica



sprzedaje

nowo budowane mieszkania

* ul. Roosevelta 11 w Legnicy - ostatnie mieszkanie dwupokojowe do odbioru od zaraz

* ul. Grota Roweckiego, os. Piekary w Legnicy

Zabudowa wielorodzinna z mieszkaniami: jednopokojowymi, dwu-, trzy- i czteropokojowymi; lokalami usługowymi na parterze z miejscami parkingowymi pod budynkiem.

Termin zakończenia całej zabudowy
- czerwiec 2001 r.

POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Buduj z nami!

Informacje: Przedsiębiorstwo Budowlane
MODERNBUD Sp. z o.o.
59-220 Legnica, ul. Piastowska 20a
tel. (076) 86-280-83, 86-280-82
w godz. 8-16

OKNA TYPOWE

SZEROKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)		565	865	1165	
WYSOKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)	535	232 zł 01	252 zł 02	325 zł 03	
	835	247 zł 04	286 zł 05	349 zł 06	1465 390 zł 07
1135	1135	335 zł 011	370 zł 015	432 zł 017	687 zł 019
	1135	335 zł 010	370 zł 014	432 zł 016	687 zł 018
1435	1435	370 zł 027	400 zł 031	470 zł 033	670 zł 035
	1435	370 zł 026	400 zł 030	470 zł 032	670 zł 034
2085	2085	471 zł 083	484 zł 085	505 zł 087	750 zł 037
	2085	471 zł 084	484 zł 086	505 zł 088	750 zł 036

VEKA

Ceny netto. Należy doliczyć 7% VAT.

WIDOK OKIEN
OD WEWNĄTRZ POMIESZCZENIA
Okna dwuskrzydłowe posiadają słupki stałe.

Podziały w oknach dwuskrzydłowych:
szerokość 1465 mm: 535 - 926 mm
szerokość 1765 mm: 535 - 1226 mm
szerokość 2065 mm: 835 - 1226 mm

Długość balkonów uchylno-zawieszanych bez poprzeczki: 083, 084, 085, 086, 087, 088 możliwa do wykonania z poprzeczką poziomą.
Długość 702 mm, czas oczekiwania 10 dni.

Kolor okien biały - PVC VEKA SOFTLINE
Szyby TERMOZOL FLOAT 4+16+4

WYROBY OKIENNE ŚWIADCTWAMI Z SERII APROBATY TECHNICZNEJ Nr 1025/94
(OD 1 LUTEGO 1998 Nr AT-15-20238 WYDANYMI PRZEZ ITB)

P.H.U. UNIWERS
Lubin, ul. Bema 2A
tel. (076) 844-46-74
fax (076) 842-19-88

P.H.U. UNIWERS
Legnica, ul. Witelona 6
tel./fax (076) 862-05-42

PPHU KAZAK
Jelenia Góra - Cieplice
ul. Łąbska 25
tel./fax (075) 75-51-343

MAXIM B
Bolesławiec, ul. Orla 3
tel./fax (075) 73-26-195

F.H.U. „FIX”
Lubin
ul. Paderewskiego 90 A
- pawilon
tel. (076) 841-53-71, 842-52-03

DOMINO
Polkowice
ul. Dąbrowskiego 5
tel. (076) 845-37-78, 845-48-71

ODF Bartosz Wichrowski

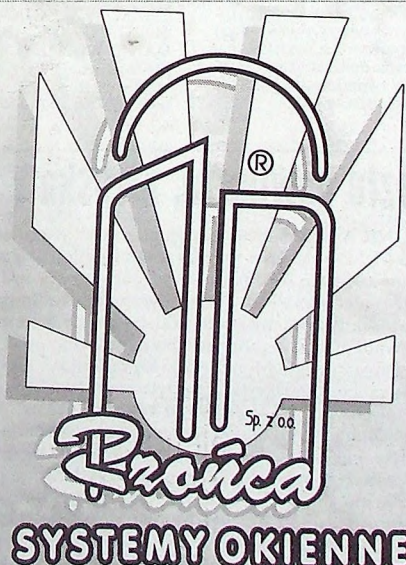
Lubin
ul. Sybiraków 1 a
tel. (076) 842-19-92

ZIR „Dromal” s.c.
Legnica
tel./fax (076) 854-76-06
0605-033-856
0605-033-857

PPHU „Słowik”
Jawor
ul. Komnatantów 1
tel. (076) 870-48-08

ZPUH „WOLPYT”
Chojnów
ul. Lubińska 1
tel. (076) 818-75-99
fax (076) 818-86-51

F.H.U. „GRANAT”
Głogów, ul. Morkurego 10
(076) 83-21-668
0606-208-076



Biura Handlowe:

ul. Inowrocławska 21
53-653 WROCŁAW
tel. (071) 355-18-44
fax (071) 373-44-33

ul. Baczyńskiego 14
59-320 POLKOWICE
tel. (076) 847-92-63
fax (076) 847-92-65
rzonca@cuprum.com.pl

Raty 0%
Szafy, garderoby, wnętrza, wystrój wnętrz

Promocja
upusty nawet do **25 %**

KOMANDOR
LEGNICA
D.H. „MEGASAM”, ul. Najświę. Marii Panny 9
tel. (076) 72-25-354
Zabudowy typu KOMANDOR

LEGNICA
MERCUS, ul. Gwiezdna
tel. 854-12-65

Złotoryja
ul. J. Piłsudskiego 28
tel. 87-87-524

LUBIN
D.H. „PRYMUS”
ul. Armii Krajowej 9a, tel. (076) 841-14-83

KÄRCHER

Serwis - Sprzedaż
autoryzowany dealer

Angra tel. 85 48 001

Legnica, ul. Heweliusza 7

URBEX
jako producent poleca:

**BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?**
Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, Rynek 27 tel. 844-23-63
Głogów, ul. Grodzka 12 tel. 835-00-32, 835-55-07
(nowy punkt sprzedaży)

**OKNA I DRZWI
z PCV i aluminium**
w wymiarach typowych i na zamówienie

**Kupuj bezpośrednio
u producenta**

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/68/1996

WODA BONART
Naturalna woda źródłana
z dostawą do domów i biur

LEGNICA **85-84-552**
CHOJNÓW

847-20-16
LUBIN
POLKOWICE

Najtańsze
KASY FISKALNE
Od 999 zł

TEL. 866-33-02
„INFO-COM”
59-220 LEGNICA UL. IZERSKA 5

ROLEX
PRODUCENT ROLET

**PROMOCJA
JESIENNO-ZIMOWA**

59-220 LEGNICA
ul. Janowska 31
tel. (076) 86-298-86

**PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE
I WJAZDOWE HORMANN STEROWANE ELEKTRONIKĄ**

CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

S-Drew S.C. 59-220 Legnica, ul. Kręta 6, tel. (076) 854-20-31, fax (076) 854-89-67

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIE:

- **Meble kuchenne**
1.200 kolorów, projektowanie, montaż
- **Szafy wnękowe**
Drzwi rozsuwane 250x180 cm już od 320 PLN
- **Meble sklepowe i biurowe**
Dowolne kształty i kompozycje
- **Gabinety lekarskie**
z materiałów posiadających atesty PIS
- **Lady barowe (drink bary)**
Kompleksowe wykonawstwo
- **Blaty kuchenne**
Docinamy na wymiar. Już od 45 PLN za m.b.

Systemy tv przemysłowej:

- już od 2490 pln (+22%vat)
- W skład zestawu wchodzi 4 kamery cz/b z obiektywami, uchwytami i zasilaczami, monitor i dzielnik obrazu.
- już od 4940 pln (+22%vat)
- system rozbudowany o możliwość nagrywania zdarzeń

Alarmy już od 880 pln brutto

- zestaw bezprzewodowy (radiowy) do samodzielnego montażu
- już od 1499 pln brutto
- zestaw klasyczny (przewodowy) w cenie z montażem i możliwością bezpłatnego podłączenia do stacji monitoringu

ALKAM SYSTEM
59-220 Legnica, ul. Skarbowa 1
tel./fax 076/ 862-34-17
076/ 862-34-19
www.alkam.pl, e-mail: alkam@alkam.pl

DOLNOŚLĄSKA FABRYKA INSTRUMENTÓW LUTNICZYCH
ul. Odrodzenia 35, 59-300 Lubin

oferuje
usługę na suszenie tarcicy

tanio

Powyżej 10 m sześć. udzielamy rabatu
Ceny konkurencyjne
Telefon kontaktowy: (076) 844-12-57 wew. 87

Kredyt gotówkowy
Dla wszystkich małżeństw, rolników, emerytów i rencistów **bez żyrantów**
Codziennie od godz. 10 do 17, soboty 10-14
Legnica, ul. Reymonta 18
tel. 852-58-05

**CENTRUM NARZĘDZIOWE
ELEKTROMET**

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. (076) 862-19-83, 862-61-89
fax (076) 862-37-53
e-mail: elektromet@elektromet-cn.com.pl

**KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE
DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW,
FIRM I WARSZTATÓW**

- elektronarzędzia
- osprzęt do elektronarzędzi
- narzędzia ślusarskie
- narzędzia ściernie
- narzędzia skrawające
- sprzęt spawalniczy

**DO KOŃCA ROKU KUPISZ U NAS
NARZĘDZIA TANIEJ NIŻ U PRODUCENTA
BO
NARZĘDZIA TO NASZA SPECJALNOŚĆ**
Zapraszamy od poniedziałku do piątku
od 8 do 16

„LiA” s.c.
w LUBINIE

- kasy fiskalne
- szkolenia
- serwis

SKLEPY: ul. Armii Krajowej 25 tel. 842-62-20
ul. Stefana Kisielewskiego 15 tel. 844-73-59, 844-15-34

JAWOR
KONKRETY
NOWE BIURO
OGŁOSZENIA
„KONKRETOWY”
ZAPRASZA
Jawor
ul. Strzegomska 6/3
tel. 870-72-43
od poniedziałku do piątku
w godz. 10-17
JAWOR

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „ROMAN”
59-700 Bolesławiec, ul. Brzozowa 1c
tel. fax (075) 734-59-19, 0602-105-228
zakład czynny 7-15, sklep firmowy 9-17.30, w soboty do 13

OFERUJEMY: WYROBY, USŁUGI, MONTAŻ - GWARANCJA, SERWIS
PŁYTY MEBLOWE 10:18 ORAZ Z CIĘCIEM
SYSTEMY RUROWO-KULOWE - REGAŁY SKLEPOWE
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

OFERUJEMY RÓWNIEŻ
GERDA PORTA
♦ DRZWI WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE I ANTYWŁAMANIOWE
♦ ODPORNOŚĆ P. POŻ. 30 min
♦ BEZPIECZEŃSTWA KLAS C
♦ OŚCIEŻNICE ZWYKŁE I REGULOWANE
♦ ZAMKI, KLAMKI, ZAWIASY, BLOKADY
♦ DĄB, MAHOŃ, ORZECH, BIAŁE, POPIEL
♦ BALUSTRADY, KRATY, OGRODZENIA, WYROBY KUTE
♦ NARZĘDZIA I OKUCIA BUDOWLANE
♦ BRAMY I DRZWI HORMANN
♦ NAPIĘDY DO BRAM GARAŻOWYCH I OGRODZENIOWYCH

CAPEK
♦ NAJNOWSZE SYSTEMY DO DRZWI PRZESUWNYCH I SKŁADANYCH
♦ DO ZABUDOWY: WNEK, KUCHNI, SYPIALNI
♦ SZAFY, GARDEROBY, PAWLACZE, BIBLIOTECZKI, REGAŁY, SZAFKI NA BUTY
♦ SPRZEDAŻ PŁYT WIÓROWYCH, LUSTER
♦ AKCESORIA MEBLOWE
♦ NAJWIĘKSZA LICZBA KOLORÓW, PANELE I OBRAMOWANIA
♦ PROFESJONALNA OBSŁUGA, 7 LAT GWARANCJI
♦ CENA JUŻ OD 172 ZŁ ZA SKRZYDŁO

TRIS
WACOM
LAGUNA

nieruchomości



Biuro Obrotu Nieruchomościami

licencjonowany pośrednik

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, ul. Świętego Mikołaja 2.
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

FIRMA „W-F” DZIAŁAJĄCA JAKO DEWELOPER PRZEWODZI NABÓR KANDYDATÓW NA NOWE MIESZKANIA
BUDOWANE W LUBINIE PRZY UL. ODRODZENIA 13:
1-POKOJOWE - o pow. 32,20 m kw., 34,70 m kw.
2-POKOJOWE - o pow. 43,10 m kw., 45,50 m kw., 46 m kw.
Szczegółowe informacje w Biurze „W-F” przy ul. Odrodzenia 19 w Lubinie.

NOWO BUDOWANE MIESZKANIA W LUBINIE PRZY UL. PARKOWEJ (OS. POLNE), RÓŻNE METRAŻE.
I RATA 25 %, POZOSTAŁA KWOTA RATALNIE W TERMINIE UZGODNIENYM W UMOWIE, ULGA BUDOWLANA.
Szczegółowe informacje w Biurze „W-F” przy ul. Odrodzenia 19 w Lubinie

Domy:

Lubin, os. Polne - dom wolno stojący o pow. 120 m kw., działka o pow. 4,5 ara - cena 230 tys. zł

Damianowo k. Jawora - dom wolno stojący o pow. 200 m kw., działka o pow. 30 arów - cena do uzgodnienia

Pokocice - dom w zabudowie szeregowej o pow. 154 m kw., działka o pow. 310 m kw. - cena 195 tys. zł

Sprzedaż mieszkań

Lubin, ul. Sportowa, 60,20 m kw., 3 pokoje - cena 88 tys. zł

Lubin, ul. Orła, 3 pokoje, 63 m kw. - cena 85 tys. zł

Lubin, ul. Wierzbowa, 4 pokoje, 82,60 m kw. - cena 130 tys. zł

Lubin, ul. Budziszewska, 3 pokoje, 58,60 m kw. - cena 82 tys. zł

Wieliczka, 4 pokoje, 77 m kw. - 600 zł/m kw.

Działki budowlane:

Milosna - 34 działki budowlane od 10 arów - cena do uzgodnienia

Raszówka - działki budowlane o pow. 9 arów, 10 arów, 12,32 ara, 29 arów.

Lubin - działki w zabudowie szeregowej o pow. 213 m kw., 220 m kw., 286 m kw., 441 m kw.

Głogów - działka handlowo-usługowo-produkcyjna o pow. 27,300 m kw. - cena 22 zł/m kw.

Lubin, ul. Słowiańska, działka usług.-handl. - cena do uzgodnienia

Górzycza - 4 działki budowlane po 10 arów - cena 2,200 zł/ar oraz 20 arów - cena 32 tys. zł

Kuznia Głogowska k. Ślawy - działka rekreacyjna o pow. 384 m kw. - cena 23 tys. zł

Inne

Lubin, centrum - garaż murowany o pow. 18 m kw. - cena 15 tys. zł

Lubin - do sprzedania cukiernia z wyposażeniem - cena do uzgodnienia

Głogów - budynki magazynowo-produkcyjne po byłej masarni, bez wyposażenia, o ogólnej pow. 4,000 m kw.,
własne ujęcie wody, budynek „TRAFO”, całość ogrodzona, pow. działki ok. 2 ha, możliwość prowadzenia każdej
działalności - cena 2,500 tys. zł do negocjacji

Nasze oferty ogłaszamy w poniedziałek i wtorek w Radiu Plus o godz. 9.40

LICENCJA PAŃSTWOWA



Biuro Obrotu Nieruchomościami „WILIA”

mgr inż. Jolanta Pietkiewicz

Legnica, ul. T. KOSCIUSZKI 13!!!

tel. 85-12-248, tel./fax 86-28-922

czynne od poniedziałku do piątku

w godz. 10-17

DZIAŁALNOŚĆ WYNAJMU

czynny w godz. 13-17

OFERTA SPECJALNA:

1. Os. Piekary, pawilon handlowy, murowany, w za-

budowie szeregowej, parter, pow. 52 m kw., cena

50 tys. - PILNE!

DO SPRZEDAŻY:

1. Tarninów, 4 pok., pow. 134 m kw., I p., do części-

wego remontu, 105 tys. - do negocjacji

2. Tarninów, 3 pok., garderoba, balkon, pow. 82 m

kw., IV p., w bloku czteropiętrowym, mieszkanie

po remoncie kapitalnym, 100 tys.

3. Rynek, 3 pok., pow. 55 m kw., II p., w czteropię-

trowym bloku, 72 tys.

4. Okolice parku, 2 pok., pow. 85 m kw., II p., po

remoncie kapitalnym, piec - 75 tys.

5. Kwadrat - dom wolno stojący, pow. 300 m kw., 7

pok., komfort, działka o pow. 8,5 ara, 700 tys.

DALSZE OFERTY W BIURZE

Duży wybór lokali i mieszkań do wynajęcia oraz

zamian mieszkań niewłasnościowych.

Bezpłatne przyjmowanie ofert sprzedaży,

zamian i wynajmu.

NIE STOSUJEMY UMÓW NA WYŁĄCZNOŚĆ!!!

PREZENTACJA OFERT W INTERNecie

http://www.aldoop.pl/n/nieruchomosci_wilia

SP. Z O.O.

TEL. 0605/199-842 lub 602/286-574

VIA

WYNAJMIE LUB SPRZEDAŻ:

- * NOWE LOKALE NA GABINETY MEDYCZNE/BIURA - LEGNICA
- * LOKAL DOSKONAŁY NA SIEDZIBĘ FIRMY + PLAC - LEGNICA
- * NOWĄ HALĘ 350 m kw. Z BIUREM I PLACEM 1.800 m kw. - LEGNICA
- * W CENTRUM PLAC + BIURO, utwardzony, ogrodzony - LEGNICA
- * DOM LETNISKOWY, 100 m kw., NAD JEZIOREM W ROKITKACH
- * DOM DO REMONTU W JAROSZÓWCE - DZIAŁKA 5.000 m kw.
- * HALĘ, 300 m kw., WRAZ Z BIUREM I PLACEM 2.100 m kw. - JAWOR
- * BIURO - WYSOKI STANDARD - LUBIN NAPRZECIWKO GIEŁDY
- * DZIAŁKA PRZEMYSŁOWA 2.900 m kw. - LUBIN, OBOK TOYOTY
- * DZIAŁKI BUDOWLANE W OKOLICACH LEGNICY!!!
- * DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE - NAPRZECIWKO DEX RZESZOTARY
- * DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W RYNKU - POLKOWICE

JAWOR

KONKRETY
BIURO
OGŁOSZEŃ

KONKRETOW

ZAPRASZA

Jawor
ul. Strzegomska 6/3
tel. 870-72-43
od poniedziałku do piątku
w godz. 10-17

JAWOR

Biuro
ogłoszeń
w Głogowie
tel.
835-39-14

Biuro
ogłoszeń
w Lubinie
tel.
84-44-185

LOKALNA AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Licencja nr 117

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)

tel. (076) 854-44-41, fax 852-47-00

godz. przyjęć 9-17

mgr Zbigniew Wołyński, właściciel agencji

SPRZEDAŻ

MIESZKANIA:

1. M-4, 54 m kw., centrum Legnicy, cena 70 tys.

2. M-4, 58 m kw., os. Piekary A, cena 70 tys.

3. M-3, 36 m kw., Legnica, cena 47 tys.

4. M-1, 31 m kw., okolice Chojnowa, cena 20 tys.

5. M-4, 65 m kw., os. Kopernika II, cena 65 tys.

DOMY:

1. Dom wolno stojący parterowy z częścią mieszkalną

na piętrze, stan surowy z więźbą dachową, bez

okien, pow. 260 m kw., garaż, działka 12 arów,

Ziemie, cena 240 tys.

2. Dom mieszkalny, piętrowy, do remontu, pow.

200 m kw., działka 40 arów + sala (na sklep,

hurtownię, magazyn itp.), okolice Legnicy, cena

120 tys.

3. Dom wolno stojący, pow. 200 m kw., salon,

5 pokoi, kuchnia, łazienka, c.o., garaż, kuchnia

leśna, działka 518 m kw., Bolesławiec, cena 210

4. Piętro w domu piętrowym, 3 pokoje, po kapital-

nym remoncie, pow. 75 m kw., garaż, działka

6 arów, okolice ul. Słonecznej, cena 120 tys.

SPRZEDAŻ:

1. Działki rekreacyjno-budowlane, pow. 2,10 ha, uzbro-

jone, spalona, cena 35 zł / 1 m kw.

2. Działka budowlana, pow. 19 arów, projekt na par-

terowy domek, Kunice, cena 40 tys.

WYNAJME:

1. M-3, 2 pokoje, 42 m kw., niemieckobudowane,

os. Kopernika I, czynsz najmu 550 zł + liczniki

2. M-3, 2 pokoje, 52 m kw., kuchnia umeblowana,

os. Piekary A, czynsz najmu 550 zł + liczniki

3. M-3, 2 pokoje, 45 m kw., umeblowane, Legnica,

czynsz najmu 500 zł + liczniki

Informacje o dalszych 300 ofertach w BIURZE

AGENCJI.

„CENTRUM”

Legnica, ul. Libana 5

tel. 86-205-10, kom. 0604-957-981

NIERUCHOMOŚCI

• Mieszkanie, 3 pok., obok sądu, 85 m kw., c.o.

miejskie, doskonałe na firmę, 110 tys.

• M-3, ul. Zeromskiego, 64 m kw., II p., 78 tys.

• Dom, os. Piekary, 240 m kw., 3 ary, szeregowy,

kominek, c.o., garaż, komfortowy, 350 tys.

• Dom piętrowy, os. Sienkiewicza, 100 m kw., 8

arów, gaz, kanalizacja, do remontu, 90 tys.

• Dom na os. Ptasim, piętrowy, 130 m kw., 4 ary,

kominek, sauna, grill ogrodowy, c.o., gaz, 230 tys.

• Dom, os. Piekary, 110 m kw., 11 arów, 250 tys.

• Dom, os. Asnyka, 150 m kw., 2,5 ara, 190 tys.

• Dom, os. Amerykańska, 140 m kw., 2,5 ara, 210 tys.

• Dom na wsi, 120 m kw., 76 ara, nowe okna, podłogi,

drzwi, gaz, kanalizacja + zab. gosp., 120 tys.

• Dom na wsi, 30 arów, do remontu, 17 tys.

• M-2, Tarninów, 47 m kw., III p., balkon, 56 tys.

• M-2, Chojnowa, 46 m kw., I p., balkon, 55 tys.

• M-2, ul. Biegunowa, 34 m kw., IV p., balkon, 45 tys.

• M-2, os. Kopernika, 49 m kw., II p., w IV p., 60 tys.

• M-2, Piekary, 54 m kw., IX p., balkon, 56 tys.

• M-3, centrum, 58 m kw., parter w IV p., 68 tys.

• M-3, ul. Wik. Niedzwiedzki, 58 m kw., balkon, 63 tys.

• M-3, Piekary C, 64 m kw., III p., balkon, 68 tys.

• M-3, ul. Kominka, 75 m kw., I p., garaż, 70 tys.

• M-4, 3 km od Legnicy, 140 m kw., parter, 60 tys.

• M-1, ul. Moniuszki, 25 m kw., IV p., 33 tys., lub

zamieni na duże komunalne

• Zamieszanie M-3, ul. Hutników, 69 m kw., I p., na

mieszkanie w Legnicy lub Lubinie

• Kąty Wrocławskie, M-2, 48 m kw., I p., w Rynku,

bezczynszowe, 60 tys. lub zamieni na M-2, M-3

GOTOWE PROJEKTY DOMÓW - 1000 zł

Pozostałe oferty w biurze.

Czynne pon.-pt. 10-17

SUKCES

Biuro Nieruchomości

59-400 Jawor, ul. Legnicka 12a

pon.-piąt. 9-16

tel./fax 870-33-28

• członek DOSPON-u

• licencjonowany pośrednik

Duży wybór nieruchomości

wiejskich i rekreacyjnych

33094-g

DOMUS

NIERUCHOMOŚCI

Ewa Głowska

- rzeczoznawca majątkowy

Legnica

RYNEK 38/4

tel. 86-269-67, 86-294-58

PHU „ASGARD”

Legnica, ul. Libana 5 (w podwórzu)

tel. 86-297-23, 0604-622-648

pon.-pt. 10-17

• NIERUCHOMOŚCI • DORADZTWO •

POŚREDNICTWO KREDYTOWE

MIESZKANIA:

- 3 pok., 54 m kw., II p., os. Asnyka, wysoki

standard, 80 tys.

- 2 pok., 55 m kw., II p., Chojnowska, beczyn-

szowe, 60 tys.

- 2 pok., 65 m kw., I p., Tarninów, beczynszo-

we, 70 tys.

- 5 pok., 142 m kw., II p., całość, ścisłe cen-

trum, 110 tys.

- okolice Legnicy, 58 m kw., II p., 35 tys.

- 2 pok., 49 m kw., II p., al. Rzeczypospolitej, 65 tys.

- 2 pok., 52 m kw., III p., ul. Zeromskiego, 72 tys.

- 2 pok., 48 m kw., III p. w IV p., Piekary, 60 tys.

- 3 pok., 63 m kw., X p., Piekary, 54 tys.

DOMY:

- okolice Legnicy, dom + zabudowania gospo-

darcze, działka 20 arów, 76 tys.

- okolice Chojnowa, działka 44 ary, 130 tys.

- os. Kopernika, pawilon usługowo-mieszkalny,

230 m kw., w tym 60 m kw. sklep, 490 tys.

- okolice Chojnowa, wolno stojący, 240 m kw.,

220 tys. + pomieszczenia magazynowe, 1.200

m kw., 100 tys. (razem lub osobno)

INNE:

- hala, 200 m kw., 70 tys.

- hala, okolice Bolesławca, 2000 m kw., 70 tys.

- zamieszanie mieszkanie spółdzielcze, lokatorskie,

3 pok., 65 m kw., na mniejsze

- zamieszanie, 2 pok., 38 m kw., parter, komunal-

ne, Moniuszki, na większe

DO WYNAJĘCIA LOKAL

55 m kw.

w centralnym

punkcie Lubina

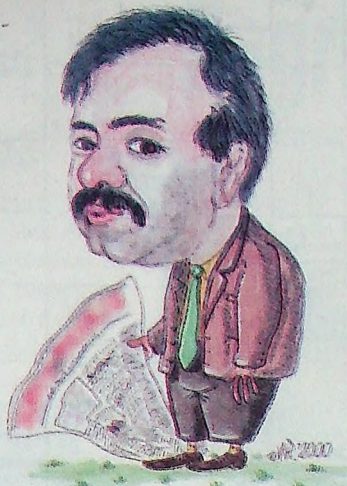
ul. Armii Krajowej 8

tel. 846-09-76

lub 0601-53-45-53

SPRZEDAŻ

Konkrety i ludzie



W obronie dzieci

Na początku minionego stulecia dzieci broniły Głogowa przez najazdem germańskim. Na początku obecnego stulecia, jakem Spychała, wzywam wszystkich do obrony dzieci. Zwłaszcza przed utrapieniami, jakie nie- nie współczesna szkoła, ale nie tylko.

Uważam, że nasza reformująca się szkoła robi wszyst- ko, tylko nie z myślą o dzieciach. Ministrowie zapowia- dali, że z reformą oświaty skończy się wbijanie do mó- zgów encyklopedycznej wiedzy np. z biologii, historii, czy geografii, która do niczego - poza krzyżówkami - nigdy się nie przydaje, a zabiera energię, czas i nerwy małego Polaka. No i co? Reforma sięgnęła zenitu, a dzieci jak za starej komuny - a może i intensywniej - zakuwają drobiazgi i fakty, które można spokojnie sobie trzymać w encyklopedii, leksykonie czy Internecie. Ale z pewnością zbędne są do poznawania świata i życia w nim.

Z tym problemem wiąże się druga sprawa - wolny czas dla dzieci. Czy w ogóle taki czas mają dzieciaki, któ- rych rodzice chcą, by oprócz wiedzy szkolnej potrafiły grać na instrumentach, w tenisa, żeby poznały języki obce? W efekcie mała siedzi sześć godzin w szkole, potem trzy godziny nad lekcjami w domu, no i biega jesz- cze na dodatkowe zajęcia. Uczniowie należą dziś do naj- cięższej pracujących ludzi w Polsce, a niestety, nie chroni ich żaden kodeks czy regulamin. Bo rodzice i nauczycie- le zawsze potrafią odczytać każde zalecenie po swoje- mu. Ponoć nie wolno robić dwóch klasówek w jednym dniu - więc drugą nazywa się kartkówką. I jest OK (?).

Są też inne dowody na bezsensowne przeciążanie ma- łolata. Proszę bardzo. Ciężar szkolnych plecaków. Gdy w Gdańsku wziął się za to sanepid, okazało się, że poło- wa uczniów chodzi ze zbyt wypakowanymi i ciężkimi plecakami, zwłaszcza od momentu reformy oświaty. Ale rodzice zwalają ten problem na wymagających noszenia podręczników nauczycieli. Ci zaś na programy naucza- nia i rodziców, którzy ponoć nie potrafią dopilnować, by dzieci nosiły tylko rzeczy niezbędne. W efekcie mamy pokolenie tragarzy, uginające się każdego ranka pod cięż- zarem szkoły i nauki w ogóle. Czy dzieci zasługują na taki los w czasach, gdy skracamy sobie tydzień pracy i w ogóle my, stare konie, kombinujemy, jak odrobić cwar- tek, by piątkowe święto rozpocząć już w środę?

Adam Spychała

Stalin, Toffler i telefony

W pierwsze dni nowego roku każdy czuł, że ma obo- wiązek wydusić z siebie jakąś refleksję. Z morza trywial- nych rzekomych myśli wyłowilem dwie perelki.

Jakiś dziennikarz stwierdził, że wiek XXI może już przyszedł niezauważony, a może dopiero się do nas wy- biera. Graniczny będzie dzień, kiedy jakiś Amerykanin, bo tam chyba wiek pojawi się najpierw, obudzi się i stwierdzi, że dawno nie wychodził z domu. Nie musi, ponieważ pracuje w domu, tu robi zakupy, spotyka się ze swoimi przyjaciółmi, nie wychodząc do nich i nie przyjmując ich w swoim domu. Takie życie umożliwiły mu środki komunikacji, przede wszystkim Internet.

Redaktor stworzył model czysty, który nie będzie powszechny, ale też nie tak bardzo abstrakcyjny, skoro w Ameryce, i nie tylko, sporo ludzi zamieniło się już w takich informatycznych jaskiniowców.

Drugie „proroctwo” przeczytałem w gazecie. Naj- większy współczesny futurolog, Alvin Toffler powie- dział, że zwiększenie dostępu do Internetu leży w inte- resie biznesu. Dlatego sieć wkrótce ogarnie wszystkich.

Wcześniej w interesie tegoż biznesu było upowszech- nienie telefonu, wbrew marksizmowi, który - zdaniem Tofflera - zakładał, że elity powinny raczej utrudniać biednym dostęp do środków komunikowania. Upo- wszechnienie telefonu usiłowali natomiast powstrzymać dyktatorzy, tacy jak Stalin.

„Proroctwa” Tofflera przepłynęłyby przeze mnie bez- boleśnie. On rzuca ciekawy przykład peruwiańskiej wio- ski sprzedającej przez Internet owoce w Nowym Jorku, ja mógłbym go przebić przykładem czytanej wczoraj stry- ny www ojców dominikanów.

Witówka mózgu



„Dialog uczonych mężów”, jaki zafundowałem so- bie przy lekturze, zakłóciło mi skojarzenie z kolejnym pożałowania godnym wystąpieniem polskiego ministra od łączności. W ubiegłym roku zagroził, że przerobi nas na społeczeństwo informatyczne, teraz obiecał obniżki taryf za rozmowy międzymiastowe. Ostudził ministra gość z TP SA, przypominając, że biznes jest biznes, a nowi operatorzy i tak będą musieli zapłacić TP SA za używa- nie jej łączy międzymiastowych i negocjacje wcale nie muszą doprowadzić do aż tak wielkiej obniżki taryf, jaka się im i ministrowi marzy.

Maciej Zalewski

Kto wymyślił Trzecią Rzeszę?

Okruski z warszawskiego stołu



Adam Bronikowski, były komentator gospodarczy Telewizji Polskiej, wrócił z Londynu, gdzie był świad- kiem sukcesu swojego syna, śpiewaka Marcina Broni- kowskiego w Covent Garden. Młody Bronikowski wy- stąpił w operze Giacomo Rossiniego „Kopciuszek” i do- stał „standing ovation”, czyli owację na stojąco, a „Ti- mes” określił jego śpiew jednym słowem - „splendid” - „wspaniały”. Był on pierwszym barytonem polskim na

scenie Covent Garden w ciągu jej całej historii, która trwa 268 lat!!!

Po powrocie z Londynu, „stary” Bronikowski wpro- wadza nową modę - surdut. Wystąpił w nim na przyje- ciu wigilijnym Stowarzyszenia Dziennikarzy Podróżni- ków „Globtroter”, a wszyscy gratulowali mu stroju wzię- tego żywcem z najsłynniejszego globtrotera kuli ziem- skiej, Phileasa Fogg’a z „80 dni dookoła świata” Juliusza Verne’a.

Nazwa „Trzecia Rzesza” kojarzy się Europie, a może i światu, z Adolfem Hitlerem. Tymczasem w Wydaw- nictwie Dolnośląskim ukazała się książka Stana Laurys- sensa, pt. „Człowiek, który wymyślił Trzecią Rzeszę”. Jej bohaterem jest - owszem także Hitler - ale przede wszystkim Arthur Moellers van den Bruck, niemiecki myśliciel pochodzenia częściowo holenderskiego, który nie tylko wymyślił termin „Trzecia Rzesza”, ale i napisał książkę pod takim samym tytułem. Na tej właśnie książ- ce oparł się Hitler, pisząc swoją „Mein Kampf”. Van den Bruck był konserwatywnym nacjonalistą, a więc jego idee odpowiadały Hitlerowi. Ale, jak wiadomo, Hitler nie zno- sił konkurencji. Gdy więc doszedł do władzy, kazał znisz- czyć wszystkie dostępne egzemplarze książki van den Brucka, co nastąpiło w czasie słynnego palenia „nieod- powiednich” książek przez hitlerowców. Jego pamięć została kompletnie wymazana z umysłów Niemców.

Najciekawsze, że wszystko to uczynił Hitler, kiedy van den Bruck nie mógł mu zagrozić, bo go po prostu nie było. Popelnił on samobójstwo w 1925 roku, czyli osiem lat przed 30 stycznia 1933 roku, kiedy Hitler zo- stał kanclerzem i führerem... Trzeciej Rzeszy.

Zygmunt Broniarek

Ogłoszenia o pracy !

na 107,3 Fm

pon. - pt. o 10.15



107,3
powody do zadowolenia

UWAGA! KONKURS DLA KLIENTÓW RESTAURACJI SAIGON

Restauracja SAIGON w Legnicy przy ul. F. Skarbka, tel. 86-60-839

zaprasza do udziału w konkursie

Konsument, który zapłaci najwyższy rachunek, otrzyma cenną nagrodę - sprzęt elektroniczny.

Jest nim odtwarzacz DVD marki Philips model DVD 711 o wartości 1.400 zł.

Nagrodę można odebrać w bufecie.

REGULAMIN KONKURSU:

W konkursie może wziąć udział każdy konsument, który:

1. zapłaci jednorazowy rachunek nie mniejszy niż 150 zł w dniach od 21.11.2000 r. do 15.01.2001 r.
2. Przedłoży w restauracji w dniach od 16.01.2001 r. do 21.01.2001 r. dowód zapłaty - paragon, z uwidocznioną kwotą, pieczęcią restauracji „SAIGON”, datą i podpisem kelnera.
3. Paragon może dotyczyć rachunków z imprez rodzinnych, spotkań zakładowych oraz dostaw do domu.
4. Zwycięzca konkursu zobowiązany jest do ujawnienia danych osobowych, adresu zamieszkania oraz wysokości kwoty na paragonie.

Wyniki konkursu zostaną opublikowane w tygodniku „Konkrety” 27

rusz głowa

Gwiazdy mówią

■ BARAN (21.03-20.04)

Czas świętowania i leniuchowania, niestety, minął, więc najwyższa pora zabrać się do pracy. Nadchodzący tydzień przyniesie nowe propozycje zawodowe. Przemysł wszystko dokładnie, ponieważ może to mieć wpływ na cały rozpoczynający się rok. Ostatnio dużo podróżowałeś, dlatego w najbliższych dniach nie planuj żadnych dalekich wyjazdów.

■ BYK (21.04-20.05)

Masz tyle energii, że mógłbyś przenosić góry. Jeśli więc masz coś do zrobienia w domu lub pracy, zabierz się do tego bez ociągania. Pod koniec tygodnia możesz otrzymać wiadomość od osoby, którą niedawno poznałeś. Tylko nie rób sobie wielkich nadziei, bo znajomość dopiero się rozkręca. W domu wszystko wraca do normy.

■ BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Nie masz ochoty na jakikolwiek wysiłek. Nic dziwnego, ostatni tydzień, choć przyjemny, był bardzo wyczerpujący. Nie martw się, już pod koniec tygodnia powróci siła i chęć do pracy. Pomyśl też o zmianach w swoim najbliższym otoczeniu. Przemiebluj mieszkanie lub poukładaj papiery w pracy. Nie odkładaj wizyty u starego przyjaciela.

■ RAK (22.06-22.07)

Masz głowę pełną pomysłów. Początek roku jest znakomitą chwilą, by niektóre z nich realizować. Nie bój się niepowodzenia, ponieważ gwiazdy bardzo ci sprzyjają. Sprawy rodzinne nie powinny zakłócić relacji między tobą a twoim partnerem. Powstrzymaj się jednak od ciętych uwag na jego temat.

■ LEW (23.07-22.08)

Nowy rok, nowe perspektywy i to całkiem interesujące. Nadchodzące dni będą dla ciebie pasmem sukcesów i pochwał. Pilnuj tylko, by nikt z twojego otoczenia nie przypisywał sobie twoich osiągnięć. Jeśli czujesz się trochę przemęczony ostatnimi podróżami, w domu znajdziesz spokojny azyl i odpoczniesz.

■ PANNA (23.08-22.09)

Dobry początek roku wróży pomyślność na następne miesiące. Zrób wszystko, by tak było. Gwiazdy sprzyjają każdemu twojemu przedsięwzięciu, więc nie ma powodu do obaw. Koniecznie odwiedź dobrego przyjaciela lub do niego zadzwoń. Sprawisz mu radość i dowiesz się o kilku interesujących sprawach. Może dotyczących ciebie?

■ WAGA (23.09-22.10)

Nie planuj wszystkiego na wyrost. Sam wiesz, że nie warto martwić się na zapas. Skoncentruj się na codziennych sprawach, a wszystko ułoży się jak trzeba. Kończąc tygodnia zapowiada się bardzo interesująco. Możesz spodziewać się milego zaproszenia na dobrą kolację lub imieniny. Zrób wszystko, by atrakcyjnie wyglądać.

■ SKORPION (23.10-22.11)

Zapowiada się spokojny tydzień. Twoje sprawy nie wymagają natychmiastowego załatwienia, więc masz okazję na dodatkowe dni leniuchowania. Wykorzystaj ten czas na spokojne spotkania w gronie przyjaciół czy zaległą lekturę. W miłości musisz zrobić następny krok. Bliska osoba liczy na coś więcej.

■ STRZELEC (23.11-21.12)

Masz problem z nowymi pomysłami, bo popadasz w rutynę. Odnosi się to zarówno do pracy, jak i do miłości. Jeśli chcesz utrzymać wygodną posadę, zaskocz wszystkich jasnością umysłu i połosem. W miłości zdaj się na fantazję, której ci nie brak, a związek ożyje na nowo. Zaczniij cieplej się ubierać i lykac witaminy.

■ KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Masz tyle spraw na głowie, że nie wiesz, od której zacząć. Nie wpadaj w panikę, bo nie jest aż tak źle. Fakt, że wiele masz do zrobienia, ale nie wszystko musisz załatwiać sam. Podziel mądrze obowiązki w pracy i w domu, a zostanie ci jeszcze czas na pójście do kina. Weekend nie będzie, niestety, wolny, możliwy najazd przyjaciół.

■ WODNIK (21.02-19.03)

Jeśli odpocząłeś już po sylwestrowych szaleństwach, pora pomyśleć o poważnych sprawach. W nadchodzącym tygodniu będziesz musiał uporać się z trudnym problemem w pracy. Nie będzie to miłe, ale konieczne. Atmosfera w pracy od dawna nie była przyjemna, ale swoją decyzję na pewno ją poprawisz. W sobotę pamiętaj o kims bliskim.

■ RYBY (20.02-20.03)

Zaczynasz nowy etap w swoim życiu. Od dawna czekałeś na możliwość wykazania się swoją wiedzą i umiejętnościami. Nadchodzące dni przyniosą awans i uznanie. Pamiętaj, że od tego tygodnia wiele zależeć będzie od ciebie. Spokojnie przyjmuj więc pochwały i konsekwentnie realizuj własne pomysły. Rodzina wesprze cię w każdej trudnej chwili. W sobotę zaprosz bliskich na kolację.

rechoczący płaz	po wschodzie słońca	mrozo-odporna jabłoń	zostawiony przez sprawcę	myszka Disneya	zespół Grechuty	dawniej: myto	nocny motyl	stan w Indiach	namiot z areną
model poloneza		rezonans	8			obwódka na czapce	19	9	dzieje rodu
		połowa gamka		małec polocznie					21
synna wieża biblijna			5	sklepowy stół		rybki jaja			
odchylenie od normy					15				
wynajmowany za opłatą	wicher z burzą	imię Rusowicz		jedzenie				klub z Mediolanu	
	22	sympalnia acani		kraj na Dekanie					
				stuga cerkiewny gad dusiciel		siły zbrojne utrwalacz zapachów	6		
pożywny napój	graniczy z Syrią				drzewo-lazy			narodowy demokrata	pachnący olejek z Bulgarii
	paryski opryszek			ang. jednostka masy					
dozorca w łagrze								siat zastawna	
		popis diwy				sztylet na lufie krzew ozdobny			
		kalkulator Talesa	25						
dawniej o statku			14	dziw- czę z Zielonego Wzgórza	arabski książę zakaz kultowy			klub z Opola narkoman pol.	18
złot czarownic					studencka ferajna			bukiet w kieliszku	kanadyjski myśliwy
narości	dalsza okolica	1			10			20	
		odpo- wiednik							13
		łaźnia parowa							surowa lub zasłużona
rów obronny	pajda, kromka					ryba lub rzeka		populacja ludzka	
	zegl. lina					dawny Hiszpan			
				niem. samochód					
na głowie dółka				zginął z ręki Kaina				polityczna z legendą	
	3	4							
				tytuł B. Mus- soliniego		wykreśla szablon stół	17		
gaz po burzy					24				
posada				tyranie na polu	11			waga opa- kowania towaru	

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie - "złota myśl" Violetty Villas.

Stamp

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

LEGNICA

Avans

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SKLEPÓW AGD I RTV

AGD-RTV SKLEP

MEGASAM I p. ul. S. Czarnieckiego 35 **AGD-RTV SKLEP**

ul. Najśw. Marii Panny 9 tel. 85-638-88 al. Rzeczpospolitej 51/53

tel. 722-53-39 tel. 85-457-12

KONKRETY

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Grzegorz Chmielewski, Artur Guzik, Paweł Jantura, Włodzimierz Kalski (sekr. red.), Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Maria Kuncaltis, Mariusz Lalewicz, Krystyna Nikończuk (zast. red. nac.), Dorota Nyk, Grzegorz Spala (fotoreporter), Marek Szpyra (red. nac.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Katarzyna Zak, STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Zygmunt Broniarek, Maciej Izyski, Zbigniew Jakubowski, Paweł Jurczyk, Magdalena Konieczna (Bolesławiec), Nikodem Mielcarek, Piotr Piluk (Łódź), Mieczysław Pytel, Robert Wierzbicki (Chojnow), Rafał Wyciskiewicz (fotoreporter). ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, telefaks 86241-46. Telefony: red. nac. 86241-46, zast. sekr. red. 86241-49, publicyści, fotoreporter 856-02-26, biuro ogłoszeń i reklam 856-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W GŁOGOWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interferie”), tel. 835-39-14. ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU ul. I. Daszyńskiego 29, tel. (075) 734-16-03. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 20, I piętro, tel. 8444-185. BIURO OGŁOSZEŃ W ZŁOTORYI, Rynek 1, tel. 87-83-778. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 86241-46, 86241-49, fax 86241-46. Konto bankowe: Kredyt Bank PBI Oddział Legnica nr 15001504-400611-121500001192, Cuprum-Bank S.A. Oddział Legnica 16901049-15730-27011-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 856-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Radosława Aleksandrowicz, Monika Pakula, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Prus, Beata Gwizdała. Dział kolportażu: Bolesław Kubik, Dorota Zagrobelna (86-299-25). Druk: Słowo-Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczycka 38e, tel./fax (071) 348-72-90.

Nagrodą za rozwiązanie krzyżówki z nr. 1. jest
RADIOMAGNETOFON

DECYZJA WYMAGA WYSŁĘKU
- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 49.

Nagrodę otrzymuje
BERNARDA KOŁOMIŃSKA
z Legnicy

Nagrodę - TALON NA 100 zł
- można odebrać
w redakcji „Konkretów”
w Legnicy przy pl. Katedralnym 2.

Na rozwiązanie krzyżówki z nr. 1. czekamy do 17 stycznia 2001 r.
Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych
z naklejonym kuponem pod adresem:
Redakcja „Konkretów”, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145,
59-220 Legnica.

Kupon 1



EMPIK poleca

Przed nami karnawał. Wypada więc polecić to i owo z Działu Muzycznego. A jeśli karnawał, to oczywiście polecać powinienem przede wszystkim coś do tańca. Firma Disky proponuje nam zestaw prawie idealny: „More Greatest Hits of the 80's”, czyli „Jeszcze więcej największych przebojów z lat 80.”. Zestaw liczy aż osiem płyt, dzięki temu wystarczy nawet na bardzo długą zabawę. A przyznać trzeba, że lata 80. obfitowały w przeboje, zaś wśród nich znajdziecie na owym zestawie takie hity jak np.: Frankie Goes To Hollywood „Relax”, „Two Tribes”, „The Power of Love”, Mike Oldfield „Moonlight Shadow”, Roxy Music „More Than This” - lecz wymienianie tytułów i wykonawców zajmie zbyt wiele miejsca, pozwolę sobie tylko jeszcze wymienić choćby kilku: Stevie Nicks, Blondie, Pat Benatar, OMD, Ultravox, Boy George, Soul II Soul, Kate Bush czy Kajagoogoo. Choć generalnie jest to raczej pop music, jest tu i kilka nagrań przypominających, że w latach 80. rock miał się całkiem dobrze (Sex Pistols, Marillion, Billy Idol, Saxon).

Dla tych, którzy tak jak ja, lubią na imprezach tanecznych czarne brzmienia, mam istną perełkę wśród składanek: Blues Brothers, Soul Sister-40 Blues and Soul Originals. Etta James, Muddy Waters, James Brown, Aretha Franklin, Arthur Conley („Sweet Soul Music”), Wilson Pickett („In The Midnight Hour”) The Supremes, B.B. King, Marvin Gaye, The Temptations - to jest to. Powiem wprost: na tle tego albumu błędne rozmaite „hity z satelity”. Warto też rzucić - nie tyle okiem, co uchem na składanki pt. „Millennium”. John Lennon, Queen, The Free - a także przeboje z czasów całkiem współczesnych. Spójrzmy też do działu książki. Wydawnictwo MAG dotrzymało słowa i jeszcze w końcu 2000 r. wydało dwie znakomite powieści fantastyczne. Pierwsza z nich to „Rapsodia” piosenki Elizabeth Haydon, polecana jest nam przez Andrzeja Sapkowskiego. Druga to kolejny tom przygód detektywa Garreta pt. „Stare cynowe smutki”. Jest to pierwszy

Zagrożona szkoła



Fot. DOROTA NYK

Dyrektorka Mariola Markowska w otoczeniu uczniów ze swojej szkoły.

W Zespole Szkół im. Jana Wyżykowskiego w Głogowie na nauczycieli padł błąd strach. Czy będą zwolnienia? Czy starostwo chce zlikwidować tę szkołę?

Wrzenie wywołał starosta Krzysztof Rusiecki, który na konferencji prasowej proponował, aby planowana Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa otrzymała lokum w tej szkole.

Nerwowy zawód

Nauczyciele żyją w stresie i reagują na najmniejsze dotyczące ich zmiany. To efekt wprowadzonych przez MEN zmian, które - zamiast przynieść podwyżki płac - zakończyły się ich praktyczną obniżką. W dodatku od kilku lat jest niż demograficzny i coraz mniej dzieci w szkołach. Nauczyciele obawiają się redukcji. Ich reakcja na wypowiedź starosty nie bierze się więc z sufitu. Od dawna mówi się, że w Głogowie mniej szkół ponadgimnazjalnych, a to oznacza, że ktoś straci pracę.

Sprawa jednego wywiadu

- Rozmawiamy o wygospodarowaniu budynku Zespołu Szkół im. Wyżykowskiego - powiedział starosta na konferencji prasowej, kiedy była mowa o tworzeniu bazy dla przyszłej

wyższej uczelni, o którą władze miasta i powiatu chcą się starać.

- Dowiedziałam się od pracowników, że pan starosta użył sformułowania, że jest koncepcja utworzenia wyższej uczelni i jako jej lokalizację wskazał naszą szkołę - mówi Mariola Markowska, dyrektorka Zespołu Szkół. - Ludzie odebrali to jako zapowiedź likwidacji.

Wystosowano list protestacyjny do starosty, pod którym podpisali się wszyscy pracownicy, rada rodziców oraz młodzieżowa rada szkoły. Odbędzie się także rada pedagogiczna, na której mówiono o pojawiającym się zagrożeniu.

- Od lat robimy, co możemy - mówi dyrektor Markowska. - Wprowadziliśmy nowe kierunki, choćby technikum ochrony środowiska. Wydawało się nam, że możemy być spokojni o przyszłość.

Starosta uspokaja

W odpowiedzi na ten list wicestarosta Ewa Pawlak-Osomańska napisała, że dotąd nie zapadła żadna decyzja o likwidacji jakiegokolwiek głogowskiej szkoły ponadgimnazjalnej. A prowadzone z zarządzeniem miasta rozmowy o organizowaniu wyższej szkoły dotyczyły jedynie samej idei, a nie konkretnej lokalizacji.

- Nauczyciele niepotrzebnie się niepokoją - mówi starosta Krzysztof Rusiecki. - Utworzenie Wyższej Szkoły Zawodowej to

odległa perspektywa. Mamy wiele budynków, w których mogłaby funkcjonować. Szkołę im. Wyżykowskiego podałbym jedynie jako przykład. Mamy jednak świadomość, że wcześniej czy później trzeba będzie dokonać przeglądu szkół, ale nie oznacza to wcale, że którakolwiek zostanie zlikwidowana.

W Zespole Szkół im. Jana Wyżykowskiego funkcjonują: V LO, Zespół Szkół Zawodowych, średnia szkoła zawodowa, 5-letnie technikum z trzema kierunkami oraz technikum dla dorosłych. Uczniów jest 947, a nauczycieli 62. W weekendy z budynku szkoły korzystają także Politechnika Zielonogórska oraz prywatne studium zawodowe „Technik”.

- Wyjaśnienia pana starosty nieco uspokoiły nauczycieli - mówi dyrektorka Mariola Markowska. - Ale zaniepokojenie pozostało. I tak od września z powodu reformy oświatowej w szkołach może pojawić się bezrobocie.

W tej szkole we wrześniu ma dojść do pierwszych zwolnień. Ponieważ w przyszłym roku nie będzie pierwszych klas (ten rocznik pójdzie do trzecich klas gimnazjalnych), liczba oddziałów zmniejszy się o 8 lub 9, jeżeli nie uda się naboru do technikum dla dorosłych. Dla pięciu nauczycieli zabraknie pracy. Wśród osób, które będą musiały odejść, są dwie kwalifikujące się do przejścia na emeryturę.

- Czekają mnie trudne rozmowy - prognozuje dyrektor Markowska.

Przeczekać roczek

W powiecie głogowskim, w szkołach ponadgimnazjalnych z powodu braku naboru do pierwszych klas będzie o około 80 oddziałów mniej.

- Nasza polityka zmierza do tego, żeby nie było zwolnień nauczycieli - mówi starosta Krzysztof Rusiecki. - Mogą być jedynie indywidualne przypadki. Nie zatrudnimy nowych nauczycieli, umożliwiamy tym, którzy już pracują, branie nadgodzin. W przyszłym roku dojdzie więc tylko do zmniejszenia ich liczby. Wolimy dziś zapłacić nauczycielom więcej za nadgodziny niż w przyszłym roku tych, których by było za dużo - zwalniać. To chyba rozsądne.

(don)

Leksykon spółek (378)

■ **PRYWATNA SPÓŁKA INWESTYCYJNA** spółka z o.o. w Głogowie, ul. Grodzka 40. Zarejestrowana 4 grudnia 2000 r.

Wynajem pomieszczeń handlowo-usługowych, usługi finansowe, usługi reklamowe, sprzedaż artykułów przemysłowych.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 80 udziałów. Paweł Stec (prezes zarządu) i Wojciech Wysocki (wiceprezes) - obaj z Lubina - po 40 udziałów.

■ **SOLDAT** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Poli Gojawczyńskiej 16/5. Zarejestrowana 5 grudnia 2000 r.

Produkcja mebli, pozostała działalność produkcyjna gdzie nie sklasyfikowana, sprzedaż detaliczna artykułów używanych i prowadzona przez domy wysyłkowe oraz pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 8 udziałów. Zbigniew Janusz Stefanowski (prezes zarządu) i Jarosław Adam Brzoza (wiceprezes) - po 4 udziały.

■ **MARGOS** spółka z o.o. w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 178. Zarejestrowana 5 grudnia 2000 r.

Handel hurtowy i detaliczny artykułami spożywczymi i napojami alkoholowymi, usługi spedycyjne i transportowe, doradztwa ekonomiczne oraz w zakresie reklamy, handel artykułami przemysłowymi, pośrednictwo handlowe i w obrocie nieruchomościami.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 8 udziałów. Jan Maj (prezes zarządu), Grażyna Teresa Maj, Marta Magdalena Maj i Sylwia Iwona Maj-Dworska - po 2 udziały.

NIESPODZIEWANI GOŚCIE W DOMU LUB W PRACY BRAK POMYSŁU NA WYKWINTNĄ KOLACJĘ LUB POSIŁEK W CZASIE PRACY
ZAMÓW DANIA W RESTAURACJI CHIŃSKO-WIETNAMSKIEJ „SAJGON”
W LEGNICY, tel. 86-60-839

ZESTAWY

Wołowina curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 10 zł
Wołowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Kurczak curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 11 zł
Kurczak z grzybami „SHANG-HAI”	(180 g) - 11 zł
Kurczak słodko-kwaśny	(180 g) - 11 zł
Ryba z grzybami	(180 g) - 10 zł
Ryba w pomidorach	(180 g) - 10 zł
Ryba curry	(180 g) - 10 zł

W CENĘ KAŻDEGO ZESTAWU WLICZONO RYŻ I SURÓWKĘ

Ryż różnobarwny	(180 g) - 9 zł
Ryż wegetariański	(180 g) - 8 zł
Makaron sojowy z jarzynami	(180 g) - 9 zł

PIWO W PUSZKACH 0,5 l

„Typpik” gronic „Lech Premium”	- 3,50 zł
„Marka Strong” „Żywiec” „Cooler”	- 3,50 zł
„Piast” „Okocim” mocny konseker	- 3 zł
NAPOJE W PUSZKACH 0,5 l	
„Coca cola” „Fanta” „Sprite”	- 2,50 zł

Dojazd na terenie Legnicy za darmo od poniedziałku do niedzieli w godz. 12 - 21 przy zamówieniach powyżej 15 zł

ZAMÓW PIZZĘ DO DOMU!!!

Legnica, ul. Orła Białego 8, tel. 862-61-48
(wjazd od ul. Reymonta)

Pizza

Margherita pomidory, ser 6.90
Salami pomidory, salami, ser 8.80
Capriciosa pomidory, szynka, papryka, pieczarki, ser 10.60
De la Costa pomidory, salami, szynka, pieczarki, papryka, cebula, tuńczyk, ser 12.80
Calzone pomidory + wszystkie dodatki na życzenie w formie **PIEROGA**

Salatki

Mista salata, ogórek, pomidory, papryka, cebula, sos 7.20
Florence salata mieszana (Mista) z szynką i serem 8.80

AMERICAN PIZZA EXPRESS

Dania włoskie

Spaghetti alla Bolognese 8.60
Tortellini alla Forno pierożki w sosie Bolognese 11.20
Lasagne oryginalne włoskie danie 11.20

Tango na Nowy Rok

GŁOGÓW III Koncert Noworoczny organizuje pod swoim patronatem prezydent Głogowa Zbigniew Rybka. Wystąpią artyści z Polskiego Teatru Tańca z Poznania, którzy pracują pod kierunkiem Ewy Wycichowskiej.

„Tango z Lady M” - to tytuł koncertu noworocznego, który odbędzie się 27 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury. Będzie to przedstawienie taneczne z muzyką Leszka Możdżera, fantazyjnymi kostiumami oraz scenografią.

(don)

Disco na koniec wieku



FOT. JULIAN ZAWISZA

LEGNICA Dyskoteka pożegnała legnicką młodzież dwudziesty wiek. 28 grudnia w hali przy ul. Żołnierskiej bawili się około 300 osób.

Noworoczne życzenia złożyli przedstawiciele miejskich władz: Wanda Skowron i wiceprezydent Jan Jerzy Cebula. Uczestnicy wnieśli pożegnalno-powitalny toast sokiem pomarańczowym.

Imprezę zorganizował Ośrodek Sportu i Rekreacji.

(rh)

kalendarz legnicki

styczeń

8

poniedziałek

8 stycznia 1901 roku Rada Miasta Legnicy zaakceptowała projekt budowy nowego gmachu miejskiego ratusza. Usytuowany w Rynku starego miasta barokowy ratusz już od dłuższego czasu był za ciasny dla samorządu, który pod koniec XIX wieku przeżywał wzmoczony rozwój. To też z początkiem lat osiemdziesiątych XIX stulecia władze miejskie myślały o nowej siedzibie, która byłaby godna drugiego co wielkości miasta na Śląsku.

Pierwsze projekty pojawiły się w 1884 roku i przewidywały budowę nowego gmachu na miejscu istniejącego budynku w rynku, po uprzednim rozebraniu barokowego ratusza. Na szczęście koncepcja ta nie zyskała wystarczającego poparcia i upadła. Dopiero w 1901 roku ogólną akceptację zyskał projekt przedstawiony przez miejskiego inspektora budowlanego Schoenfelda.

Zaprojektowany gmach utrzymano w stylu późnego renesansu, co było zgodne z obowiązującą wówczas modą na historycyzm w architekturze miejskiej. Wiele dyskusji wzbudziło jego usytuowanie. Władze miejskie chciały, żeby nowa siedziba była zbudowana w ścisłym centrum miasta, możliwie najbliżej rynku, a to wiązało się to z koniecznością rozebrania jakiegoś budynku. Pomyśl ten spotkał się ze zdecydowanym protestem środowisk, które zwracały uwagę na problem zachowania historycznego układu urbanistycznego miasta. W końcu zdecydowano, że nowy ratusz zostanie zbudowany przy dzisiejszym placu Słowiańskim.

Realizacją projektu zajął się Paul Oehelman, który ze względów finansowych był zmuszony rozłożyć budowę zaprojektowanego z ogromnym rozmachem nowego ratusza na raty. Pierwszy etap budowy (siedziba dzisiejszych władz miejskich) zakończono na początku 1905 roku. W kwietniu nastąpiła przeprowadzka władz do nowej siedziby, którą do czasu ukończenia całego gmachu traktowano jako siedzibę tymczasową. Niestety, projekt ten nigdy nie został zrealizowany w całości. Władze miejskie skoncentrowały się na wyposażeniu nowego budynku. Na kontynuację budowy zabrakło już pieniędzy.

(aguz)

Ro(c)k 2000

Skończył się rok 2000. Warto zatem pokusić się o podsumowanie sukcesów i porażek legnickiego rocka A.D. 2000.

Zacznijmy od porażek. Największą z nich jest to, że nie mamy w naszym mieście miejsca, gdzie można by posłuchać muzyki na żywo. Można by powiedzieć do rymu „nie ma klubów, nie ma pubów” (oczywiście muzycznych). Domów kultury w zasadzie także już nie ma, a te które pozostały, raczej już się rockiem nie interesują. Pewną nadzieję budzić musi działalność Pawła Jurczyka w Legnickim Centrum Kultury, czas jednak pokaże, czy uda mu się przekonać dość leniwych legniczian (bije się w piersi - i ja nie zawsze mam ochotę iść na koncert!) i zgromadzić na owych koncertach znaczącą grupę widzów. Niemniej jest to cenna inicjatywa i zachęcam wszystkich do uczestniczenia w tych imprezach. Działalność (z powodzeniem) prowadzona przez Pawła videoscena, prezentująca interesujących wykonawców. Cóż z tego jednak, kiedy to właśnie w roku 2000 pozbawieni

zostaliśmy jedyne w Legnicy lokalu mającego prawdziwie rockowy klimat, czyli „Młodej Foki”. Owszem, chodzą słuchy, że „Młoda Foka bis” ma powstać gdzieś w pomieszczeniach dawnej winiarni nad Kaczawą (miejsce genialne), lecz na razie nic pewnego nie wiemy. Słyszysz też, że powstać ma lokal w piwnicach pod Galerią Sztuki. I to budzi pewne nadzieje, gdyby nie jedno „ale”: nie wiem, czy znajdzie się tam miejsce na koncerty zespołów rockowych (czy też bluesowych, jazzowych etc.). Niepokojące jest też, że w tej materii panuje głuche milczenie władz miejskich. Czyżby uważano, że schody teatralne i okolice fontanny Neptuna stanowią wystarczającą alternatywę dla młodzieżowych (i nie tylko młodzieżowych - starsza generacja też lubi dobrego rocka) klubów?

Koncerty - kompletny dołek! Oczywiście, coś się niby dzieje, głównie w wyniku działalności zapaleńców w rodzaju Pawła Jurczyka czy niezmordowanego Stasiastego, lidera grupy Maria Nefeli. Ale koncerty gwiazd? Nie

licząc wykonawców, których słuchać i oglądać mogliśmy z okazji Dni Legnicy, czy też obywateli imprez organizowanych w celach reklamowych przez możnych sponsorów, do Legnicy nie zawitała w roku 2000 ani jedna licząca się postać szeroko pojmowanego rocka. Kto chciał zobaczyć gwiazdy, ten podróżował do Głogowa, Polkowic, Lubina czy Wrocławia. Zdumienie budzi powszechna niewiara w możliwość zarobienia w Legnicy na biletach! Mogę jeszcze zrozumieć obawy przed organizowaniem koncertów gwiazd sceny alternatywnej, ale na Budce Suflera można równie dobrze zarobić w Legnicy, jak i w Lubinie!

Bardziej optymistycznie wygląda sytuacja, gdy przyjrzymy się lokalnej scenie przyzycznej. Działają kilkanaście grup prezentujących naprawdę rozmaite odmiany szeroko pojmowanego rocka i bardzo przyzwoity poziom muzyczny. Nocne Boogie (działające w nieco innym składzie także jako Decoy), Anastasis, Silence, Maria Nefeli, Sane-proof, Flame, New Age, Kto To, wreszcie tylko po części z rockiem związany, niemniej znakomity Christblood, Sertyżur - by wymienić tylko niektóre forma-

cje. Cóż z tego, że mamy w Legnicy prezentującą naprawdę wysoki poziom scenę rockową, skoro właśnie w Legnicy usłyszeć lokalne zespoły jest rzeczą trudną.

Na szczęście muzycy nie spoczywają na laurach. Christblood własnym sumptem wydał CD. Do wydania płyt przygotowują się też Sertyżur, Silence, Anastasis i Maria Nefeli, co więcej - możliwe, że płyty Silence i Anastasis wydadzą duże wytwórnie płytowe. Powodzenia! Innym objawem prężności lokalnej sceny jest nagrywanie i wydawanie we własnym zakresie kaset i CD demo.

Pytanie, czy coś się w tej materii zmieni w Legnicy w pierwszym roku XXI wieku? Przypominam: był czas, kiedy to w Legnicy działało ponad dwadzieścia klubów i domów kultury, a w każdym z nich grywało po kilka zespołów.

Ja rozumiem: wolny rysunek, nowy ustrój... ale dlaczego tak łatwo zrezygnowaliśmy akurat z tych niewielu rzeczy, które w poprzednim systemie były dobre?

Bądźmy jednak dobrej myśli, a na razie życzę Wam szczęśliwego (i rockowego) roku!

Mieczysław Pytel

Zabytek odnaleziony

BOLESŁAWIEC Przypadek sprawił, że policja odnalazła skradziony sześć lat temu renesansowy portal zamku w Kraszowicach. O leżących na porośniętym poligonie fragmentach budowli poinformował mężczyzna, mieszkający w okolicy. Po przybyciu policji okazało się, że są to elementy ozdobnego portalu wykutego z murów zamkowych. - Najprawdopodobniej musiała to być kradzież na zamówienie - wyjaśnia Anna Bober, historyk sztuki z Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. - Cenniejsze części być może są już poza naszymi granicami. Obecnie do muzeum trafiły odzyskane fragmenty portalu - z zachowanym niemieckim napisem i renesansowymi motywami zdobniczymi. Portal, pochodzący z 1578 roku, prowadził do spładowanego zaraz po wojnie zamku w Kraszowicach i stanowił jeden z piękniejszych przykładów architektury renesansowej na tych terenach.

(każ)



FOT. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Kolędy w kolorze Graffiti

GŁOGÓW Do noworocznego występu przygotowuje się głogowska rewia dziecięca Graffiti. Trwają intensywne próby oraz nagrania przed koncertem pt. „Święta, rodzi się i my”, który odbędzie się 14 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury.

Mali artyści w studiu nagrań w Zielonej Górze nagrali 15 kolęd i pastorałek. Dwie z nich były emitowane w Wigilię w Radiu Plus Głogów i zadziwiały profesjonalizmem wykonania. Wszystkie piosenki będzie można usłyszeć na noworocznym koncercie.

Autorem choreografii jest Mieczysław Krawczonek, a stroną muzyczną zajmuje się jej mąż Zdzisław. Piosenki zaranżował ich syn - Paweł.

(don)

Miasto	Kino	Tytuł	Prod./wiek	Data i godzina
LEGNICA	„Ognisko”	„Przekręt”	USA, bryt., l. 15	4.01 (16, 18 i 20)
		„Pieniądze to nie wszystko”	USA, l. 15	5-11.01 (16, 18 i 20)
		„Układ prawie idealny”	USA, l. 15	4.01 (18, 20)
		„Świąteczna przygoda”	pol., b.o.	4.01 (16)
LUBIN	„Muza”	„Przekręt”	USA, bryt., l. 15	5-11.01 (16, 18, 20)
		„Czerwona planeta”	USA, l. 15	5.01 (16 i 21), 6-8.01 (16 i 20), 9.01 (20), 10.01 (16 i 20)
		„Romeo musi umrzeć”	USA, l. 15	5.01 (23), 6-8.01 (18), 9.01 (16), 10.01 (18)
		„Magnolia”	USA, l. 15	5.01 (17.45)
POLKOWICE	„Impresja”	„Śmiertelnie proste”	USA, l. 15	9.01 (18)
		„Straszny film”	USA, l. 15	5-10.01 (18)
		„Układ prawie idealny”	USA, l. 15	5-10.01 (20)
		„Dinozaur”	USA, b.o.	4 (16, 18), 5.01 (16), 7-8 (14 i 16), 9-10 (16)
GŁOGÓW	„Jubilat”	„Cela”	USA, l. 15	5.01-10.01 (18 i 20)
		„Jak ugryźć 10 mln dolarów”	USA, l. 15	5.01 (17 i 19)
		„Romeo musi umrzeć”	USA, l. 15	9-11.01 (17 i 19)
		„Wspólny pokój”	USA, l. 15	6.01 godz. 19 - premiera; 10.01. godz. 11

Odwiedz kino!

Czytelnik, który w czwartek pierwszy zgłosi się do Biura Reklam i Ogłoszeń „Konkretów” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2 (I piętro) z aktualnym numerem tygodnika, otrzyma dwa bilety ufundowane przez kino „Ognisko” na dowolnie wybrany film.

LEGNICA

WYSTAWY

Galeria Sztuki - 6.01 - otwarcie wystawy Magdaleny Gryski
Muzeum Miedzi - „Rzeźba” Stanisława Cukra; „Brzyty starożytny”, czynna do 31.01.2001 r.; grafika i rysunek Jacka Gaja

MCK - Wystawa Anny Rodak „Okruchy czasu”, poplenerowa wystawa „Wakacje ze sztuką”, wystawa pokonkursowa „Nie zapomnij o lecie - przygotuj się”, wystawa pokonkursowa „Zabytki mojej okolicy”; XI Przeglądu Szopek Bożonarodzeniowych i wystawy plastycznej „Święta Bożego Narodzenia - tradycje i zwyczaje”
SDK „Kopernik” - wystawa prac III Konkursu Plastycznego „Wśród Nocnej Cisyzy”

LCK - pokonkursowa wystawa prac plastycznych „Tradycje i zwyczaje Święta Bożego Narodzenia”; wystawa „Szopki świąteczne”
Legnicka Biblioteka Publiczna - 5.01, godz. 17 otwarcie galerii „Łoża” - wernisaż wystawy fotograficznej „Zima w Karkonoszach”

IMPREZY

7.01 IX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

DK „Atrium” zaprasza do: Klubu Seniora, Klubu Turystyki Górskiej „Watra”; Klubu Turystycznego „Krokus”, Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja”, Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane, sekcji szachowej, tańca nowoczesnego, tenisa stołowego oraz kół akwarystycznego, plastycznego, ludzniczego, modelarskiego, grafiki i teatralnego. Informacje - tel. 856-11-61

SDK „Kopernik” - każdy poniedziałek i środa, godz. 17 - sekcja szachowa; każda środa, godz. 16 - Klub Badań Zawisk Nieznanych „Kontakt”; godz. 17 - „Muzyczna zerówka”; każda środa i czwartek, godz. 16 - pracownia plastyczna oraz sekcja dziennikarska

MCK - 4.01, godz. 16 - turniej szachowy; 5.01, godz. 16 - „Piątkowe spotkania z historią”; 6.01, 11-13 - zabawa choinkowa dla dzieci pracowników MPK; 10.01, godz. 16 - zabawa karnawałowa dla wszystkich chętnych dzieci

POMOC

Pogotowia: ratunkowe 999, straż pożarna - 998, policja - 997, Straż Miejska - 986, energetyczne - 991, gazowe - 992, wod.-kan. - 994, sieci ciepłej - 86-290-71, weterynaryjne - 855-00-98, drogowe - 954, dźwigowe - 854-54-26
Szpital przy ul. Iwaskiewicza 5, tel. 856-20-41 - oddziały: ginekologiczno-położniczy, pediatryczny, okulistyczny, laryngologiczny, wewnętrzny, neurologiczny, kardiologiczny, chirurgiczny - ul. Murarska 5, tel. 86-221-01

Pomoc - uzależnienia: spotkania rodzin i przyjaciół alkoholików w każdy czwartek godz. 17, Dom Parafialny przy kościele Św. Trójcy, ul. II Armii Wojska Polskiego 34

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (TOZ) przyjmuje zgłoszenia o przypadkach znęcania się nad zwierzętami, w każdą środę, w siedzibie przy ul. Roosevelta 1, trzecie piętro, w godz. 15-17

TELEFONY ZAUFANIA

Legnicka Pomarańczowa Linia, telefon zaufania dla rodziców dzieci sięgających po alkohol oraz dla dzieci i młodzieży pijącej, w każdą środę, czwartek i piątek, w godz. 16-18, tel. 854-68-43

Młodzieżowy Telefon Zaufania - 998, od poniedziałku do piątku w godz. 16-19.30

Telefon Zaufania AA - poniedziałek w godz. 17-19, tel. 86-219-80, czwartek w godz. 17-19, tel. 86-609-05

Telefon zaufania Al-Anon - dla rodzin alkoholików, środa godz. 17-19, tel. 721-90-21

Telefon Zaufania Komendy Wojewódzkiej Policji - 852-59-97

Telefon Zaufania Komendy Głównej Policji (poważne przestępstwa, łamanie prawa przez policjantów) - 0-800-12-226

UZALEŻNIENIA

Poradnia Odwykowa ZOZ, ul. Reymonta 2, tel. 86-203-66, Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii „Monar”, Brama Głogowska, tel. 86-269-30, Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego i Odwykowa, ul. Chojnowska 81, tel. 86-299-07

APTEKI

całodobowy dyżur - „Gren”, ul. Daszyńskiego 33, tel. 854-40-54; „Arnica”, ul. Jaworzyńska 5, tel. 852-24-56; w dni robocze w godz. 8-22, w soboty i niedziele w godz. 9-17 - apteka „Dworcowa”, ul. Kolejowa 3, tel. 862-33-68; ponadto w każdą sob. i niedzielę w godz. 8-19 apteka „Remedium”, ul. Radosna 48, tel. 854-72-51

WAŻNIEJSZE TELEFONY

biuro numerów - 913, biuro napraw - 9224, nadawanie telegramów - 905, PKP - 9436, PKS - 9316, MPK - 86-237-58, celna - 850-62-28, paszportowa - 856-02-03, służby zdrowia - 855-03-51, schronisko dla zwierząt - 866-02-65, PIH, ul. A. Mickiewicza 2, tel. 852-27-77, zegarynia - 9226, Związek Kynologiczny - 862-10-30

RESTAURACJE

„Saigon” - chińsko-wietnamska, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39, poleca obsługę konferencji, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos

LUBIN

WYSTAWY

OK „Wzgórze Zamkowe” - do 4.01 - malarstwo prof. Michała Klisia
CK „Muza” - do 5.01 - X Prezentacje Plastyki Lubuskiej

IMPREZY

OK „Wzgórze Zamkowe” - 7.01 aukcja dzieł sztuki na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy; do 31.01 - „TAK! albo NIE!” czyli sztuka komunikatu

CK „Muza” - 4.01, godz. 16 - Młodzieżowa Formacja Teatralna, 6.01,

godz. 19 - „W karnawałowym rytmie” pokaz par tanecznych Klubu Tańca Towarzystwa Patryka Mierzwę; 9.01, godz. 17 - warsztaty dziennikarskie (Sala Błękitna); 10.01, godz. 16.30 - kurs tańca afrykańskiego

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 991, ciepłe - 993, wodociągowe - 994, dźwigowe - 833-36-48

Szpital przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 84-60-300, dyżur internistyczny codziennie

UZALEŻNIENIA

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Parkowa 1, tel. 842-70-36, 842-75-08, 842-75-09, Punkt konsultacyjny ds. Przemocy w Rodzinie i Krzywdzonego Dziecka, ul. Odrodzenia 24, tel. 844-44-44, Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. M. Kopernika 16, tel. 844-34-06

APTEKI

dyżur: 4.01 przy ul. Kopernika, tel. 844-27-04, 5.01 przy ul. Orlej, 6.01 przy ul. Leszczyńskiej, tel. 842-77-42, 7.01 przy ul. Kamiennej, tel. 842-59-81, 8.01 przy ul. Mieszka, tel. 844-22-05, 9.01 przy ul. Wyszyńskiego, tel. 842-44-25, 10.01 przy ul. Armii Krajowej, tel. 844-40-26

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKS - 844-31-18, MPK - 844-64-11, PKP - 844-18-85 (w godz. 6-9 i 12-21), PTTK - 844-24-10, biuro paszportowe - 844-41-27

GŁOGÓW

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczno-Historyczne, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy stałe: Losy tułaczy, Muzeum Odry, Narzędzia wymiaru sprawiedliwości, Skarb Głogowa, Elementy architektury Starego Miasta

IMPREZY

MOK 7.01 IX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy (m.in. koncerty, parada garbusów)

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 291, ciepłe - 993, weterynaryjne - 833-31-65, wodociągowe - 955, dźwigowe - 833-36-48

Szpital przy ul. Kościuszki 15, tel. 83-425-33

UZALEŻNIENIA

Dzienny Oddział Odwykowo-Rehabilitacyjny, ul. Legnicka 3, tel. 833-48-90, Poradnia Odwykowa, ul. Kollataja 5, tel. 834-07-35, Poradnia ds. Narkomanii ZOZ, ul. Piastowska 1/3, tel. 833-54-93, Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Legnicka 3, tel. 833-50-99

APTEKI

dyżury: do 7.01 „Farmako”, tel. 834-12-25, 8.01-14.01 „Pod Koroną”, tel. 833-37-41

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKP - 910, Komunikacja Miejska - 833-42-99 (w godz. 5.10-22), PKS - 833-31-11, biuro paszportowe - 833-38-73, turystyczna PTTK - 833-31-34

POLKOWICE

IMPREZY

POKSiR „Impresja” zaprasza do sekcji: językowej, lalkarskiej, plastycznej, ekologiczno-technicznej, plastyczno-technicznej, gier, zabaw i konkursów logicznych, szachowej dla dorosłych oraz do Klubu Plastyka Amatora, Studia Piosenki „John i Edd” i Plastycznego Koła Terapii Zajęciowej dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Informacje - tel. 845-03-03, 845-14-52 wew. 15. Ponadto: 6.01, godz. 16 - uroczyste zakończenie VII Miejsko-Gminnego Konkursu Etnograficznego „Świąteczne ozdoby - gwiazdkowe tradycje”; 7.01, godz. 18 - koncert rockowy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (kinol); 8.01, godz. 16 - otwarte zajęcia techniczno-plastyczne „Karnawałowe Kreacje”; 9.01, godz. 8, 10 i 11 - koncert muzyki poważnej z cyklu „Akademia melomana” pt. „Tańce różnych narodów”; 13 „Złaniem dookoła świata”

APTEKI

Dyżury: do 7.01 „Awicenna”, od 8.01 do 15.01 przy ul. Skalików

CHOCIANÓW

ChOK zaprasza do sekcji: plastycznej, teatralnej, kółka modelarskiego, kursu tańca towarzyskiego dla młodzieży, nauki gry na instrumentach dętych, gitarze i akordeonie, estrady dziewczęcej. Ponadto: 7.01 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Dyżury pełnią lekarze pogotowia ratunkowego w Przychodni Rejonowej ZOZ, ul. Ratuszowa 11, tel. 999 w godz. 18.30-7.30, od 16.10 - dyżury całodobowe w dni wolne od pracy

Pogotowie weterynaryjne, ul. Głogowska 4a, tel. 818-52-15

Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Ratuszowa 12, tel. 818-51-51

CHOJNÓW

Muzeum Regionalne, plac Zamkowy 3, tel. 818-83-53 - wystawy stałe: Renesansowe sgraffito z dworu Schellendorów w Zagrodnie, Broń biała, Broń palna, Historia Chojnowa, Rzemiosło artystyczne na Śląsku (ślusiarstwo, kowalstwo, konwisarstwo), Lapidarium (kamieniarka XVI-XIX w.), Relikty dawnego założenia zamkowego z drugiej połowy XIII w. (skansen archeologiczny)

Pogotowie ratunkowe, ul. Grodzka 2, tel. 818-83-33, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Fabryczna 1, tel. 818-85-06 i 819-13-43

APTEKI

dyżury: 7.01 „Pod Słońcem”, ul. Legnicka 16

KUNICE

GOKiS zaprasza do sekcji: szermierki, tenisa stołowego i szachowej. Informacje, tel. 85-75-477

PROCHOWICE

POKSiR zaprasza na: zajęcia teatralne, plastyczne, tańca towarzyskiego, karate, playback show, naukę gry na instrumencie i aerobic

PRZEMKÓW

POK - Zajęcia stałe: Zespół Muzyczny, Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta i sekcja plastyczna
Pogotowie ratunkowe, ul. Długa 1, tel. 831-94-44

ŚCINAWA

ŚOK - Zajęcia stałe: próby Zespołu Folklorystycznego Ziemi Ścinawskiej (pon. i czw., godz. 16), kurs prawa jazdy (śr. i pt., godz. 16), Klub Seniora (czw., godz. 14), rozgrywki tenisa stołowego (codziennie). Prowadzone są zapisy do: sekcji plastycznej, szachowej, szkółki piłkarskiej, nauki języków obcych i nauki gry na instrumentach

Pogotowie ratunkowe, ul. Jagielly 2, tel. 843-61-01; Punkt Konsultacyjny ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, Rynek 17, tel. 843-66-91

ZŁOTORYJA

ZOK - 7.01 od godz. 14 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

APTEKI

Dyżur: 7.01 „Zdrój”, ul. Kaczawska 7, tel. 878-40-25

JAWOR

WYSTAWY

Muzeum Regionalne, ul. Klasztorna 6, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy stałe: Wystawa łowiecka; Miecze szable, karabiny; Izba Dolnośląska; Dawne rzemiosło śląskie; Galeria sztuki sakralnej

Jaworski Ośrodek Kultury, Współczesne Malarstwo Rosyjskie - wystawa autorstwa Aleksandra Popławskiego i Jurija Ponomariewa
Poradnia Odwykowa, ul. Szpitalna 9, tel. 878-31-15

POMOC

szpital całodobowy - ul. Szpitalna 2, tel. 870-30-14; Dom Małych Dzieci - ul. Piastowska 12, tel. 870-24-71, Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych - pl. Seniora 3, tel. 870-22-71, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - ul. Legnicka 12, tel. 870-01-18, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej troski - ul. Wrocławska 3, tel. 870-70-42; Klub Absyntenta „Azyli” - ul. Zamkowa 2, tel. 870-24-88

APTEKI

dyżury: 7.01 „Piast” przy ul. Moniuszki 10

BOLESŁAWIEC

MDK - Zajęcia stałe: plastyka, grafika, sztalugi, ceramika, gitara, keyboard, zespół wokalny, warsztaty wokalne, Zespół Piosenki i Ruchu Skrzaty, pracownia Teatralna Etiuda, grupa kabaretowa, warsztat teatralny, koło recytatorów, „Kanałki kulturalne”, Zespół Pieśni i Tańca Mały Bolesławiec, Kapela ZPiT mały Bolesławiec, Akademia Malucha, taniec nowoczesny, modelarnia, koło fotograficzne. Zapisy w sekretariacie MDK, ul. Grunwaldzka 5, tel. 732-26-73

BOK - Zajęcia stałe: Spotkania rencistów i emerytów, Klub szachowy, Młodzieżowy wolontariusz PCK, Klub Femina, Młodzieżowy Klub „Paradox”, Gielda filatelistyczno-numizmatyczna. Informacje - tel. (075) 732-41-24

WYSTAWY

Muzeum Ceramiki - czynne od wtorku do czwartku w godz. 10-16, w niedziele w godz. 11-16. „Kamionka bolesławiecka od XVII wieku do 1945 r.” oraz „Współczesna Kamionka Bolesławiecka”; „Poplenerowa rzeźba ceramiczna” - wystawy stałe. Ponadto: Wystawa szkła artystycznego - czynna do marca 2001 r., do 20. 01 - grafika Janusza Skiby

ŚRODA ŚLĄSKA

WYSTAWY

Muzeum Regionalne - czynne od wtorku do piątku w godz. 11-16.30, w soboty i niedziele w godz. 11-17. „Skarb średzki”, „Średzkie insygnia cechowe”, „Warsztat. Dawne narzędzia do obróbki drewna”, „Historia Środy Śląskiej”

WROCŁAW

Teatr Muzyczny we Wrocławiu - od 9.01 do 13.01 „Betleem polskie”
Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Organizacji Widowni i Obsługi Widzów czynne codziennie w godz. 8-16, tel. 343-56-52, fax 343-71-61

(rad)

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Legnica - Wrocław: 2.33*, 4.07p, 4.52*, 5.39, 7.23, 7.50*, 9.36*, 11.56, 14.36, 15.26*, 15.40, 16.50*, 18.25, 20.29, 20.53*, 21.26*, 22.11
Wrocław - Legnica: 2.30*, 4.36, 5.53*, 6.13, 7.37*, 8.49, 11.53*, 12.22*, 14.06*, 14.22, 15.34*, 16.33, 17.53*, 18.10*, 19.33, 22.03, 23.37

* pociąg pospieszny; (-) kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele; (+) kursuje od poniedziałku do piątku, oprócz dni świątecznych; p kursuje od poniedziałku do soboty, oprócz świąt

Łatwe numerki

Życzenia wszelkiej pomyślności i łatwych do zapamiętania numerów przez cały nowy rok odebrali w sylwestra od Idei - operatora telefonii komórkowej abonenci, którzy przed paroma dniami zakupili nowe telefony.

Byłoby tylko tych numerów nie wykręcała Idea.

(55)

Z kulturą na bakier

Wandale upodobili sobie tablice informujące o wydarzeniach kulturalnych w Bolesławieckim Ośrodku Kultury. Systematycznie niszczone są szyby i drewniana konstrukcja, wrywane plakaty.

Czyżby nie o „take kulture” walczyli?

(9)

Antidotum

Na bolesławieckim targowisku można kupić niezwykle przedmiot, rodem z wschodniej granicy. „Samogrzewający koc” jest, zdaniem sprzedawcy, hitem medycyny domowej, lekiem na wszelkie bóle i stresy. Kosztuje 50 zł.

Wiadomo, że wiara czyni cuda, a tych w ostatniej reformie zdrowia ciągle brakuje!

(9)

Z inicjatywą

Bolesławieccy kibice znaleźli taki sposób informowania o meczach. Na ścianach domów sprayem napisano, kiedy i gdzie odbywają się spotkania wyjazdowe. Terminy dawno minęły, a baggroły pozostały.

Widocznie coś ich pokopało!

(9)

Wirtualna trzeźwość

Po zaostrzeniu kar dla kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu, w Internecie pojawiły się alko-testy, dzięki którym każdy, kto zna swoją wagę, i pamięta, ile tego dnia wypił, może bez problemu określić stopień swojej trzeźwości. Wystarczy spojrzeć do tabeli i już wiadomo, czy można tego dnia prowadzić samochód czy nie.

Być może następnym krokiem internautów będzie spożywanie wirtualnego alkoholu, co powinno zupełnie rozwiązać problem pijanych kierowców, przynajmniej wśród posiadaczy komputerów.

(55)

Superwaga

Każdy, kto jest zaniepokojony nadmiernym przybytkiem tuszy obserwowanym w okresie świątecznym, powinien skontrolować swoją wagę na urządzeniu wystawionym w holu Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy. Jeżeli pierwszy pomiar wyda się zbyt duży, to wystarczy wrzucić monetę i zważyć się powtórnie, a urządzenie wskaże wynik znacznie mniejszy.

Takiego tempa odchudzania nie ma nawet zreformowana służba zdrowia.

(55)

Nie tylko zima zaskakuje

Wielu legniczanie, którzy w sylwestrową noc przyszli na plac Słowiański, żeby wspólnie przywitać Nowy Rok, daremnie rozglądało się za dodatkowymi pojemnikami na śmieci, w które można było wyrzucić butelki po wypitym szampanie.

Widać, że służby komunalne zaskakuje nie tylko zima, ale też zapowiedziana dużo wcześniej impreza.

(55)

Cicha umowa

Przed sylwestrem spadł śnieg, który tradycyjnie zaskoczył służby komunalne. Chodniki przypominały tafle lodowiska. Panie podążające na sylwestrowe imprezy w butach na obcasiku kręciły więc niezłe piruety. Nie wykluczone, że jest to efektem cichego układu ze Szpitalem Chirurgicznym. Wszak pieniądze ponoć idą za pacjentem.

No i przynajmniej wyjaśniło się, dlaczego Komitet Obrony Szpitala Chirurgicznego zrezygnował z odwoływania rady miejskiej.

(10)



Sylwestrowe stresy

O mękach, jakie przeżywają psy podczas odpalania petard w noc sylwestrową napisano już bardzo dużo. Żeby temu zaradzić, przedsiębiorczy handlowiec z targowiska przy ulicy Górniczej, proponował klientom specyfik, który dodany do karmy ma ponoć skutecznie temu zapobiec, usypiając czworonogi na całe dwanaście godzin. Dołączona do specyfiku ulotka informowała (w języku obcym), że środek należy stosować ostrożnie, bo przedawkowanie grozi skutkami ubocznymi w postaci wzmożonej agresji.

Ostrzeżenie naszym zdaniem zbyt czułe, bo powszechnie wiadomo, że pies jak nie śpi, to warczy.

(55)

Strażnik na metal

W nowej siedzibie Sądu Okręgowego w Legnicy strażnicy popisu są znajomością elektronicznej aparatury, a dokładnie bramki wykrywającej metalowe przedmioty. Obsługa jest widocznie na tyle prosta, że strażnicy Temidy denerwują się na wchodzących do budynku. Jeden z dziennikarzy został wręcz zrugany. Po wyjściu z kieszonki kluczy i bilonu nadal bramka „pipkała”. Okazało się, że winna temu była kanapka zawinięta w folię aluminiową.

Panie, trzeba czasem pomyśleć! - usłyszał zawstydzony żurnalista.

(10)



©WR. 2000

Rys. ROBERT WIERZBICKI

Monopol na kibek

W legnickim starostwie powiatowym rządzi chyba portier do spóły z hydraulikiem. By skorzystać z ubikacji, trzeba na portierni poprosić o kluczyk. Naszemu czytelnikowi obaj panowie już kilkakrotnie dali niezłą burę zamiast klucza.

A co! Dwudziesty pierwszy wiek, a w domu kibla nie ma?

(10)

Sposób na promocję

Zarząd Dróg Miejskich w Legnicy ma szansę na bezpłatną promocję w dzienniku o zasięgu krajowym. Przez zaniedbanie wszystkich dróg miejskich - poza ścisłym centrum miasta - ZDM otrzymał nominację do tytułu „Rogi 2000”, przyznawanego przez czytelników gazety w drodze plebiscytu.

Być może w ZDM wyznają zasadę, że nieważne, jak o tobie piszą, ważne, żeby pisali.

(55)

Lekcja języka

Odblokowanie „radii” proponuje swoim klientom jedno ze stoisk w legnickiej Savii. Wiadomo - reklama dźwiękiem handlu, a „twórcy” szyldów, żeby przyciągnąć klienta zaskakują pomysłami.

Szkoda, że nie korzystają ze słowników.

(55)

Pieniądze i literatura

Niezwykłe skojarzenia wywołał w miejskich radnych przedstawiony przez Zarząd Miasta Legnicy projekt uchwały budżetowej, dyskutowany na ostatniej w 2000 roku sesji. Podczas dyskusji radni bardzo często posługiwali się cytami z literatury, które w ich przekonaniu najlepiej oddawały charakter budżetu.

Zawsze to lepiej posilkować się klasykami niż mówić własnym głosem.

(55)

Pamela pod młotek

Urząd Marszałkowski przekazał Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy niedźwiadka ze szkła klejonego silikonem. Jego wymiary to 105/150/40. W komunikacie biura prasowego czytamy, że niedźwiadek zrobił karierę na EXPO 2000 w Hanowerze, a wśród publiczności zyskał miano... „dolnośląskiej Pameli Anderson”.

(10)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Marzena Ulbin z Wolbromka
Konkretna dziewczyna

MUZYCZNE RADIO

105,8 FM • 106,7 FM • 105,8 FM

muzyka na którą czekasz!

105.3 FM

radio **eL**

LEGNICA

przebojowe bez gadania